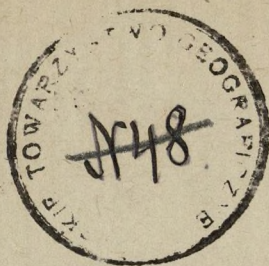


1035





X48

ROLNICZA LUDNOŚĆ W POLSCE.

WYDZIAŁ HISTORII I SOCJOLOGII
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

ROLNICZA LUDNOŚĆ

W POLSCE

OD XVI DO XVIII WIEKU.

PRZEZ

T. X^{cia} L.

Lubomirski Tadeusz J.

WARSZAWA.

w Drukarni Gazety Polskiej.

1862.

Wydawca
Polski

<http://rcin.org.pl>

CBGİOŚ, ul. Twarda 51/55

tel. 22 69-78-773



Wa5150418

PROJAKCJA LUDNOŚCI

W POLSCE

OD ROKU 1848 DO ROKU 1862

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wy-
drukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa, dnia 16 (28) Maja 1862 r.

Cenzor,

RADCA KOLLEGIALNY, Stanisławski.!



4035

WARSZAWA

EDMUNDOWI STAWISKIEMU

i

ADAMOWI GOLTZ.

Autor.

EDMUND BOWLE STANBROOK

ALBION HOUSE

W sprawach o dobra nieruchome, o granice, las, barchie, bory, oraz narzędzia do łowienia ryb służące i inne, na mocy starożytnego zwyczaju kmięć nie miał prawa stawania, lecz stawał sam dziedzic, *quia actio est hereditaria*, powiada Januszowski (1). Konstytucya roku 1496, orzekająca, że w razie długów kmięcia, nie on, lecz jego dziedzic ma być pozwany, rozciągnęła zastrzeżenie to do spraw o dobra ruchome. Przez zwyczaj także ze schyłkiem wieku XV unieważniono prawomocność stawania w sporze o prawa osobowe. Z początkiem więc XVI wieku, kmięć stawać mógł tylko w obecności dziedzica: tylko obecność dziedzica nadawała prawomocność powództwu (2); przeto

(1) Januszowski. Statuta, prawa y Constytucye koronne. 1608.

(2) Stawanie chociażby w interesie samego dziedzica uczynione, było wzbronione. Akta Sąd. Ref. 1724. Klucz Medyniecki. Aże poddani klucza Medynieckiego wazyli się sprawę o grunta nasze ekonomiczne bez assystencyi Urodz. officyalistów skarbu naszego podnieść y promować, więc ich winnemi kary bydz̄ uznaiemy, y aby każdy z pryncypałów, który się *ex investigatione* pokaże plag 30 karany ma bydz̄, ale y do turmy przez 5 dni wsadzony.

kmieć utracił prawo stawania, a utraciwszy je, postradał najdroższe i ostatnie prawo polityczne. Ponieważ prawomocność powództwa warowała się obecnością dziedzica, przeto kmieć przeciwko dziedzicowi nie miał mocy stawania (1). Przez zagrozenie możności przenoszenia spraw z juryzdykcyi patrymonialnej do juryzdykcyi w prawie powszechném, z końcem wieku XV juryzdykcyja patrymonialna ostateczną odebrała organizacyą i przed kratkami ciasnej izby patrymonialnego sądu skupiło się sądownictwo polityczne, dobrowolne, sporne, prywatne, karne, policyjne i skarbowe. Laska patrymonialnej juryzdykcyi stała się wszechwładną i nieodwołalną.

Żaden nie pozostał środek do bronienia praw pojedynczych kmieci i gmin, przeciwko władzy patrymonialnej w dobrach szlacheckich. Ale w dobrach duchownych rzeczy się nieco odmiennie miały: kmiecie ze wsi kapitulnych na kanoników skargi zanosili do kapituł (2), a odwołanie się z dóbr kapitulnych, jak i z innych duchownych, przyjmomo-

(1) W przeciągu trzech wieków jeden raz tylko nam zdarzyło się czytać o stawaniu poddanego przeciwko swemu dziedzicowi. *Acta Cur. Regli. Sandec. 1542. Protestac. violatē honest. Anna olim virgo nunc autem violata filia honestae Margarethae consortis laboriosi Nicolai Kocziel kmethonis et subditi Nobil. Jacobi Jordan de Thagoborza... coram officio cum gravi querela contra prefatum Jacob. Jordan, quia ipse nocte in domo pastoris gregium in eadem Thagoborza eam vi et violenter rapuit violenter ad curiam suam in ead. T. deduxit ibidemque e. viciavit eadem iterum in crastino de eadem curia protrusit Sit quaeque Anna coram villanis in T. violat. sui et signa violat. lachrimando clamando ostendisse se et protestasse.*

(2) Akta konsystorza pułtuskiego Anno d. 1514. Die lune XVI mensis Januarij Testes infrascr. sup. percuss. et capitivac. labor. Martini Pyrkusch de Jasczolthy per d. Stanislaum de Kanske Can. Polth. *Ex spec. Commissione Rmi. in Christo patr. etc. dom. Erasmi dei gracia Ep. Ploc. inducte. Primus testes labor. Jhes. Wroczek etc. anno p'senti. certo die tempore messium fuit test. in taberna ubi Martinus propinabat cervisiam et bibebat cum eo et supervenit Canonicus querebat a Martino quantum p'bebit. hospes suus famil. d. Wylkanowsky et Martinus respondente aliquot ternariosque test. non meminit et Canon. subiunxit non dic. veru. Marti. replicavit q. no. est tuu. cerevis. computae. et ex illis verbis conviciabantur invicem q. tandem Canon. percussit. in scapulas et accipiens se mutuo et tunc inde picien ambo cedente in terram. Et test. statim ad iussum. Canon. posuit. Martinu. in cippum. et tenuit eum per duos dies... uxore Martini*

wały Sądy Biskupie, odsądzane osobiście, lub przez officyała i kanoników. Sądy dla osądzenia sprawy zsyłały komisarzy, albo z mocą rozpoznania jój tylko, albo i zawyrokania; w razach ważniejszych nadużyć są przykłady, że od posiadania dóbr odsądzano. W dobrach Wszechnicy krakowskiej, skargi zanosili kmiecie przed Sądem Kanclerski, złożony z kanclerza i dziekanów (1). Od wszystkich duchownych sądów odwołanie się mogło być zanesione do arcybiskupa gnieźnieńskiego (2). Wytoczenia spraw przeciwko władzy patrymonialnej w dobrach duchownych są dość częste w wieku XV, rzadsze w XVI (3), a w XVII

tand. querulant coram Can. Polthav. postqm. redijt ex Polthowsko simul cum viro suo Martino in compedes posuit et ecc. p. aliquot dies in domo vinctas tenebat. Locato tand. Iudicio in Curia fecit vocari Martinu. p. scabinos et p. alios ut veniret ad iudiciu. que. invennerut. in domo sua infirmu. gementem.... pstqm. sic renunciaverat q. ire no. volebat mandat kmethonib. ut eum portarent quem portae. no. valen. in Biga in curiam Canon. induxert. ad presenciam scabinor. siue iudicij et ib. unus aliu. inculpabat coram scabinis et eand. reconciliati sunt ib. in pncia. Scabinor. et alior. kmethon. Sec. tes. lab. Stanis. Zawilij.. fuit testes in curiam Canon. vocatus p. Signum advocatj als. kulya, et ibi vidit Martinum debilem et infirmu. adduct. in biga, de super sedentem. in Curia Canonici ante Viceadvocat. et Scabin. iudicialiter sedent... Terc test. lab. Johann. Pyanwyecz Scabinus de Jaszolthy... diceb. Convocat. tand. Scabinus cum viceadvoc. et aliis villanis ad curiam suam.. locav. iudicio... Martin. adductus coram Scabinis et Iudicium cum Canonico altercabatur dicens se per illum foe. mltum. prussu. Canonico alegans q. non tam mlt. eu. percus. ymmo dixit eu. finge. ibid. q. per Scab. s. reconciliatj.

(1) Liber Prot. Actor. Oblator. etc. Georg. Card. Radziv. 1597. Sverpeius Albert. S. Theol. Doctor minoris collegii Studij General. Cracov. in causa occasione imposition. onerum incolis vil. Sicina sortis Collegii minoris, odwołanie zanesione do kardynała Radziwiłła jako do kanclerza uniwersytetu, ten zaś oświadcza chęć odsądzenia tej sprawy podług Statutów Wszechnicy, t. j. w obecności Dziekanów.

(2) Akta Biskupów Krakows. 1612. Sentencia inter Burzinski, wójt we wsi Dąbrówce et Praepositum Tuchoniens. Sąd Biskupa feruje dekret takięj osnowy: Praeposito autem damus potest. ut de damnis et iniurijs per Actorem subditis et patrimonio Ecclesiae suae illatis eund. Scultetum tanquam legitimus eius Dominus iudicet. Wójt zakłada odwołanie się przed Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

(3) Akta Kapit. Gniezniens. 1578. Decretum contra Cancell. R. D. Hieronimum Garwacki ut privetur Zlotkowo, za to, że jego dzierżawca, Nicolaus Glogowski una cum uxore et filijs suis quorum

niemal ustają. Surowiej i gwałtowniej uciśnięta gmina i kmiecie, kiedyniekiedy wchodzą ze skargą, ale przy stanie niemocy przytłumionej gminy, przy zubożeniu kmieci i braku mocnego poparcia ze strony sądu, sprawa pozostaje bez skutku, tak, iż w wieku XVIII już nie natrafimy na sprawy kmieci przeciwko władzy patrymonialnej w dobrach duchownych.

W sprawach gmin i poddanych dóbr królewskich przeciwko starostom, do wieku XVI postępowanie sądowe nie było ściśle określone; gminy i kmiecie zanosili sprawy raz wprost do króla, drugi raz przed sądy ziemskie i grodzkie, a także przed assessorskie, do wiec w Sandomierzu i Krakowie, nareszcie do Kommissyj z ramienia królewskiego wyznaczonych. Statut z roku 1532 przepisał, ażeby przeciwko Starostom poddani przed królem sprawy wytaczali. W następne panowania Zygmunta I lata, za rządów Zygmunta Augusta i Stefana, sprawy poddanych przeciwko starostom odsądza Sądy Assessorskie. Sądy te złożone były z kanclerzów, referendarzów, dwóch regentów, dwóch sekretarzy i pisarza; przyjmowały skargi od wsi w prawie niemieckim i od miast; lecz ze śmiercią Zygmunta Augusta od tych ostatnich tylko.

W pierwszych latach panowania Zygmunta III, sprawy włościan z sądu assessorskiego przeniesiono do sądu referendarskiego. Referendarzy koronnych, ustanowionych statutem r. 1507, było dwóch: zwyczajnie jeden ze stanu duchownego, drugi ze świeckiego. Początkowo nie mieli oni żadnej własnej jurysdykcyi, przesłuchiwali skargi i relacyą z przesłuchanych królowi i kanclerzom zdawali. Utworzenie sądu referendarskiego przez nadanie mu samoistnej jurysdykcyi z naznaczeniem wyłącznego zajmowania się sprawami włościan, nie było zawarowane żadnym statutem; lecz w pierwszych latach panowania Zy-

educatio sit dissoluta super eisdem colonis et eorum filijs et familia hostilitatem presert, e bombardis in eos iaculati mutilat. funis in cypso alias Biskupie absque eorum notabili culpa cecidit. incarcerat adeoque intolerabilem thyrandem exercet ut etiam ipsi subditi iniurias huiusmodi violentes patientes nonnulli eorum e. vivis sublatis, in caeteris vero ossa e pulsatione confracta.

gmunta III, wyrobiło się w drodze zwyczajów. Szereg aktów Sądów Referendarskich rozpoczyna się roku 1591, 26 maja w Krakowie (1). „Do tych sądów, powiada Lengnich (2), należą spory między dzierżawcami królewszczyzn i ekonomii, a włościanami dóbr tychże, w razie gdy od nich starostowie, dzierżawcy i rządcy większych niż powinni czynszów i robocizn wymagają, tudzież innemi dręczą ich sposobami; lub gdy naodwrot uporni włościanie należących się czynszów i robót odmawiają. Wyroki Sądów Referendarskich są ostateczne; nie ma od nich odwołania, wyjąwszy gdy jest spór o wręcz przeciwne sobie przywileje, przez strony składane.” Z rozpoczęciem sprawy Sąd Referendarski kmieciom wydawał glejt, który ich wyjmować miał z pod przemocy; lecz nie wyzwał z prawnej zwierzchności patrymonialnej władzy. Sprawy wytaczali instygatorowie koronni, lub sami poddani; w razie ostatnim sąd zlecał sprawdzenie twierdzeń stron lub oszacowanie szkód urzędom wiejskim; ale gdy się tych powaga umniejszała, wyznaczono kosztem stron kommissye z miejscowych obywateli, lub urzędników ziemskich. Coraz więcej posuwając się w wiek XVII, żadna sprawa nie obchodzi się bez kommissyi. Kommissye były przyczyną nieskończonych zwłok; odwołanie się od kommissyi szło do Sądu Referendarskiego, który zatwierdzał, zmieniał, lub wyznaczał nową kommissyą. Kommissye te trwały przez kilkanaście lat: lada pozór tamował ich postęp. Tu kommissya nie dochodzi, że ojciec za siebie syna na kommissyę przysłał; tam nie mogą zgodzić się na miejsce kommissyi. Przy odprawianiu pewnej kommissyi, komisarze jedni zjechali się do jednej wsi, drudzy do drugiej (3). Ztąd zwłoka w postępowaniu sądowém. Kommissye trwa-

(1) Liber Decretorum ab an. 1591—1602. W księdze 21 zapisano: Maia 13. 1702. Notandum quia sequentibus annis usque ad an. 1713 propter magnas in Regno motus factos et incursiones Exercitus Suetici Moschovitici Confaederationis absentiamque et raram Residentiam S. R. Mtis. Varsoviae Judicia Referend. non celebrabant.

(2) Lengnicha Prawo pospolite Królestwa Polskiego. Kraków 1836. k. 306, 454.

(3) Akta Sąd. Refer. 1725. Star. Sieradz. v. Morsztyn. Kommissya nie doszła, ponieważ żaden z urodz. komisarzy blisko będących

ją lat kilkanaście, sprawy lat kilkadziesiąt. Sprawa rozpoczęta (np. o kniazich Lubiezkich) pod Zygmuntem III, jeszcze się ciągnie za Augusta III (1). Wyrok zaoczny, jako taki mógł być poruszony, czasokresy sądowe nie istniały; wyrok uzyskany w sprawie na mocy przywileju, mógł być unieważnionym na zasadzie, że przywilej w skutek opacznych informacyj był otrzymany. Ponieważ w Sądzie Referendarskim zasiadał tylko jeden sędzia, którego wyroki były nicodwołalne, a przez stan, interes i usposobienie był obcym ludowi wiejskiemu; nie miał przeto w oczach ludu tych warunków bezstronności i powagi, którą historyk w nim radby widzieć. Żaden referendarz nie zjawiał się w ciągu dwóch wieków, któryby wytknął drogę postępowania na podstawie prawnych zasad. Praktyka Sądów Referendarskich była ciemna, sprzeczna, zakłamaną i wahającą się. O ile się daje wystudyować z kilkudziesięciu ksiąg akt zachowanych, sądy te trzymały się mniej więcej następnej praktyki. Uznawały one dawne przywileje królów za zniesione przez ustawodawstwo sejmów; a późniejsze z następnych lat królewskie potwierdzenia przywilejów, jako otrzymane na opaczność informacją, czyli utrzymywały, że kancelarya koronna wydając je przekroczyła swoją władzę. Konstytucye z końca XV i początku XVI wieku uważały jako *de facto* zniesione (2), (bo

zjechać nie chciał... Ib. S. Parczews. 1727... a gdy naznaczona powtórna komissya skutku swego nie wzięła.... Id. 1729. Soltys wsi Basin. Komissya pierwsza nad zamiar zbyt wielkich śniegów... limitowała rozgraniczenie na komissyą drugą... tylko się dwóch zjechało (komisarzy). Id. 1749 wieś Bartodzieie v. Star. Zwoliński. Komissarze iedni w Bartodziejach, drudzy we wsi Trzecowie jurysdykcyą swoją zafundowawszy, niepotrzebnie się dyzmembrowawszy, do skutku komissyi nie przywiedli... Ib. 1732. Wieś Jeżówka v. Burg. Krak. Ur. Kazimierza Morawskiego... do sądenia prawa nie mającego syna zamiast oycy sprowadzili.

(1) Akta Sąd. Refer. Kniaziowie Lubiccy v. Jędrzeia Rzeczyckiego Star. Rzeczyckiego 1671, 1694, 1696, 1715, 1761.

(2) Akta Sąd. Ref. 1640. Stanisł. Zadorski Czesnik koronny, a wsie Bąłkowo etc. Stwa Goszczyńskiego. Poddani powiadaia, że roboty z włoki tylko dwa dni należy, bo na to iest Statut; Sąd stanowi ...jusz w inszych wszystkich niemal dobrach naszych tegosz Statutu we zwyczaiu nie masz... robić mają 4 dni z włoki.

konstytucye ścieśniające swobodę i zobowiązujące do robocizny, z czasów Zygmunta I, w wieku XVIII, już poczytywano za nadto przychylnę dla kmieci); przeto praktyka obowiązującemi uważała nie przywileje królewskie, nie konstytucye, ale tylko lustracye i swoje dekreta, a przy spisywaniu lustracyj i dekretów, zasadzano się nie na przywilejach i konstytucyach, lecz na zwyczaju mającym moc miejscową. Później kiedy w wieku XVIII lustracye z lat 1661—1665 widocznie już stały się przedawnionemi, pomijano obok przywilejów i konstytucye i lustracye, tak, iż cała praktyka sądów zasadzała się na zwyczaju i odbierała kierunek od rozwijającego się po starostwach, nie zawsze w drodze swobody prawnej i ekonomicznej, bo nieraz pod naciskiem przemocy i nadużycia (1).

Moc i donośność sądu tego, urzędownie rozciągała się na całą przestrzeń koronnych prowincyj rzeczypospolitej, w rzeczywistości zaś w szczuplejszych zawierała się ramach. Z aktami w ręku działalność sądu określimy następnymi granicami: na wschód Kaliszem, na południe grani-

(1) Akta Sąd. Referend. 1671. Wieś Kompile a Alex. Tarnowski. Starost. Zarnoski. Wieś produkowała przywilei zasadzenia króla Kazimierza 1369 r., wolność od wszelkich robocizn i podwód, osadzeni będąc na czynszach. Confirm. królów Zygmunta Augusta 1563 r., Zym. III 1591 r. Nadto Statut 1368 allegują, że które wsie są na czynszach postanowione, te robót odprowować nie powinny, do tego przisięę królów o utrzymanie przywilejów i wolności dawnych Kazimierza przywileie libert. w Statucie koronnym pro Sacro Sancto habentur. Pozwany odpowiadał, że Lustracie i dekreta zniesli wolność od robocizy i nie są i nie byli w używaniu. Powód twierdził na to, że znosić nie mogą, bo ad simplicem assertionem possessores te Lustracye piszą... inaudita parte nec visos juribus... do tego, że panowie possessorowie przez gwałt czasem do robót poddanych przymuszają i t. d. Akta Refer. Księga 20. R. 1690. Wieś Smidyn vice Stanisł. Łaziński. Poddani powiadają, że im się należy robić 20 dni do roku i 72 fl. z dworzyszczą podług Lustrac. r. 1661. Pozwany odpowiada: „ponieważ w okolicznych dobrach robią, ponieważ żadnych nie mają praw, że Lustracya jego wiązać nie może, ponieważ prywatna Conventia strony tego czynszu między Ur. Firlejami protunc Dzierżawcami uczyniona prawu i zwyczajowi derogować nie może... Dekret... mają robić po 2 dni z dworzyszczą. Ib. 1668. Wieś Kryniki w S. Łukowskim (mają robić) z włoki dni 8 według zwyczaju, iaki teraz zachowują.

cami rzeczypospolitęj wzdłuż Karpat; dalej Stryjem, Lwowem, Sokalem, brzegiem Bugu; na północ województwami Podlaskiem, Płockiem i Mazowieckiem. Warszawa jest miejscem pobytu sądu, przeto im się więcej do stolicy zbliżamy, tém dostrzegalnicszą jest działalność.

Wszystko co po za wskazanemi granicami leżało, nie wiele z juryzdykeyi sądów korzystało; z pruskich województw, mianowicie z ekonomii Malborskiej, kilka spraw wniesiono dopiero w połowie XVIII wieku; dwa województwa wielkopolskie, położone za Kaliszem, nigdy nie miały sprawy w Sądzie Referendarskim, równie południowe części województwa Ruskiego, Wołyńskiego poczynając od Łucka. Województwa Braclawskie, Podolskie i Kijowskie, w przeciągu trzech wieków nie wnosiły żadnej sprawy; dla tych ludności Sądy Referendarskie jakby nie istniały. Z następstw, które ten stan rzeczy wywołał, daje się ocenić ważność Sądów Referendarskich. Przypomnijmy sobie, że właśnie to z dóbr królewskich tych trzech województw, wyszły powstania, co straciły Ruś i śmiertelny Rzeczypospolitej cios zadały. Przeto Władysław IV wskazując tym ludnościom na szablę, jako jedyny ich ratunek (jeżeli to nie jest fakt zmyślony przez dworaków obcych potencji), nie okazałby się znawcą konstytucyi swęj Rzeczypospolitej; raczejby on wtedy na izbę Sądów Referendarskich powinien był wskazać, a do tego zwracając bacność na zapewnienie bezstronności, na uproszczenia postępu, na skodyfikowanie praktyki i sprężystość wyroków, wyrządziłby i ludnościom i Rzeczypospolitej nieśmiertelną usługę.

Względem wolności osobistęj, prawo roku 1347 postanowiło, że przeciwko woli dziedzica na rok jednemu lub dwom kmieciom pozwała się grunt opuszczać. Statut z roku 1496 opuszczenie gruntu zakreśla do jednego kmiecia. Statut z roku 1503 lub roku 1505 (nieznany do odkrycia go w ostatnich czasach w archiwach akt dawnych, we Lwowie) zabrania wszelkiego opuszczenia gruntu bez woli dziedzica. Statut z roku 1543, w razie opuszczenia gruntu przeciwko woli dziedzica, znosił możność opłacania się pieniężnego; postanowił bowiem obok wynagrodzenia szkody, konieczne i z prawa wydanie samego kmiecia. Statut

r. 1543. względem wolności osobistej przedziela prawodawstwo na dwa okresy: W pierwszym, czyni ograniczenia wolności szczególnie dla zabezpieczenia zobowiązań rzeczowych. Była to więc niewola raczej względem mienia; lecz po wydaniu wspomnianego statutu, niewola dotyczy prawa osobowego i staje się nie niewolą mienia, lecz niewolą osobistą. Odtąd kміeć z osiadłością lub bez osiadłości, pojedynczo lub łącznie z rodziną mógł być sprzedany, zastawiony, darowany, lub ostatnią wolą przekazany (1). Od drugiej połowy XVII wieku wprowadzenie stałych taryf hyberny i taryf pogłównego, posłużyło do silniejszego przytwierdzenia kміeci (2). Kiedy bowiem kміeć odwoływał się do statutów Kazimierza W. i Jana Olbrachta, pozwalających przy zachowaniu pe-

(1) Archiwum w Sterdyni. Summaryusz tak wszelkich papierów iako et omnium sciendorum etc. WP. Ant. Marka Grafa Butlera Starosty Preńskiego. 1720... It. Tranzakcye świeże z JP. Rzewuskim hetm. pol. kor. w tychże jest karta na darowiznę Marcina kucharza poddanego z Lysobyk etc. Revis. general. vill. praestimoniorum Eccl. Colleg. Poltoviens. 1631—1756. Rev. v. Pomorowo. 1756. Specyfikacya młodzięzy tey wsi... Ewa kupna przez ś. p. kanonika ma być darowana podstaroścemu p. Napirkowskiemu. Zapisy Lubelskie. 1758—1760. Wronowscy Woyszycki Donavit... recognovit quia ipsi laborios. Sebastian. in puerili aetate existentem annumque septem aut septimum habentem iam no. sui recognoscentium alumnum proprium ex misericordia a cumibilibus de manibus educatum et proprijis impensis ab annis adolescentiae eius sustentatum et alumnum cum omn. iure dominio proprietate propinquitate cum eiusdem laboriosi obedientia per ips. prestandum nec non cunct. comoditat. donat. donavit. resignavit etc.

(2) Powody finansowe i na Litwie także do przytwierdzenia doprowadziły. Dekret 1718 r. Trybunału Skarbowego Cadencij Mińskiej... Ilmo. Chłoptstwo swowolne titulo wolni czyniące się, którzy posłuszeństwa należytego y powinności Panom swoim czynić nie chcąc, domy spustoszywszy z mieysca na mieysce do różnych jurydyk przechadzać się zwykli iako naybardziej w Xstwie Zmuydzkim ta abusiwa licentia invaluit y teraz ieszcze post latum eo instanti decretum Cadencij Grodzienskiej od teyże swywoli compesci nie dają się z czego niemalo inter possessores bonorum oriunt. controwersie litigia juris y przez opuszczenie domów loca deserta żołnierzowi punktualna novella lege naznaczona ginie zapłata stosując się ad rigorem et tenorem constitucyj o zbiegłych poddanych, tudziesz Dekretowi naszemu Caden. Grodz. jeneralnemu inherendo, aby chłopi takowi którzy ani do dzierżaw krolewskich nie należą, ani Panów dziedzicznych nie mają jeno lozni pochoży iakich naywięcej w X. Zmuydz. znayduie się, którzy

wnych warunków na opuszczenie gruntu, sąd (z powodu niewciągnięcia statutu sejmu 1505 r. do ksiąg praw), nie mogąc go pokonać orzeczeniem pisanego prawa, przytaczał zwyczaj jako zaprzeczający wręcz wolności opuszczenia gruntu, a jako do ostatecznego środka dowodu sądowego, odwoływał się do taryfy hyberty dla dóbr królewskich i duchownych, a taryfy pogłównego dla wszystkich (1).

Przed szerzącym się zwyczajem, podział ludności na wolną i niewolną, podział na odcienia stanowe, uznawane jeszcze w wieku XV, zupełnie się zatarły. Dawne te podziały zastąpił podział na ludność osiadłą i ludność nieosiadłą. Prawa tych ludności były równe, to jest żadne, różnica zaś pomiędzy nimi spostrzega się w sposobie odbywania powinności. Kmieć osiadły miał powinności więcej określone; zwyczaj ganił zastosowanie do niego aktów zwykłych i nabywczycych bez osiadłości. Powinności zaś człowieka nieosiadłego, do dworskich lub folwarcznych usług użytego, niczem się nie określały, jako zależące od woli dziedzica. Rozrzędzenia jego osobą w drodze darowizny, kupna i sprzedaży, prawo dopuszczało i zwyczaj nie ganił. Przed wiekiem XV kmieć rozwiązywał zobowiązania z dziedzicem i do swobody powracał w drodze przepisów prawa powszechnego; w razie wyjątkowym, to jest w razie wychodzenia z dziedzictwa nie w oznaczonym terminie, w prawie polskiem opłacał pewną summę, w niemieckiem poddawał się warunkowi sprzedania osiadłości, lub zostawie-

na którym miejscu z duchownych ziemskich jurysdykach teraz znajdują się *ad solvendo onera Rpbli. immobiliter* na zawsze zostawali, *waruimey tenore presentis decreti y takich poddanych bez attestacyj kart panów onych, gdzie który siedział, aby żaden przyymować nie ważył się sub poenis in rigorib. legum o zbiegłych poddanych circumscripitis in foro castrendi Summario processu cum statucione zbiegów precisa appellone. irremissibiliter extendendis cavendo integritatem praw dziedzicznych tak possessorów Dóbr. Ziems. y Duchow. y za odezwanien się każdego wiecznika przy dokumentach autentycznych non attenta prescripcone maia być wydani requirenti sine dilatione.* Akta Grodz. Orszańskie. 1718 r.

(1) Akta Sądow. Referendars. R. 1725. Między urodzonym Marcinem Morszkowskim wsi Sokula dzierżawcą z iedney, a urodzonym Mikołajem Siemianowskim starostą korabiowskiem wsi Żukowa dzierżawcą.

nia na swoim miejscu innego kmięcia. W wieku XV kmięć dla prawnego rozwiązania zobowiązań z dziedzicem, musiał mieć współdziałal i obecność szlachcica, który go przyjmował na poręczycielstwo i przesiedlał do swojego dziedzictwa. Zwyczaj ten, znany pod imieniem wyzwolenia na rękojemstwo, rozwinął się w wieku XV i tenże wiek cechuje. Tem kształt wyzwolenia, w którym wola kmięcia w połowie ma jeszcze udział, ustaje ze schyłkiem wieku XV w Koronie milczkiem, w drodze zaniechania zwyczaju; w Mazowszu zaś na mocy zapadłych konstytucyj: dla W. Płockiego w roku 1563, dla ziemi Sochaczewskiej w roku 1565, dla całego Mazowsza w roku 1576. W trzech zatem wiekach następnych wyzwolenie mogło być skutecznionem za wolą tylko dziedzica. Możliwość więc wyzwolenia się przez trzy przechodziła kształty. Najdawniej wyzwolenie zależne było od woli kmięcia. W wieku XV wyzwolenie było także zależne od woli kmięcia, lecz przy współdziałaniu strony trzeciiej szlachcica przyjmującego na rękojemstwo; wreszcie wyzwolenie od XVI wieku stało się zależnem wyłącznie od woli dziedzica, bez wszelkiego współdziałania kmięcia.

Wyzwolenie byłq zupełne, lub niezupełne. Kiedy dziedzic pozwalał nieosiadłemu przejść do stanu osiadłego, lub osiadłemu spuścić, albo sprzedać gospodarstwo, natenczas było to wyzwolenie niezupełne, ponieważ wyzwalając od zobowiązań osobistych, nie wyzwalano od poddaństwa i nie nadawano prawa opuszczenia dziedzictwa. Wyzwolenie zupełne następowało w drodze darowizny, lub wykupu, lecz zawsze za wolą dziedzica. Kmięć mógł wtenczas wynieść się z dziedzictwa, odzyskując zupełną wolność rozporządzania swoją osobą i mieniem. Najdawniejszy akt wyzwolenia, dotąd odszukany, sięga roku 1478 (1). W następnych wiekach mnożyły się podobne i zdarza się nieraz je napotkać po aktach ziemskich i miejskich, aktach trybunałów i sejmów (2).

(1) Kodex Mazowsza (w druku będący) pod r. 1478.

(2) Akta miejs. Kamieńskie. Actum in Brzeznicz. Libertacio 1570. Laurencium Spytek pellificem de Pago Pytowicze subditum meum (Adam Pytowski, heres de P.) libere facio ac secure dimitto a sua possessionis meorumque omnium successorum... Et hic presens Cyrograf. tantum valebit... quam ipsa Inscript. terrestris.

Stan rodzinny osiągnięty był prawodawstwem Jana Olbrachta i Zygmunta I. Do wieku XVI obowiązek obrony członków rodziny (u Niemców *mundium*, *Vormundschaft*) w mocy był ojca, lub gospodarza; teraz przeszedł na rzecz władzy patrymonialnej, a z nim i prawa z obowiązku tego wypływające (1). Dziedzica wola zastąpiła wolę głowy rodziny. Statutem 1496 r. postanowiono, że synowie kmiecia, bez zezwolenia dziedzica nie mogą być oddawani do nauk i rzemiosł (2). Statut z 1503 r. obostrzając poprzedni, zawarował, że w razie samowolnego opuszczenia rodziny przez syna, część spadku po ojcu przechodzi nie na rzecz innych spadkobierców, ale na rzecz dziedzica. Tenże statut wyrzekł, że gdy córka osiadłego za mąż wyjdzie za człowieka wolnego,

Akt. kapit. krakows. 1728. Labor. Ziętara. subditus adscript. glebae in v. Goszcza suplicantem et allegantem quod ob valetudinem adversum... agrarias labores facere non possit... eiusm. allegata ipsius realia esse etiam... dominus Regens v. predictae... agnovit., proinde instancias speciali pro manumittendo ipo. et libertate donando exposulavit... Capitul. ex eo motivo potissimo quod copia sit colonorum in memorat. praestimon. ad possidendos agros, ipsum ipisusque liberos filios scilicet et filias aliosque posteris ab ipso in quantum descendentes, manumiserunt libertate perpetua donaverunt... Nihilominus in recognit. domini et subditatus ex quo liberatur, quotam certam pro agendo Inventario Curiae loci... reponere mandaverunt.

W Akt. Kapit. Warsz. 1722 roku czytamy: Facultas subditos hospitalis a subditatu libertandi. Cum plurimi subditi hospitalis sub alia dominia egressi reperiant, petantque se nonnulli a subditatu mediante pretio libertari. Idcirco dat. facultas. Dno. Provizori eosdem investigandi vindicandi et si quispiam se libertari postulaverit de pretio conveniendi et coram Actis quibusvis libertati donandi.

(1) Akta Ziemskie Zakroc. 1440. Dominus Daczbogius de Carnyewo docuit scabinis sup. kmeth. Jaschek q. contr. prohibitum su. filios suos in domo ips. servabat quos servare se abrenunciavit. vulgariter wyeklaszą quos vero cum suis scabinis apd. eum arrestavit.

(2) Konstytucya r. 1496 względem nieoddawania dzieci do nauk, w sile była dwa jeszcze wieki później. Akta Sąd. Refer. 1726, wieś Lubcza... co do dawania nauk trzymać się należy Konst. 1496 r., a pod żadnym warunkiem dzieci do szkół nie oddawać gdyby miał (gospodarz) jednego syna. Archiw. Rozwadowskie. Dyspozyc. General. Mławy. 1758. Aby w dobrach pańskich nie ubywało, ale owszem coraz więcej przybywało poddanych, którzy y przez to nietylko w swoich chudobach niszczyć, ale y w liczbie poddaństwa zmniejszać zwykli, że synów swoich do szkół oddają, na ich szkolną naukę chudobę swoją

ten staje się przytwierdzonym. Następnie zwyczaj zgolał wzbrownił wydawania za mąż córek do obcego dziedzictwa, dla nieogółocenia gruntu i niewynoszenia posagu (1). Moc oddzielenia synów przestała być w prawie rodziców; stała się prawem patrymonialnej władzy. Ta ostatnia stanowiła, która rodzina jest dość liczną, ażeby synów oddzielić i na grunt nowy osadzić (2). Naznaczenie opiekuna dla dzieci należało do ojca, wszakże zatwierdzała go patrymonialna władza. Ona stanowiła o oddawaniu synów i córek do służby dworskiej (3), rozdziałała czeladź pomiędzy gospodarzami; ona daje czeladź; komorniki i komornice pozwala lub zabrania trzymać, i ich liczbę oznacza.

Pod względem rzeczowego prawa stosunki są następujące: własność gruntu należy do dziedzica, używalność do kmiecia. Tytuł do używalności nadawała dzierżawa zastawna, a ta była dwojakiego rodzaju; a wola, to jest prawo do używalności z czasokresem z góry zakreślonym (4),

tracą, a potem tychże synów z poddaństwa różnie oddalaia y tym sposobem dobra z ludzi ogołaciaia, więc zabiegaiac takowemu dobr decesowi mocno pilnowac tego będzie Administrator. aby żaden poddany dzieci swoich do szkół nie oddawał, ale ich do rolniczey roboty w poddaństwie pańskim sposobil.

(1) Akta Sąd. Referend. 1671. Popi, wóyci y podd. kluczu Medynieckiego etc... Surowo zakazuie się, ażeby nie było wolno wełów przedawać dla pieszey roboty y córek do inszych wsi, ogołaciaiac role wydawać y chałupe nie mają sprzedawać...

(2) Akta Sąd. Reffer. 1680. Jan Gniński Woiewod. Chelmiński v. wsi Wiszenki... Comisarze ten zachować mają porządek w rozłączeniu familij, t. j. aby braci starszych z potomstwem zachowali przy pomienionych łanach, młodszych zaś do comigracyi uznali, aby ci, których Bóg starszeństwem uczcił w pierwszym zostali, przykładem innych narodów, respekie nakazuujemy.

(3) Akta Sąd. Referend. 1729. Wieś Lubcza... O przymuszanie dzieci kmieciach na służbę dworską... przymuszania takowego in patria et materna potestate będących osobliwie tych gospodarzy y zagrodników, którzy mało dzieci mają surowo zakazuie, ale szkodliwych gromadzie przyjmować, ieżeliby którego *po kilka dzieci było* y do cudzych dóbr oddawali, *bo dwór iest bliższy*.

(4) Akta Sądów Referend. 1681. Staros. Radoszyckie.. który zaś z poddanych łan albo włokę pustą osiadzie y swoje woły, konie y wszelaki sprzęt będzie miał, takowego na cały rok od płacenia czynszu dani y robocizny odprawowania, podług Dekretu R. 1661,

i b zakupieństwo, prawo do używalności bez czasokresu oznaczonego.

Zastawna summa była najczęściej nie gotówką składowana, lecz wykarczowany grunt i ugnojone pola przedstawiały prawa kmiecia zastawnika. Przy woli, dziedzic zobowiązywał się grunt oddać do użytkowania na tyle lat, na ile zażywał kmieć swobody od powinności z warunkiem uiszczania powinności, których wysokość z góry bywała ustanowiona. Przy dzierżawie w drodze prawa zakupnego, każdego roku dziedzic rugować mógł kmiecia z zachowaniem warunków, któremi były: a) wypowiedzenie osiadłości w terminie przez zwyczaj miejscowy określonym, b) spłacenie summy, jeżeli kmieć dziedzicowi dał wkupne, lub kupił osiadłość od poprzedniego gospodarza, c) spłacenie za budynki i ulepszenia na zasadzie oszacowania przez urząd wiejski. Z wiekiem XVII w miejsce woli rozwinął się zwyczaj, że oddawano do użytkowania grunt na pewny zakres czasu (zwyczajnie 30 lub 40 lat) z możliwością odnowienia kontraktu za opłatą laudemium i zawarcia nowej umowy co do powinności. Gdy gbur (zwyczaj ten wyłącznie się rozwinął w dobrach królewskich w województwach pruskich) był rugowany, następca jego spłacał mu za ulepszenia (1).

Używalność była dwojaka: wspólna z dworem państwowym, lasów i wód, i wyłączna gruntów kmiecych. Poprzednio widzieliśmy, że używalność wspólna już w wieku XV uległa wielkim ograniczeniom, gdyż z używalności w granicach opola, ściętniona została do używalności w granicach dziedzictwa. W wieku XVI dotykano wspólnych używalności dalszemi jeszcze ograniczeniami. Wolność la-

uwolnili z tą jednak deklaracją, iż takowy kmieć 6 lat na tej osadzie ustawicznych zostawiający po wyjściu tych 6 lat owa sama dzierżawa w dziedzictwo obrócić się ma y tylo czasu dziedzicowi owejże części do wydzwignienia dziedzictwa zachowali.

(1) Akta Sąd. Ref. 1701. Wieś Szandwill vice Guinski Capit. Maevens. Przy odnowieniu kontraktu emfiteutycznego wymagał po 1,200 fl. z włóki, a gdy nie chcieli dać, chciał wyzuć z gruntu, tak, że jako mendi u. sąsiedzi muszą przesiadywać y w więzieniu y chociaż w kontrakcie zawarowano, że gdyby nie mogli zgodzić się na Gottespfenning, natenczas mają być domy otaxowane y spłacone, ... on nie uważa na to...

sów, tak pod względem sprzedaży drzewa, jako i łowów, wolność wyrabiania w nich barci i zbierania chmielu; wolność wód pod względem rybołówstwa wyłączono w przeważnej mierze z pod używalności kmieci.

Względem gruntów kmiecych, od wieku XVI, to jest od czasu utracenia praw politycznych, w dobrach szlacheckich i duchownych wola dziedzica stanowiła o warunkach i czasie używalności. Mianowicie co do dóbr duchownych, dekreta Sądów Biskupich Krakowskich w wieku XVII nie jednokrotnie wyrzekiwały, że zakupieństwo tylko wtedy ma prawne następstwa, jeżeli jest stwierdzone przez zapisy i przywileje; przeto zaprzeczały zakupieństwa w drodze prawa pospolitego (1). W dobrach królewskich prawo użytkowania większe miało bezpieczeństwo. W przeciągu całego XVI wieku uważamy, że spłacalność w razie rugowania była zachowywana, ale następnie znacznie tę zasadę przemoc nadwerżyła i osłabiła.

W XVII i XVIII wiekach system podatków przykładał się do zachowania nienaruszalności gruntów kmiecych; grunta dzieliły się na folwarczne, składające podatek kwarty opłacany przez starostę; na grunta rustykalne ulegające podatkowi hyberty opłacanemu przez kmieci i na grunta puste użytkowane przez kmieci, za które podatek hyberty w połowie folwark, w połowie kmieć opłacał. Potrzeba zabezpieczenia wypłaty podatków utrzymując te rozróżnienia, zapewniła kmieciom tytuł używalności. Jeżeli kmieć czasowo grunt opuścił, przez rok i sześć tygodni służyło mu prawo powrócenia do używalności, chociażby inny w tym przeciągu wszedł w posiadanie gruntu. Lecz gdyby po upływie rzeczzonego czasokresu, zgłosił się mający dawne prawo używalności, odbiera on tylko wy-

(1) Akta Biskup. Krakows. Liber privilegior. actor. oblat. etc. Georgii Cardinal. Radziwill. 1595. Ingrossatio et approbatio Decret. ex parte incolarum v. Byszyce probatorum przeciwko Joan. Haloncius Altarist. S. Nicolai in Ecclesia Cathedral. Na skargę że bez wynagrodzenia odebrał zakupną rolę, którą terażniejszy posiadacz kupił od poprzedniego, Altarzysta usprawiedliwił się, że na te kupno (powód) nie miał przywileju i przyzwolenia. Komisarze przyznali słuszność dowodów Altarzysty i uczynili go wolnym od opłaty, nadal zabraniając wszelkie tego rodzaju kupna i sprzedaży.

nagrodzenia; zupełne zaś przedawnienie następuje dopiero po upływie lat trzydziestu (1). Prawo do używalności przechodziło na dzieci.

Zasada prawa magdeburgskiego co do spadkobierstwa wszędzie przemogła: dobra nieruchome odziedzicza pleć męzka, a tylko w braku jej pleć żeńska. Dziedzice, szczególnie biegli w gospodarstwie, uderzeni niedogodnościami ciągłej podzielności gruntów pod względem porządków w gospodarstwie i zakresu powinności, nieraz usiłowali wprowadzić zwyczaj zastrzegania spadku dóbr nieruchomości dla starszego syna, z obowiązkiem spłacania młodszych spadkobierców, ale zasada przypuszczania wszystkich synów do równego działu przemogła (2); grunta się drobiazgowyły z uszczerbkiem w gospodarstwie i zwiększeniem niezmiernem powinności dla kmieci.

Ruchome dobra dzieliły się na części rozrządalne i nierozrządalne. Nierozrządalną była część potrzebna do utrzymania gospodarstwa: inwentarz pociągowy, inwentarz oborowy, ziarno na posiew i dla żywności. Ta część uważaną była jako przedstawiciel wydanej załogi, i nie mogła być sprzedaną, zastawioną, lub przekazaną testamentem. Część rozrządalną mocen był kmieć darować i zapisać za życia, lub na przypadek śmierci, wszakże tylko z zatwierdzeniem dziedzica (3). Wolę rozrządza-

(1) Akta Sądów Refer. S. Lanckorońs. Na Podlasiu termina były odmienne. Ibid. Star. Surażskie. 1677... Puste role osiadać poddanym nie ma się wzbraniać, lecz gdy dziedzic powróci po trzech latach wynagrodziwszy za poprawę budynków y utrzymanie ma wejść w posiadanie a po 10 latach nie ma nowy gospodarz ustępować.

(2) Akta kapituły krakows. 1691... *Revidebunt in super quosdam villas clav. Radloviensis, in quis ob nimiam multitudinem subditorum, in uno laneo extractae sunt sexaginta circiter domus ex quibus vix in septima aut octava septimana servitium 1 dies ab inhabitantibus praestantur, et sylvae in immensum devastantur, dum enim unus villanus possidens quartam partem lanei morit. et reliquit quandoque decem filios, omnes illi filii paternum agrum oblicens, seorsivos sibi extruunt domos.* Akta Sąd. Ref. 1720. Wsie Medyniec Horuczka Bilcze i Letnia skarżą, że na łanie po 16 siedzącym przymusza w każdy tydzień wychodzić dni 16 z łanu każdego, a dekret r. 1608 naznaczył tylko dni 5.

(3) Akta Kapit. Krakow. 1590. *De successione cmethonu. in rebus mobilibus ita censent. Reverendissimi Domini ut relictis omnibus ad predium collendum necessariis equis bob, aratro etc. una cum*

jącego święcie zachowywała rodzina, szczególnie w razie zapisu testamentowego: *dicat testator et erit lex* (1). W razie niezostawienia spadkobierców odziedziczył prawem kaduka dziedzic, do spadku przypuszczając krewnych, o ile to za słuszną rzecz uznał. W dobrach królewskich i duchownych pozostały po umarłym spadek, miał służyć do osadzenia nowego gospodarza.

W zakresie zobowiązań, na pierwszym miejscu stały zobowiązania pomiędzy kmieciem a dziedzicem. Zobowiązania te dzieliły się na poddańcze i ekonomiczne (2): pierwsze kmieć miał względem dziedzica jako względem zwierzchniego pana; drugie jako względem właściciela gruntu. Najdawniejsze przywileje nadające swobody szlachcie, szczególnie w Mazowszu, wyliczają cztery przypadki, w których panujący jako zwierzchni pan, może bezwzględnie wymagać od szlachcica służby osobistej lub w pienią-

seminatione agrorum reliquo pro quota cuiuscunque eos dividantur non tam emethones huiusmodi ex fundo Pabianic. dimitt. sed in hortulanis aut quovis modo alias erant locandi.

(1) Dla przykładu przytoczymy testament z Akt miejsk. Mordz-kich. 1588. Testam. robot. Maczeia z Wiczolk Novika. Przy obecności uczciw. Pavla woytha starego y przy Blasku Radskiem y przy Szlach. Hieronimie Radlinskim y domu Maczeia Nowika... Poleczam dusze swoją Panu Bogu a czialo swe nędzne ziemij y bacząc szie tesz bidz śmiertelnem człowiekiem abich tesz swe dziatki dobrze rozposazyl, aby nie beli między niemi w mem ubostwie iakiskolwiek nienawisczy y poswarkij ktoremkolwiek zebrał za dobrego baczenia y zdrowia odkazuje naprzód dziewcze Rajnie fl. 5 u Lobyka mieszczanina w Mordach. It. Janowy sinowy młodszemu fl. 2 u tegosz Lobyka. Raynie wnuczce krowę 1 y yaloska za pieczem kteyże krowie. It. sinowy Stanislawowij starszemu fl. 5 polskiej liczby u Loboika. It. Pszczoli dwoie Janowi młodszemu jedne a Stankowij drugie. It. Stankowij sinowij starszemu krowa 1 y wol dla roboty tak panskiej iako swojej. It. statki y dom wsisky sprzęthe domowe siedliska sinowy starszemu beczky piwne y insze naczinia tak wielkie yako y male od mala do wielia. It. Janowi sinowi młodszemu daie zł. 4 bes g. 14 y prosze dla Pana Boga w tem pissmie moiem, abij ynaczey nie bilo czoby krzywdy nie czyniono dzieciom moim bom każdego podzielił za ziwotha swego. Item ten dom czom Lobykowi w mieszczie przedał maia oboslacz sini Jan y Stanislaw y zapisacz w mieszczie księgi etc.

(2) Znane było to rozróżnienie powinności w Niemczech pod nazwą *Dienst u. Hofrechte*, a także *Lehnrechte*. Zoepfl. Deutsche Rechtsgesch. Stuttg. 1858k. 99.

dzach, mianowicie: w razie niewoli, w razie kupna lub zastawu ziemi, w razie ożenienia syna lub wydania za mąż córki, i w razie wojny, kiedy przewodniczy pan zwierzchni. Podobnie tym obowiązkom szlacheica względem panującego, zachodziły obowiązki poddańcze kmiecia względem szlacheica. Posługi poddańcze były tak różnorodne, wielkie i zmienne, jak wymagały tego odpowiednie potrzeby (1).

Ze schyłkiem XV i w ciągu XVI wieku, zobowiązania poddańcze znacznemu przekształceniu uległy. Zasadę ich zwyczaj już potępiał; ich wybieranie poczytywano za nadużycie i przemoc. W dobrach królewskich lustracye w połowie XVI wieku opisując zobowiązania kmieci, zatrzymują istniejące, ale określając ich wielkość, przecinają dzierżawcom możność zwiększenia lub wprowadzenia nowych tego rodzaju zobowiązań. Karnkowski Stanisław biskup kujawski poddańcze powinności zniósł w dobrach biskupów kujawskich (2). W tym duchu działał największy wieku XVI statysta, Jan Tarnowski powiadając, że kmieć kiedy niści powinności, jest już wolen od wszelkich innych, to jest poddańczych zobowiązań. W dobrach szlacheckich dopiero w wieku XVIII ostatecznie uznano zniesienie zobowiązań poddańczych.

Zobowiązania ekonomiczne polegały na zwyczaju, lub na przywilejach: wiek już XV w drodze zwyczaju przy-

(1) Akta kapit. Płockiey. 1508. Dacia super kmethones pro murando Polthosko. Attenta utilitate communi quod proveniet kmethonibus ex muracione s. muro erigendo circa oppidum Polthowsko kmeton. advocat. molendinatores per gros. 3.

(2) Inventar. curiarum ex mandato Stanisl. Karnkowski. A. d. 1567. Nad tho JMX. Biskup seliagowe, pulgroskowe kure, pulgroskowe, groschowe gęsi, które za przodków JMBpów kuiaws., wieliekroc od poddanich do roku bierano, JM. veirzawszi w ubostwo poddanich szwech, thakowa danii ludziom wsithkim odpuscil y volnimi ie od thak niepobozney vipuscil... alie znowu na czaszi potomne a wieczne tak postanovil isch wsithezi poddani benda vinni dacz dwakroc tilke do roku z lanu po kuru... Postanowiono thesz bili starodawna danii czesto na wsithki ludze w tey Castellaniei Volborskiej, t. i. ile kroc kazano thili kroc kazdi z lanu dawal. korzec owsza danni wsithki oplacaiacz etc... chcacz zabiezicz uciiskowi tak wielkiemu ludzi ubogich rozkazacz raczil et in vim perpet. decreti postanovicz raczeli, abi deinceps wszitczci poddani od wierzchuw przy oddawanu dannego owsa beli volni.

znawał dziedzicowi moc unieważnienia przywileju i zmienienia zobowiązań. Statut zaś roku 1520 (poprzedzony w wieku XV przez pojedynczych ziem uchwały), który pozwolił wprowadzenie jednego dnia robocznego, bez względu na dawne pomiędzy dziedzicem i kmieciem zobowiązania, nadał tej możności sankcyę prawną i zadał śmiertelny cios wszystkim zobowiązaniom. Od dziedzica woli zależnym stało się rozwiązanie dawnych zobowiązań i narzucenie nowych. Przeto co przez zwyczaj dziedzice utracili w zakresie zobowiązań poddańczych, to statutem r. 1520, zyskali w zakresie zobowiązań ekonomicznych. Na mocy statutu r. 1520, władzy patrymonialnej służyło prawo zmienienia pomiędzy nim a kmieciem zobowiązań (np. czynsz zamienić na pańszczyznę), zarówno w dobrach królewskich, duchownych i szlacheckich: w tym duchu wyzwały wyroki Sądów Referendarskich, Sądów Biskupich i spisywane po dobrach szlacheckich rewizye i inwentarze.

Wszelkie zobowiązania względem dóbr ruchomych o tyle uważano za prawomocne, o ile były dokonane z wiadomością i zatwierdzeniem dziedzica; na zasadzie że nie masz zobowiązania z umowy niewłasnowolnej. Zasada ta, jeżeliby zastosowaną była bezwzględnie, byłaby nader surową; znalazła przeto złagodzenie w pewniku prawnym: „*qui non improbat approbat.*”

Zobowiązania zbywcze i nabywcze, w każdym czasie mogły być ograniczone i zawieszane. W mocy dziedzica było wydać rozkaz, ażeby: śledzie, sól, trunki kupowano tylko we dworze dziedzica, a owies, kury, len, konopie, jaja, sprzedawano tylko do dworu (1); w jego było mocy zabronić sprzedaży inwentarza, wołów, cieląt i t. d. Dziedzic miał prawo przymusić do kupienia we dworze całej krescency i ogrodowin dworskich; to jego prawo najczęściej się objawiało względem mielenia zboża w jego młynie (2)

(1) Instr. S. Kozienickiemu. 1699 r... Przypominam, aby tychże poddanych opowiedzieć, żeby się nikomu przedawać kaptunów, kur, gęsi y kurecząt, gołębiąt y owsów do targów niewazili, bo się to wszystko we dworze na pana płacić będzie.

(2) Akta kapit Włocławs. 1543... Ut Subditi villarum... in mollandinis Capitul. frumenta moliat et signe capiant et quilibet eorum restituat. villico seu sculteto ville in qua manet... villicus autem s. scultetus domino Regenti [ville illius], Regens vero dd. procuratoribus

i względem sprzedaży trunków (1). Możliwość zarobkowania była ograniczona dla kmiecia: dziedzic miał bliższe do najmu prawo niżeli obcy: mógł nawet zabronić chodzenia na zarobki do cudzego dziedzictwa. Dziedzicowi służyło prawo przymusowego najmowania za cenę, którą sam ustanowił. Kmieć nie mógł wynająć pola na cudzém dziedzictwie, dopóki znajdowały się pola puste u własnego dziedzica (2). Produkcya kmiecia była ograniczoną pewnemi zastrzeżeniami; pewną tylko liczbę łocki płótna mógł bielić; chować pewną tylko liczbę wołów, krów i owiec (3).

Zatwierdzenia dziedzica daleko ściślej wymagane były, gdy chodziło o dobra nieruchome. Względem zaś dóbr ruchomych, im kmiecie zamożniejsi byli, im mniej władza patrymonialna ciążyła, tém więcej zostawało wolności czynienia aktów i przyjmowania zobowiązań.

U dołu całego urzędzenia juryzdykcyi patrymonialnej, jak i przed wiekiem XVI, pozostał urząd wiejski. Oso-

generalibus reputabit... Signa predicta decret. fiend. plumbeum numero centum. Akta Kapit. Włocławs. Akta Sąd. Reff. 1722. Wieś Wyszatycze. S. Przemyskiego. Młyny poddanych iako in praeiudicium Starosty dochodu, znoszą się, zabraniając aby w cudzych młynach lub w ręcznych żarnowych mieli.

(1) Akta Sąd. Ref. 1725. S. Grzybowskie... kto wypie w cudzoy karczmie, Żyd wstawia beczkę piwa i 3 garncy gorzałki.

(2) Akta sąd. Reff. 1680. Jan Gniński vice wsi Wiszenka... W cudzych wsiach gruntów aby nie ważyli się zasiewać....

(3) Akta Sąd. Refer. Księga 55. 1676. Wsie górne kasztel. krakows. Poddanym na domową tylko potrzebę łocki tylko 15 przy domu bielić pozwolił, inne na dworskim blechu po szelągu od łockia dając. Ib. 1729. Wieś Lubcza... poddanki nie mają pod winą surową sól sprzedawać z ujmą szynkowaney w karczmie, ale w sztukach poddani mogą rozwodzić w pobliskich targach. Dyspozycye, Odpowiedzi, Decyzye kamery JKM. 1742. Administrator wielkorządów krakows. gospodarzom trzymać zabronił więcej nad 2 krowy i dwoie cieląt: kamera pozwala, trzy krowy i troje cieląt. Invent. bonorum Capitul. Juniwład. 1719... Quod ppter. exiguitatem pascuorum (Regens) inhibebit subditis ne oviliones cum ovibus et proprias oves in magno numero foveant als. quicunque oves in numero notabili voluerit fovere a quilibet ove p. gr. 10 et junioribus ovis per gr. 6 racione pascuorum solvere tenentur. Postanowieniem kapituly z r. 1746 „quicunque majorem super 30 numerum in pascuis Revend. Capit. fovere praesumpserit” ma płacić.

bami ten urząd składającymi były, jak i dawniej, wójt i ławnicy.

W dobrach szlacheckich prawo z roku 1420, pozwalało dziedzicom odjąć nieposłusznemu sołtysowi jego sołtysostwo i sprzedać je komu innemu, albo też na samego siebie, oszacowawszy urządzenie, zapłacić. Statut r. 1510, wzbronił sołtysom i wójtom sprzedawać sołtystwa i wójtostwa, lub zastawiać je bez dozwolenia dziedziców. Statut roku 1563 i drugi jednobrzmiący z roku 1598 ogłosił, że wszystkie sołtystwa i wójtostwa są na skupie. Odtąd dziedzice korzystali rozległe z tej przez prawodawstwo im nadanej wolności, i w żadnych szlacheckich dobrach nie pozostali wójci w rozumieniu dawnego prawodawstwa. W dobrach duchownych większą część wójtostw wykupiono; jeżeli zaś które pozostawiono, obierano je z wszelkiej jurydyki. Przed wejściem w posiadanie wójt winien był przed aktami zrzec się prawa stawania w sądach krajowych przeciwko dziedzicowi; poddawał się pod nieodwołalną jurydykę władzy patrymonialnej, która w razie zająć pozwywała do swego sądu, lub oddawała sprawę do rozsądzenia ławnikom ze wsi pobliskich (1). W dobrach królewskich wielka liczba wójtostw zostały wykupione, lecz większa jeszcze przy posiadaniu została, ale urząd ten utracił dawne znaczenie. Konstytucją roku 1607 nakazano, ażeby wójtostwa dawane były zasłużonym w wojsku ludziom, przeto szlachcie. Konstytucya roku 1662, zabraniając rozdawania sołtystw komu innemu jak szlachcie, ogłosiła wszystkich posiadaczy nieszlachtę za wywłaszczonych, a konstytucją roku 1669 rozciągnięto postanowienie to i do dóbr ekonomicznych. Tym sposobem wójci z urzędników ludowych stali się urzędnikami mającymi przesady, zwyczaję i prawa szlachty, a przeto w oczach gminy przestali być jej obrońcami: widziała ona w nich ludzi z interesem obcym i prawie wszędzie interesowi ludowemu przeciwnym. Dla wsi ich jurydyka a nawet sama obecność, stała się tylko powodem zająć, sporów i uciążenia (2); prawie wszędzie dzierżawcy dóbr, nie bez za-

(1) Regestrum privilegiorum ab Ill. Rev. Episcop. personis bene meritis concessorum ab an. 1654.

(2) Revisio proventuum Sambors. 1669. 5ta Declaracja Possessorowie woytowstw nad opis przywilejów pozwalają sobie

dowolenia ludowej gminy, odbierali im sądową władzę. W obszernej ekonomii Samborskiej, na widok uciemieżeń i nadużyć ze strony wójtów, kommissya wysadzona z ramienia sejnu, na zawsze im odebrała juryzdykcyę. Toż samo uczyniono w starostwie Przemyskiem. W Stryjskiem przy rozdrobnieniu pomiędzy spadkobiercami sołtystw, (w dobrach biskupa Kujawskiego, jeszcze w wieku XVI wskazywano na tę okoliczność, jako na przyczynę upadku juryzdykcyi wójtów) patrymonialna władza zawarowała sobie prawo naznaczenia jednego na sołtysa z juryzdykcyą (1).

We wszystkich innych starostwach juryzdykcyę wręcz zaprzeczano, lub pozwami przed Sąd Referendarski zawieszano i unieważniano. Tylko przy karpackich powiatach, gdzie pomimo konstytucyi, plebejusze zachowali posiadanie sołtystw, wójci pozostali urzędnikami ludowymi i lubionymi. W miejsce rzeczywistych wójtów, ponieważ wieś nie mogła się obejść bez przełożonego, w dobrach duchownych, szlacheckich i królewskich, dawnych lentwójtów czyli zastępców wójtów, podniesiono do urzędu wójtów (2).

Arendy z Żydami postanawiać y po kilka bań kurząc gorzałkę. 6ta Declaratia względem powinności podd. Ekonomicz. do Woytów. Skarzyli poddani, że Woytowie nadzwyczaj wyciągają robote, koładki... Komiss. Sambors. 1698. Wyrzucić y wypisać niepodobna iakożby tę Oekonomię in statu afflicto et miserabili zastali... Woytowie donatariusze wolnicy nie mają aggrawować poddanych y nad ustawę wybierać... Skargi na woytów o grabienie wołów, niesłuszne wybieranie składek etc.

(1) Położenie dawnych kniazów czyli wójtów Starostwa Kałuskiego poznać można z następnej ich suppliki. Archiw. Sieniaws. Suppliki Duchown. Graeco Un. y wsiow S. Kałusk. 1721. Kniaz wszystkim S. Kałuskiego... żadnego proventu nie dawaliśmy według prawa ś. p. króla Zygmunta, kiedy antecessorowie nasi pustynie osiadali... nowo osiadli ludzie rabiali y podatki lubo szczupłe dawali. Prawda antecessorowie nasi pozwolili dziesięcinę pszczelną y rogową ale owczy dziesięciny nie bywało, sól nam każą wozić do Litwy lubo za pieniądze ale gorzka nasza fura, nazad powracamy tak nas drą po gościńcu, że nietylko ten zarobek oddajemy ale siermięge y siekiery y woły zabierają... węgla, wapno każą wozić, fura zaś Litewska nie według czasu idzie ale kiedy głucha iesień etc.

(2) Komissya Samborska 1762.. Woyci mają być wybierani z gromadzkich ludzi nie zaś z sołtysów, popowiczów, wolników ani bogaci, ani ubodzy, zwierzchność aprobować powinna a oni jurament na wierność gromadzie zaprzysiędż winni. Oni wybierają podatki,

Wybierano ich w sposób dwójaki: albo dwór podawał gromadzie do zatwierdzenia, a natenczas obrany wójt składał przysięgę na wierność gromadzie; albo pozostawiano wybór gromadzie, a dwór zatwierdzał, i wtenczas wójt składał przysięgę dworowi.

Wszędzie zatem wójtowski urząd ze swoją jurysdykcyą zlał się z urzędem i jurysdykcyą patrymonialną.

Ławnicy bez przewodnika pozostawieni, utracili całe znaczenie. W wielu miejscach urząd ten pozostawał bez obsadzenia, w innych wszach przeistoczono ich obowiązki na poborców podatków, lub na dozorców robocizny. W dobrach królewskich, wójci stawszy się szlachtą, nie chcieli przypuszczać ławników do współdziałania przy odsądzeniu (1). W innych miejscach dekretami sądowemi referendaryi z prawa znoszono urząd, za niepotrzebny go objawiając (2).

W zakresie sądownictwa dobrowolnego, rzadko gdzie urzędem wiejskim pozostawiono obowiązek przechowywania akt gromadzkich, czyli rustykalnych. Odjęto im sądownictwo sporne, wyłączono zupełnie sprawy o dobra nieruchomości, a jeżeli gdzie zostawiono mu spory o dobra ruchome, to z zastrzeżeniem, że do prawomocności wyroku koniecznem jest zatwierdzenie dziedzica lub jego oficjaly. Działalność sądową niemal ograniczono do szacowania szkody w polu. Sprawy zakresu policyjnego, szczególnie gdy szło o interes dziedzica, jako to: o nieuiszczenie czynszu, o nieodbywanie robocizny, nie pilne robotowanie, podwożenie trunków z cudzych dóbr, oraz mielenie w cu-

kwity na to daią. Kwity solne arendarzom nie powinni oddawać gromady pod karą 100 rozeg, bo lepiej aby niemi długi gromadzkie splecono.

(1) Akta Sądów Referend. 1681. Urodz. Karsza, wójt Rodatycki, a wieś Rodatycze S. Grodeckiego... O niektóre pretensye Urodz. Turzanskiego z swoiey jurysdykcyi wójtowskiey osądził do więzienia ani przyzwawszy innych poddanych przysięgłych... Przysięgłych do sądów swoich nie przypuszcza. Ib. 1683. Wsie Sarbiie, Dobrzeszów, Snochowice vice Alex. Derszniak bez pierwszey instancij sądu naszego (ławników) sam nas sędzi iako mu się tylko podoba.

(2) Akta Sądów Referend. księga 41, 1671. Star. Sieradzkie... Z pośrodku gromady Starosta ma wybrać wójtą; ławników iako nie potrzebnych znosimy.... <http://rcin.org.pl>

dzych młynach, podciągnięto pod wyłączną jurysdykcją dworską z zupełnem wyłączeniem urzędu wiejskiego. Wyłom ten otworzył sam tekst prawa niemieckiego, który oskarżonego o nieposłuszeństwo i nieuiszczenia powinności, oddawał pod sąd samą tylko władzę patrymonialną. W zakresie sądownictwa karnego, gdzie jeszcze utrzymywały się urzędy lub ławnicy, przyznawano im tylko władzę sądu delegowanego czyli badawczego, do pierwszego przesłuchania świadków, sprawdzenia faktu i wyprowadzenia śledztwa (1). Do odsądzenia zaś sprawy, z poblizkiego miasta powoływano urząd miejski, z zastrzeżeniem co do dóbr królewskich, że urząd ten powołany miał być z miasta królewskiego. Urząd miejski zjeżdżał na grunt, lub odsądzał na ratuszu. Gdy zjeżdżał, czynił to nieraz z całą uroczystością w przepisanej prawem liczbie sędziów, lecz częściej unikając kosztów w małym komplecie dwóch lub jednego ławnika. Ławnicy wiejscy raz się wspominają jako przyjmujący udział, drugi raz wraz z szlachtą i oficyalistami, tylko jako będący obecnymi. Ławnicy urzędu miejskiego byli *judices juris*, urzędu zaś wiejskiego tylko *judices facti*.

Drugim sądowem miejscem były wieca, odsądzone zwyczajnie trzy razy na rok, w dobrach szlacheckich przez urzędników ekonomicznych, w duchownych przez kanoni-

(1) Akta miejskie Łowickie. *Judicium Legale Magnum Expositum per Gener. Casimirum Słomiński Apostolicum et Castr. Lovic. Actuar. vices gerentem Illis. Mgnifici Nicolai Boski Castell. Ravens. Mareschal. S. Celsitud. Domini nostri Clementiss. Supremi Capitanei Archiepisc. Gnesn. iuxta forma et norm. jur. Maydeb. Quod quidem Judicium pefat. Gs. Słomiński nomine tam suo qm. Ill. et Magn. Dni. Capitanei Spect. Stanisl. Rybski Advocat. priusque assessorib. comisit et tradidit dans et concedens omnimodam potestatem causas iudicandi decreto ferendi vigore iuris Maydeb. A. D. 1716.* Przed sądem tak zagaionym i złożonym w sprawach ze wsi księstwa występują gromade jako oskarzyciele nap. r. 1741 urzędy wiejskie jako sąd badawczy *In causa Crimin. Inculp. Goydeckiego ze wsi Guzni...* popełnił grzech cielesny z siostrą cioteczną... miał dziecko... ukarany pierwszy raz „staniem przez 3 niedziele w kościele z różgą w rękę; drugi raz odesłano na 3 lat do forticy Częstochowskiej, a następnie wywołany z księstwa; kobieta zaś ma leżeć w kościele krzyżem i chłosta być ma po 30 plag etc. Patrz także Dekret Sąd. Ławn. i Radzieck. Przewosk. 1701—1755. <http://rcin.org.pl>

ków (1), w dobrach królewskich przez burgrabiów lub dzierżawców. Wieca jak i urząd wiejski składały się z urzędu wiejskiego, tojest: wójta i ławników, lecz ci w większym komplecie. Obecność urzędnika zesłanego od władzy patrymonialnej odróżniała wieca, i w porównaniu z sądem urzędu wiejskiego większą im uroczystość nadawała. Tylko tam, gdzie wieca zwały się z rugami, wymagano ażeby cała ludność obecną była. W wieku XVI wieca tracą znaczenie, odsądzają się nieregularnie, ludność ich unika. W dobrach arcybiskupa gnieźnieńskiego „dla nieurodzajów, ubóstwa kmieci i zakłóceń politycznych” (2), przez lat kilkanaście zaniechivano odsądzania wiec, na co kapituła głośno, lecz bezowocnie się uskarża. W dobrach kapituły wrocławskiej upadek wiec przypisują wykupnu sołtystw, lub podzielności pomiędzy kilku spadkobierców. W dobrach kapituły krakowskiej, w Pabianicach, utyskują że coraz wchodzi we zwyczaj wymierzanie kar mimo wiec, co surowo zostaje wzbronioném. W dobrach biskupów krakowskich, już w wieku XVI wieca się odbywała w sposób oplakany; kapituła sama wyznaje, że dla okolicznej szlachty ich widok jest powodem zgorzienia i szyderstwa ze stanu duchownego, że nie trzymano się przepisów prawa, że dla uniknienia oskarżeń, nienawiści i pożogi potrzeba jest, ażeby do przewodniczenia wiecom nadal przysyłano mężów obznajmionych i biegłych w prawie (3).

(1) Akta Kapituły Gnieźn. 1590. *Judicia Colloquiorum alias wiecza. Compertes habentes petitiones subdit. suorum ad confratrs. ibid. delegatos ut iudicia Colloq. als. wiecza habeant...* kapituła postanawia, ażeby wieca odbywały się koło ś. Marcina w obec dwóch kanoników i sekretarza Kapituły.

(2) Akta Kapit Gnieźn. 1571. *Item ne hoc calamitoso tempore quo ubique laboratur magna rerum penuria et caritate iudiciorum colonis colloquialia als. wiecze faciat.*

(3) Akta Kapit. Krakows. 1574. *De subditis Eccl. benigne tract. et corrig. Quoniam persepe continget, iż poddani znaczniejszemi angar. poenisque durioribus q. ips. quandoq. excessus merentur afficiuntur. przecinając drogę skargom, utyskiwaniom, nienawiściom postanowiono, ażeby się powolniey z poddanemi obchodzono.. quociens ad poenam aliquam pro exorbitantijsque ipsis colonis infligendam deveniend. est ne per ignorantiam juris et observantiae consuetudinis, factor in tali casu aliquid absurdi comittat. locandum esse Juditium bannitum villanu. idque adhuc adhibito ad illud uno atque altero*

W Sanockiem ludność nieochotnie ma wieca się zbiera: wójci wciągają do akt skargi, że przybywszy na miejsce sądu, nikogo nie zastali (1). Na Ruśsi i w Mazowszu grzywnami i siedzeniem w gąsiorze musiało zmuszać do przychodzenia na wieca (2). W ekonomii Samborskiej, w wieku XVII, od lat kilkudziesięciu ustały wieca czyli sądy zborowe, na co utyskują komisarze ze stanowiska umniejszenia dochodu z kar sądowych (3). W Starostwie Stryjskiem gromady muszą się opłacać władzy patrymonialnej za każdorazowe pozwolenie na odprawienie wieca (4). Wreszcie we wszystkich podgórskich okolicach,

probo viro Juris et usitate observantiae peritito et secundum quod ipsi Judicio presidentes decrev. tale pena pro itali delicto esse patrato infligendam. Caeterum ut subditi Ecc. Carceribus Turris Castren. prout ut nuper in aliquot casibus contigerat. mancipentur suis dom. Reverend. non fuit visum cum ne Ordo Ecclesiasticus apud seculares male audiat etc.

(1) Akta Sanock. 1522. *Judex Scultetorum protestatus est. Nobilis Adam Myslowsky Scultetus de Iskrzynia et Judex Scultetorum protestacionis fecit de sua diligencia quia erat paratus Judicium celebrare Scultetiale pro die hedierna cadente sed propter absenciam Scultetorum s. Scabinorum coram Jus residere consueto. Judicia Scultetialia non sunt celebrata.*

(2) Akta Sądów Referend. Manual. księga 48. 1650. Grodzka Wola v. Samuela Grzybowskię. Do gromad wszyscy stawić się mają pod winą siedzenia przez dzień cały w gąsiorze, nie czyniąc żadnych prywatnych schadzek między sobą pod surową karą, a który nie może stanąć, to ma się opowiedzieć przez żonę lub czeladnika. Wieś ma być obwieszczona, a gromadzie dniem wprzód albo trzema dniami. Akta Sąd Ref. 1640. Nowy Jeżów, Szkoła etc. a Sta. Jaworski; wsię skarżą, że „poddany który do gromady ma wilki do stawu nie przyjdzie, biorą po gr. 6 nie z roli ale z piecu; Sąd wyrokuje.. Stawać powinien ieden gospodarz z pułanku a zagrodnik każdy oprócz rugowej gromady na którą wszy-cy stawić się powinni.

(3) Revizya Ekon. Sambors. R. 1740... dawniej ostatniey zamóżności a teraz wierutną pustynią jest: woytów nad kilka dawniej nie było, a teraz na kilkaset narachować może... z pod urzędu zamkowego wyłamują się, ziazdy publiczne do uchwały repartyeyi woytowskich in barbam urzędu zamkowego formują ubogich poddanych roboczniami, daninami, biciem, kalectwem, grabieżom, gruntów gromad przywłaszczeniem czynią.. Sądy zborowe dawali po kilka tysięcy dochodu teraz od kilkunastu lat zupełnie zamiechane.

(4) Inwent. Starostw. Stryjsk. 1698, przez X. Dujardin. Wieś Dobrzany. Za zbór wieś daje fl. 200 czyli od sądów dają chłopci cywki alias deski. wieś Steniawa niżna. Zbór roczny.. iako gromada zwykła za niego płacić, sami się między sobą sądząc, czyni do roku zł. 80.

gdzie ludność obok miłości kraju, zachowała duch niepodległości, wieca się utrzymywały do wieku XVIII, oparte tam nie na bezsilnych przepisach prawa, lecz na potrzebie, zwyczaju i serc dzielności.

Obok wiec, przeznaczonych do odsądzania spraw świeckich, gajono rugi, przeznaczone pierwotnie do wyłącznego odsądzania spraw duchownego zakresu. Początek rug odnoszą do czasów Karola Wielkiego i wprowadzenia chrześcijaństwa do Sasów; miały one na celu dochodzenia pozornie tyllko nawróconych, którzyby powracali tajemnie do pogaństwa. Inne zdanie późniejsze im źródło naznacza, bo widzi ich początek dopiero w wieku XIII, za czasów Engelberta arcybiskupa kolońskiego (1216—1225). Stenzell w Szlązku rugi a dawne sądy duchowne (*sendgerichte*) za jedno uważa; przeto im większą dawność przyznaje (1). Stwierdza to zdanie samo prawo saskie, które jasno świadczy o odsądzaniu ludowych synodów duchownych, trzykroć do roku odbywanych, na które obowiązana była stawać cała ludność dorosła. Jeszcze w wieku XVI rugi pomimo licznych odmian, którym uległy, przechowywały się w niektórych starożytnych cechach, od wiec je odróżniających. Rozpoznawały one szczególnie czystość obyczajów, sprawy o dobrą sławę, sprawy sumienia i duchownego zakresu. Trzykrotne, podług świadectwa prawa saskiego, odbywanie na wzór synodów duchownych; różróżnianie nazwą tych co są obecni na wiecu od tych co przytomni są na rugu (Do wieku XV, pierwszych nazywano *convicini* lub *conineolae*, drugich *parochiani*); wchodzenie w skład rugu, jeszcze w XIV wieku duchowieństwa (duchowieństwo wschodniego obrządku usuwa się z niego dopiero w wieku XVI) (2); przysądzanie grzywn na wiecu; przeznaczenie ich z wieca na dochód władzy świeckiej patrymo-

(1) Eichhorn, Deutsche Rechtsgeschichte. Tchuppe u. Stenzel, Urkundensammlung etc.

(2) Akta Sandec. 1519. król Zygmunt do Piotra Kmity starosty Przemysk. Questus est nobilis Syenko Therlyczkij Pop. Ruthenus cum duobus suis nepotibus... contr. tua fidelit. ut eius officiales cogi ut interessent congregacionibus rusticorum quod Sbori nuncupantur quib. ipsi cum sunt Nobilibus interesse non tenentur Ideo si ita est ad is. eodem non competat etc.

nialnej, a z rugu na rzecz kościoła, wszystko to dowodzi, że rugi a dawne sądy duchowne, były jedném i tém samém. Rugi w przykarpackich rusińskich włościach nazywano zhorami, w Mazowszu licami (1). Kiedy na wiecu stawiali się ci tylko, których interes pociągał w drodze sądownictwa dobrowolnego i spornego, na rugu gospodarze, ich żony, dzieci i czeladź bez różnicy płci, wszyscy winni być przytomni. Czynnością tu wstępną jest złożenie oczyszczającej przysięgi, podług roty przez urzędnika ułożonej i odczytanej (2). Zmienia się treść téj przysięgi, jak zmienił się z biegiem czasu rodzaj spraw na rugu odsądzanych. Już przed wiekiem XV odbywane pod przewodnictwem patrymonialnego urzędnika, tracą powagę sądów duchownych; lecz jeszcze w XV rozróżniają sprawy ich juryzdykeyi podpadające, od spraw podpadających wiecom, i sądzą: tajny mord, czarodziejstwo, podpalanie, cudzołóstwo, gwałt, pogróżki, słowem wszelkie sprawy, nie łatwo dające się pokonać i ująć po-

(1) Akta Ziems. Grodz. Warsz. 1501—1546. Actum in Camyenech feria secund. ipso die Invenc. Sanct. Cruc. Hic incipit librum mellicidarum. Presentibus Nobil. Johanne Gayatore Sadek Advocat. Camen. et alijs. A. d. 1501. Sąd się składa iak następuje Venerabil. et laboriosi Bartholomeo Belsky Canonico et Notario Varsz. Martinus Szydlo Capitan. Mellicidar. Johanne de Brak Nicolao de Kinke Melkynya Capitaneus mellicidar. et alijs. Nicolaus Kanko de Lypky ex Juris decreto luit pen. quinquegenalem ex eo q. non fuit pro tempore convencion. als. na lycz.

(2) Wzór takiej przysięgi z w. XVI, znaleźliśmy w aktach Sielńskich: Rukovi iurament. Przisingam Panu Bogu w rzeczich żadnich Jego M. X. Proboszcza i iego namiesników, to jest w gumnie, w spichrzu, ogrodach, plotach, na polu, ve zbozu nie uszkodziel a ny nycz vkradl a ny tego z domu moiego nikt nieuczynil a ny wiem na zaduego nycz takiego co bi to ucziniez miał, tak mi Boże dopomoż. Ławnici iurament. Przissegam Panu Bogu i Je^o M. X. Andrzej Opatowskiemu Proboszczowi Panowi swojemu i drugim panom swiem po nim będączim wiare czulą zupełnie oddawacz kasdi z osobij swei Mij ktorzysmy na urzędzi Ławnystwa obrany są. Naprzód sprawiedliwość według sumienia y prawa czynijez bez folgij y wsgłędu przijazni kasdego skod wsselakich panskich y sąsiedzkich pylnie strzedz Porządek wszelakij ku spolnemu pozitku ludziom swawolnem J. M. Panu naszemu y sąsiadom szkodi cziniącze do Pana y iego namesznykow nieodwlocznie opowiedacz y one karać Niemaiąc w tem wsgłędu any bacenie na zadne powynowastwo y bojazn. Tak nam Bog dopomosz iego świętij krzysz.

stępem sądowym prawa pisanego. Juryzdykcyja rugu, przeistoczonego na świeckie sądy, i dalej nie przestawała ulegać przekształceniu: w wieku XVI rota przysięgi oczyszczającej, zawiera tylko przestępstwa przeciwko dziedzicowi, że ani słowem, ani czynem nie wykroczył przeciwko niemu i jego mieniu. Następnie, oprócz spraw zakresu moralnego, rug odsądzał wszelkie sprawy dawniej przedmiotem wiec będące: rug i wiece stały się jedno i to samo. Różnica się zatarła: rug nazywano wiecem, a wiec rugiem. Sądownictwo dobrowolne, sporne, karne, policyjne i skarbowe, w zakres juryzdykcyi rugów weszło. W Starostwie Lanckorońskim, jeszcze w połowie wieku XVII odbywały się cztery sądy odrębne, acz wszystkie pod powagą władzy patrymonialnej. Obok sądu skarbowego, w suchedni, o podatkach, retentach i robociznie; obok sądu wojewody wołoskiego względem spraw w halach zaszłych; obok wiec dwukrotnych, dla dolnych wsi, a czterokrotnych dla górnych, odsądzały się i rugi dwa razy do roku, na których sędzono według Boga, sumienia, prawa pospolitego (1). W Podlaskiem, już w wieku XVI zatracono odróżnienie wiec od rugów czyli lic. Lica aktykują sprzedaże, wydają zabrony, działają przeto

(1) Akta Sądów Referend. księga 18. 1670. Starost. Lanckorońs. v. Maryanny z Zmigrodu Zebrzydowskiej... W gromadzie stawać mają kmiecie, zarębnicy, zagrodnicy, chałupnicy, pilarzy, spółniki, zgola wszyscy kto swoje gospodarstwo y obeście ma także osobny sabieg prowadzi do zamku dwa razy polnym wsiom, górnym wsiom cztery razy w Makowie.. dwór gromady w jednym dniu ma odprawować y żadnemi robociznami nie obciążać... kto nie przydzie winę grzywnę y 1 dzień więzienia... księgi gromadzkie, w którychby wszelkie zapisy in caus. jur. et facti, decretor. obduct. predaży, zastawy y inne między poddanemi contracty connotowane były (komissya) postanowiła y one gromadom swoim kosztem sprawić przykazała... od zapisów niebrać nic, ale tylko od ekstraktu... bez napisania dekretu w cięższych występkach, mianowicie więzieniu y ciężeniu. pod przepadnienie y większym nad 10 plag karaniem nie ważył się karać. W poniedziałek suchedniowy woytów y przysiężników rachunek słuchać, zagaiwszy sąd skarbowy o retenta podatkow y robocizny; woiewoda wołoski z wójtem wybiera dań od owiec i hal i raz do roku ma sądy.. Zamek ma sporządzić spis powinności y do podpisu sądu podać.. Sądy Rugowe podstarości lub inny deputowany odbywa dwa razy do roku z wójtem i przysiężnikami, winy, połowe na fare, połowe na zamek salvis obvention. Deputatom.

w zakresie sądownictwa spornego, dobrowolnego i administracyjnego (1). W Sandeckiem, w dobrach biskupa krakowskiego, w kluczu Muszyńskim, na rugu dwa razy do roku, w zimie i o św. Janie, odsądzają się sprawy o spadki, sprzedaż ról, o długi: a zatem rug odsądza sprawy dawniej podległe wiecom; w sprawach zaś dawniej rugowych o obrazę Boga, o czarodziejstwo, rozbój, łotrństwo, podstarości ma moc uwięzienia i w więzieniu trzymania, póki nie zapadnie wyrok dziedzica (2). W wieku XVI w Mazowszu, w kluczu Sieluńskim, odsądzają na wiecu sprawy zarówno wiecowe i rugowe: o nieposłuszeństwo, szkodę w bydle i zbożu, pożar barci, niestawienie się na pozew,

(1) Akta Z. G. Warsz. 1501—1546. Act. in Camyenyecz etc. Dom. Judic. president. attentent. q. mellificia anichilant ex comutationib. vertentib. inter apistros. ipa. comutac. anichilantur cassan. perpetue et in evum. Quod uno cum alio comutare non debet apibus roboribus sub omn. penis Judicialibus L. L. L. etc.

(2) Inwent. Bonor. Episcop. Cracov. 1645, klucz Muszyński. Prawo rugowe, które zimie bywa winy krwawe y insze szoltysim prawem sądzone bywa... tamże o successye y o długi sądzą się, iedni role przedaią, drudzy kupuią... trwa niedziel dwie albo trzy, iako według spraw. Win tych bywa citra vel ultra fl. 80. Prawo rugowe drugie, lecie przed ś. Janem zwykło bywać, na którym mało co spraw bywa citra vel. ultra fl. 30. Lustrac Dobr. Biskupst. Krakows. klucz Muszyński 1668. Ordinacia Piotra Gembickiego miasteczka y całego kresu... A iż wiele między sołtysami y poddanemi kresu tego buntowników, czarowników y swawolników znajduie się Starosta ma imać, w więzieniu osadzać na gardło, dawszy nam znać o tym, z którym według naszej informaciy tym sposobem skarać każe na przykład drugim. Tymże sposobem postąpi Starosta y z takim, któryby biernie y składki na poddane wkładał albo ie wyciągał z ubogich poddanych. Prawo rugowe.. pan Starosta zagać y rozgać powinien, na którym zasiadaią sołtysi z woytem y podwóytem kreskim, w ratuszu Muszyńskim izbę swoię maią y podsędek odprawuie się po przewodney niedzieli, natenczas kuny popisane bydź maią, t. j. gdy w małżeństwo dadzą iaką białogłową w cudze państwo płacą od niey per fl. 3. Ciekawa ta ordynacya zasługuie na uwagę; znosząc pańszczyznę, powiada: Naprzód co się tycze folwarków przez Antecessora naszego X. Zadzika postanowionych, na których zarabianie obrócono poddanych naszych kresu tego tak, iż gospodarstwem bawiac więcey o plugu albo o inszych statkach rolnych myśleli, aniżeli o rynsztunku broni y orężu wojennym, które zatracili, sprzedali y wniwecz poobracali, do pierwszey pory tedy y zwyczaju dawnego przywodząc Comisarze nasi znieśli te folwarki, miejsce tego maią dawać z roley per fl. 4... każdy z siełliska ma mieć cały rynstak, monstra kazdego miesiaca...

nieodbywanie robocizny, zatrzymanie czynszu, niezapłacenie czeladzi myta, oraz o lubieżność, świętokradztwo, cudzołóstwa, kradzież (1). W wieku XVIII, rug klucza Jasłiskiego, na mocy punktów X i XI ustawy, ma sobie poddane do sążenia, oprócz rugowych, sprawy o swawolę i obrazę Pana Boga, tudzież i sprawy dawniej wiecowe, to jest wszelkie zbrodnie (2).

poruczników.. każdy pułk z szoltysów czterech pospolstwo obierać ma na to.. działki swoje.. do szkół na naukę dawać mają.. tak przy kościołach katolickich iako y przy cerkwiach ruskich, czego powodem bydy mają, Szoltysi, mieszczenie .. presbyterowie tesz nie mają nic od nauk wyciągać y na to diaki chować.

(1) Akta Sieluńskie 1592 — 1595, villa Goworowo Instig. dom. Capit. proposuit contr. subditos villarum pro non dationis peccun... Instigat. Offic. proposuit contra labor. Martini Dupki de Rambiszewo quia ille contra interdictu D. Capit. Sielun. quo cautu. orat niegdzye indziei. iedno do targu a do mlinu y to za wiadomością urzędnika ktori Marczin nic niedbajacz na zapowiedz takowa yawnie wynosi się z majątnością którą tu nabil w majątności JX. Proboszcza Płockiego y prowadzi się potayemnie als. ukradką w Ostrołaką dzierzawi J. K. Maci... z żoną swą, z Rembieszowa mieszkania swego sprzodków swich, prosil instygator, abi ten poddani Marczin bil osadzon y opatrzon dobrze tak długo, asbi dostatecznie wsitkie rzeczy gdzie indziei wywiezione sprowadzil. Act. in Zamoscie. Sława Szochnika. Skarzyła się na Wacława Rybaczka, że iey kociel spalil, powiadaiać, że iey był slubował, Rybaczek nieznal się do tego Et iudic. decret. ut illum praedicta Barbara fer. 6 post festum Circumcision. Domini proxim. sequenti convincat Co gdy się nań pokaże tedy zarazem Panu winę Bykowa, t i. gr. 6 przypada. Akta Sieluńskie. 1557—1587. Iudicium opportunum bannitum celebrat. in v. Re-besse et hoc Sabbatho post fest. S. Lucae Evangel. A. d. 1564. In presencia Advocat. Nicolai, Nicolao Cholewa, Johanne Robothko, Paulo Piszczalka, Paulo Lypek, Paulo Sledz, Leonardo Sartor., Abrah. Lach. Scabinis v. Govorowo odsądzają się sprawy o depercussion. villici, furto, combustione borre, violente occupac. agror., ob. non paric. iudic., wyrąbanie barci, pro blasphemia in iudicio nieprzychodzenie na robociznę za niekomplet ławników, wojt skazany na 1 gr. winy pro indec. iudic.

(2) Lustr. klucza Jasłiskiego za Wacława Hieronima Sierakowskiego, Biskupa Przemyśl. 1747. Dyspozycya prawa rugowego w górnych wsiach. Gdyzmy się skarg utyskowania y płaczu co niemiara nasłuchali dochodząc tego przez indagacye, że prawie kto chce to tych ludzi zażywa. a rzetelnie mówiąc, drze różnemi sposobami co się y sposobem prawa rugowego wiele dotąd działo, gdyż prócz wiktów, trunków przez kilkodniowe nad potrzebę na prawie rugowym siedzenie niemal kosztów być miało, zważaiąc, że sortcy w tey wsi mieszkaiący do tego kosztu gromady pociągać nie może, gdy z ludźmi y końmi nie

Oddzielenie więc władzy duchownej od świeckiej, to wielkie w porównaniu z światem starożytnym zdobycie, zostało w znacznej części zniesione. Władza duchowna zatrzymując w swoim forum rozpoznanie ważniejszych spraw, o rozwodach, małżeństwach, utraciła inne dawniej do duchownego sądownictwa należące i te wraz z rugami przeszły pod jurysdykcją patrymonialną: mianowicie o nieuczęszczanie do kościoła (1), do spowiedzi i sakramentów, o czystość obyczajów, o robotowanie w dni świąteczne, nawet o dwużeństwo. Konstytucya zapadła w Warszawie na konfederacyi generalnej r. 1573, postanawiająca, że „poddanych *respectu religionis* panom nieposłusznych, wolno było tymże panom tak *in spiritualibus, quam secularibus* podług rozumienia swego karać”, jakby stwierdzała prawodawczą sankcyą wtargnięcie jurysdykcyi patrymonialnej w zakres duchownej.

W wiekach XVII i XVIII, burgrabiowie w dobrach królewskich, w dobrach zaś szlacheckich i duchownych, ekonomi, administratorzy i komisarze, bez obecności wójtów, landwójtów i ławników, przyjmowali odwołania się od urzędów wiejskich i od wiec; rozsądzały sprawy, znali sądownictwo dobrowolne, sporne i policyjne. W większych szlacheckich dobrach szczególnie ofycyalisci zjeżdżali w tym przedmiocie. W obszernych dobrach Mikołaja Sienia-

przyedzie, bo w domu własnym prawo rugowe odprawi, zdało się nam, abyśmy sołtysowi na rugu przydować dopuścili, zostawiając wolną apelacyą do dworu. 1) O środopuscie powinien sołtys na tydzień opowiedzieć gromadę o czasie prawa rugowego; 2) Powinien naznaczyć dzień zaczęcia prawa rugowego; 3) Cała gromada ma się zeyść, t. j. inni sołtysi jeżeli są, wóyci przysiężni i gospodarze; 4) Krucyfix na stole, sołtys urzędujący w rogu stołu podle niego wóyt y przysiężnicy za stołem, a przed stołem sołtysi nie urzędujący; 5) skarb. als. skrzynka z papierami gromadzkimi, kwitami grodowymi na śródku stołu; 6) Nayprzod elekcyja sołtysa etc... bez dokupowania się y domagania. Rachunki sołtys powinien uczynić z calorocznych piennyędzy na podatki grodowe, na czynsze dworskie... 7) Wóyta gromada z gospólstwa lub z przysiężnych obiera; 8) Na wierność gromadzie przysięga i t. d. 9) Sądzą sprawy, pustki osadzają, czynsz składają i t. d.

(1) Akt. Sąd. Ref. 1701.... Chodzić powinien do kościoła z kaźdey chaty przynaymniey ieden pod winą gr 6. Inw. dóbr. Arcybis. Gnieźn. 1759—1763. . nadal kto nie póydzie na nabożeństwo bez słuszney przyczyny ma być karany 15 plagami, a kto do miasteczka póydzie (na nabożeństwo) 30 plagami.

wskiego, komisarski sąd składał kapelan i kasztelan Sieradzki (1).

W sprawach wszelkiego rodzaju ostatecznym miejscem sądu i odwołania był sam dziedzic (2). W dobrach szlacheckich dziedzic rozpatrywał, odmieniał lub stwierdzał wyroki urzędu wiejskiego i sądu komisarskiego w sprawach prawa prywatnego a urzędu miejskiego w sprawach karnych: w tym razie miarkował wyrok lub skazanemu odpuszczał karę. Nie raz uboczne okoliczności wpływały na złagodzenie wyroku: wdanie się kapłanów, łzy dziecięcia, albo żony nalegania. W sprawach karnych i prawa prywatnego, w dobrach duchownych, kapituły przyjmowały odwołanie się, ale w drugiej połowie XVII wieku, tego rodzaju sprawy podzieliły los spraw w prawie politycznym; ich przeprowadzanie z odwołania się aż do kapituł przestało być w użyciu. W dobrach królewskich sądy referendarskie, oprócz sądownictwa politycznego, rościły prawo i do sądownictwa prawa prywatnego, kiedy sprawa szła o rzecz nad 100 grzywien wartości, i do karnego kiedy szło o dobrą sławę, o zbrodnie, dawniej będące przedmiotem rug, i kiedy występki pociągać może karę surowszą od kary więzienia t. j., karę na ciele. W przeciągu dwóch wieków rozszereżenie to nigdy nie zostało zastosowane (3).

(1) Archiwum Sieniawskie. 1714 — 1718. Sąd komisarski odśądzał sprawy o nadużycia podstarościch względem poddanych i skarbu, pretensye Starozakonnych do gromad względem długów; pretensye pojedynczych poddanych do gromad; sprawy pomiędzy gromadami a parochami i gromad pomiędzy sobą.

(2) Archiw. Sieniawsk. Dekreta wszystkie zatwierdzone były przez samego hetmana Sieniawskiego; dekreta mają jego własnoręczne podpisy: „Approbuie Sieniawski” lub zamiast plag 120, „expedire per medium”; w innym miejscu dodaje. „Ten sąd na tych karaczów i na Żyda approbuie co zaś o Staresioło y tenże punkt approbuie. excypuiąc tych gospodarzy co Pan Bóg nawiedził gradem, od tych nic nie biorąc ex quantitate defalkuie, ale in posterum żeby się bali y na gwałt biegli dać po 50 plag. Sieniawski” Rzecz ciekawa do dodania, że ogromne sztrofy w 200 talarów pojedynczemi wsiami wypłacano „in toto”.

(3) Akta Sądów Referend. 1722. Star. Ostrołęckie... (Można) karać gąsiorom przez 3 dni po 3 godziny, a większe występkki plagami y postronkami; kryminały zaś do sądów referendarskich.

W sądownictwie karném najdawniejszym kształtem powództwa było wołanie; w razie gwałtu, każdy dorosły mieszkający w gminie musiał się stawić zbrojnie do miesienia pomocy. Każde dziedzictwo miało swoje wołanie czyli hasło. Wołania już w wieku XVII ustaly, ustala bowiem solidarność pomiędzy dziedzicem a gminą. Drugim kształtem powództwa była *mała fama*, używany szczególnie w postępowaniu sądowém rugu; kształt możebny tylko przy rozwiniętem życiu gminy. Od wieku XVII powodem zwyczajnie był urząd wiejski, albo sam dziedzic, ekonom, ofycjalista dworski, kucharz, pastuch, nareszcie który z gospodarzy wiejskich. Dla wykrycia prawdy, oprócz zeznania świadków, używano tortury. Próby wodą i rozpalonym żelazem były początkiem tortury, która więc sięga najdawniejszych czasów sądownictwa naszego. Ale dopiero w wieku XVII zaczęto używać tortur z nader wielką skwapliwością. Na wsi, tortura była dwojaka: sądowa, za wiedzą urzędu i dokonywana przez mistrza, i tortura pozasądowa. W razie gwałtownym, nie mając na podoręczu mistrza i narzędzi, uciekano się do tortury pozasądowej, w drodze administracyjnej. Tortury pozasądowe, wykonywane z polecenia dziedzica albo urzędnika ekonomicznego, bez uroczystych form sądowych, były to proste męczarnie: bicie różgami, wkręcanie palców do kurków rusznicy, powieszenie na belce stodoły za pięście, lub nogami do góry z potrącaniem powrozu; okurzanie dymem, kładzenie rozżarzonych węgli w zanadrze i t. d. Tortura pozasądowa była czystém nadużyciem, przekroczeniem władzy, przez ludność uważana jako gwałt i okrucieństwo. Równie okrutnemi były i używane kary. Włodarz, karbowy, polny, za niepilność karani byli śmiercią; karbowy za branie pośladów zboża, za odmierzanie z czubem, karą szubienicy. Za kradzież skazywano na szubienicę (1); za zbie-

(1) Akta mieyskie Koniecpolskie. Decret Andr. Staniek Patri-famil. et Alberti Bambka villici v. Koniecpole in perdicion. suspension. respectu. fraudulentiae in praedio contractae. A. d. 1663. Actum in praedio Chrostoviensi... Osadzonych do baszty zamku koniecpolskiego... na zdanie z gromady o pewne zdrade y kradziesz... Administrator kazal sądzić w obecności swoiey, urzędowi koniecpolskiemu, t. i. Offic.

gostwo (1) połączone z kradzieżą, na oberznięcie uszu, połowy nosa i wypalenie szubienicy na czole (2). Za zbiegostwo połączone z uprowadzeniem cudzej żony, skazywano na karę miecza. Za zbiegostwo wypalano na

Consul. Viceadvoc cum Scabin. wprzód zgromadzonych do tej sprawy willanów koniecpolskich... że zabierali wielkie poślady z zbożem, odmierzali zboże z wierchem etc. Dekret.. wynalazł ich zgubić wprzód wydawszy na tortury, a potem nakazał obwiesić. Quod decretum generosus Dominus Administrator approbavit... paucis post diebus immutavit ex instanc. certarum person. wybiwszy kijmi pro poena włodarza y oddalwszy a villicacione a gospodarza za rękojemstwem by nie szedł z roley osadził.

(1) Akta mieys. Łosick. Działo się w Toporowie dworze JW. Pana Józefa hr. z Tenczyna Ossolińskiego podczaszego Z. Mielnick. 1746 r. przy obliczności wokowanego urzędu m. Losic do sprawy obwinionego roboczego Macieja Matwieienka podd^o ze wsi Chwałatycze.. Lentwoyta.. substytuta.. burmistrza, przeszłego burmistrza y dwóch radnych.. (Matwieienko) kilka rzeczy u poddanych pokradł, biegał do Włodzimierza.. ale że tenże przyznawszy się do tak wielu kradzieży, a do innych znać się nie chciał.. przedto sąd skazał exekutorowi dać go na tortury do pociągnięcia razy trzech, ale w tym punkcie JW. Państwo używszy kompassyi. . tey męki darowali. . a co większa, że nie jednemu przegrażał ogniem spalić.. uznał. aby podluk prawa był powieszony.. do konfirmacij odsyłamy. Z wyraźney woli JW. Józefa hr. z T. Ossolińskiego Podcz. Z. Mieln. ten Dekret approbuie.

(2) Akta Łosickie. Działo się we dworze Lysowskim JWP. Jana Kuczyńskiego Horążego Z. Mielnickiey Jadowskiego Starosty, 1747 r. Przy obliczności Burgrabiego Grodzkiego Ciechanowskiego, a natenczas ekonoma generalnego dóbr JW. Chorążego, tudzież przy wokowanym urzędzie miasta Losic etc.. przez wnoszoną żalobę Jana Kucharczyka Instygatora do sprawy z obwinionym Beyda w różnych kradzieżach y wyprowadzenie poddanych Pańskich, a mianowicie braci swych.. z całym gospodarstwem.. Jan Beyda zeznał... że Mikołaj Brat mój to mi powiedział: Bracie, każą mi się żenić a ia niechcę, bo się albo ułapię albo co sobie zrobię; był tu kiedyś u Oyca naszego nieiakis Walenty y chwalił no Zmoydź, że tam krąy dobry y nioszy się na jedno, ia zabrawszy statki ciesielskie, ktorem miał od Pana za stodołą bratnią... zastołem Mikołajia brata iuż z saniami gotowemi y stąnd poiechalismy etc. Dekret.. decydując, ażeby za wyż wyrażone excessa miał uszy oberznięte, szubienicą na czole wypaloną y nos wpoł oberznięty, alias kawolecz nosa przez exekutora... Stanisława y Mikołajia Reydów. . do dworskiey odsyła diiudikacij, w przyszły zaś czas ieżeliby z tych obwinionych... tyle coby warto było wartosci na zł. 8 sposobym niedobrym nabył lub też kondykt do ucieczki miał... każdy podlegać będzie szubienicy.

czole litery; zwyczaj utrzymujący się, pomimo że potępiony był przez duchowieństwo w imieniu religii i ludzkości (1). Za cudzołóstwo winny skazywany był na ścięcie; a kobieta na oszpecenie przez oberznięcie uszu i nosa. Za tego rodzaju przewinienia łagodzone często wyrok śmierci, a w takim razie mężczyzna odbiera u pręgiarza plag 40, kobieta plag 20 z wywołaniem ze wsi. W innym razie, za nieprawne stosunki, dla parobka kara śmierci, zamieniona na karę 200 kijów (2); kobieta skazana na odebranie 100 miotełek, a mąż na 50 miotełek za nietrzymanie żony w karności. Za stracenie dziecka łamanie kołem (3); za utajenie dziecka kara miecza (4).

(1) Corona Decennii etc. seu Practica ratio agendi in arcano colloquio, Confessoris docti et doctoris cum penitente praesertim rudi authore Jacobo Bartolt S. J. Reimpr. Typ. Coll. Sandomir. 1718. względem tej okoliczności następną podaje naukę: *Servi profugi poena nova. Peniten.* In servi adscriptitii glebae, aliquoties sine iusta causa profugi fronte iussi artificialis aquae morsu exprimi aliquot initiales literas, signantes nomen meum, et eius conditionem sed id feci sine damno sanitatis et in vim alterius gravioris poenae, dubito an licite? *Confessor.* Poenam hanc exoticam nec lege vel consuetudine statutam viri docti censent rectae rationi dissonam et per eam hic servus in locis, in quibus post hac versabitur, reddetur infamis, nec poterit propter talem infamiae obicem sibi fuga consulere, etiam in casibus, in quibus fas est servo, a domino fugere ut si sit periculum proximum mortis corporalis vel spiritualis, nisi fugiat.

(2) Akta mieys. Koniecpol. 1687. Decret. Marini Kopytonki consor. Valent. Zajęc ze wsi Koniecpol. za moechantiae cu Joanne Lawa famulo suo, mieysce kary śmierci plag 200.

(3) Akta mieys. Koniecpol. 1664. Agnieszka Szelongk ze wsi Garnka decollata... dziecko straciła... skazana na śmierć kołem przebic... na przyczynę zacych ludzi Administrator Imieniem dziedzica na gardle mieczem odmienił. Quod non secus factum est.

(4) Arch. Sieniaw. Działo się we wsi Radrużu d. 17, 1719 r. Zjechawszy za ordynansem JP. Józefa Nowosielskiego Dobr JO. Pana naszego Jeneralnego Ekonomu do wsi JKM. Radruza na rozsądzenie kryminalney sprawy o stracenie dziecięcia przez Marinkę córkę Badażowę, która spłodziła z Leskiem Olezankiem, którego to ordynansu tu forma: „Przykazuję urzędowi Potelickiemu, aby za odebraniem tego ordynansu osądził tych więźniów, którzy siedzą w Radrużu według Boga y słusności co y powtórnie przykazuję”. Dat w Oleszycach d. 14 Apr. 1719 r. Józef Nowosielski.. skazuje dać Leśce plag 60, a że ma żonę, do Skarbu grzywien 30, do kościoła Potelickiego 15, do cerkwi 15; a ją że wypadaloby według Saxonu żywą w ziemię

Za zabójstwo odjęcie ręki i ucięcie głowy, za podpalenie kara miecza; za nieumyślne przez nieostrożność spalenie lasu kara szubienicy, a wsiom z których byli winni, przysądzano po 200 grzywien kary (1). W innej sprawie o zapalenie lasu, człowiek, który węgle palił, otrzymuje plag 120, wieś najbliższa, że nie biegła na ratunek, płaci 60 talarów kary; gospodarzy którym grzywny odpuszczono, na 50 plag skazano. Za czarodziejstwo osądzano na spalenie, za pobicie podstarościęgo winowajca skazywany był na 40 plag i robotę przez miesiąc w kajdanach koło grobli (2). Za opór władzy patrymonialnej odsyła-

zakopać, a że „będąc karana różgami dla przyznania tedy nie zeznała, żeby było dziecko żywe urodzone, ale nie żywe, że to niepodobno; za te tedy akeye ma mistrzowi Belzskiemu za dziś tydzień oddana, która żeby ścięta na gruncie była, osądziłiśmy. Jednak do Approbatey ten dekret posyłam. Jendrzey Lubaczowski Lentwoyt. Piotr Woronicz burmistrz. Jan Lazarowicz burmistrz. Jan Kolenda Rayca. Andruszko Hrymowski woyt natenczas Razdruski. Roman Boreczuk. Jakim Hryn. Hrynko Kuszła. Fedko Holan. Synko Goy. Hrynko kowal, przysiężni Razdruszcy przytomni tey sprawie. Bazyli Dubrowicz.

(1) Arch. Sieniaw. Urząd m. Oleszyce z przysiężnemi 1707 d. 20 Maia. Tedy my urząd mieyski Oleszycki wysluchawszy świadków y wyrozumiawszy, że się na tych ludzi pokazało, t. j. na Iwana Doroszaka z Starego siola y Olexa Oinska y Szybywilka Maczugów Dnustraszek, który się ważyli w lasach ogień palić skand pożary poszli y tak wielkie szkody w lasach naczynili tedy ich iako przestępców zakazu lasu Pańskiego śmiercią winnych być sandziemy y na szubienicę decyduiemy. Chudobe zaś ich aby na zamek byli zabrane y wieś każda, z których wsi poddani pożar zapalili, gromady aby po 200 grzywien winy dali do Skarbu Pana nakazuiemy: Żeby zaś szkody poddanych na potym nie było, tedy pod gardlem według terazniejszego zakazu y unwersału JW. Dobrodzieia żaden do lasu ognia nigdy nie nosił.

(2) Akta Sądów Refer. 1675. Emeryk Mleczeko i wsie Kornice y Szpaki... iż karczmarka rzuciła się na dworskiego chłopca szlachcica y onego za czuprynę wzięła. Sąd komisarski osądził, ażeby tey karczmarce przy gromadzie dano chłosty plag 30 postronkami, męża zaś iey Horolzną, że żony w tym uczynku zaraz nie hamował, chłosty plag 15 przy gromadzie postronkami etc. Ibid 1725. Starostwo Łosicckie. Za porwanie się na podstarościęgo y pobicie, zadanie krwawych ran po 40 postronków y przez miesiąc w kaydanach przy grobli... za pobicie y porwanie kołtunów na gumienym po dwa czternaście grzywien... za podanie lekkomyślnie suppliki ma poddany przez miesiąc robić w kaydanach z innymi pryncypalami i t. d.

no do robót koło wałów zamkowych, do szlamowania stawów, lub wywoływano z dziedzictwa z zabronieniem mieszkania w pewnych województwach (1). Wywoływano wraz z żoną i dziećmi z zastrzeżeniem (jeżeli z dobr królewskich) nie mieszkania w dobrach królewskich, a zagrożeniem karą śmierci, gdyby wrócił. Za kalamnie i potwarz dawał winowajca świece i grzywny do kościoła; na najście dworu wójta, przywódcę sądzono na śmierć, współników na rok w kajdanach przy fabryce kościoła, innych na odebranie 100 plag kary. Karę śmierci zamieniano na więzienie przez rok i 6 tygodni i odbieranie co ćwierć roku po 30 plag postronkami; reszta winowajców odbiera przez trzy dni po 30 postronków. W starostwie Urzędowskim za nieposłuszeństwo, herszta skazano na karę śmierci, współników na siedzenie w kunie przez całe nabożeństwo, a potem zapłacenie po 100 grzywien na kościół. Za upór i gwałty skazano jednych na rok i 6 tygodni więzienia; drugich mniej winnych, na więzienie przez ćwierć roku i zapłacenie 30 grzywien. Za zbliżenie się z ogniem do dworu, karano gąsiorem i 50 plagami. Ktoby wyłamywał się z jurydyceki wójtowskiej, karany ma być gąsiorem i korbaczem, a białęgłowy za diffamacie sadzano w klatkę i po 30 plag wyliczano (2). Za nieprzychodzenie na robociznę

(1) Akta Sądów Refer. 1637. Poddani S. Mielnickiego v. Mieczysława Mleczo. Starosta oskarża poddanych wsi Borsuk, że pobili podstarościego, kamieniami ciskając i goniąc; poddani usprawiedliwiali się, mówiąc, że podstarości na robociznę z orężem wyganiał. Sąd wydał wyrok... „Naypryncypalniejszych trzech wybrać y w dzień targu na rynku smagać, potem ze wszystkich dóbr królewskich wywołać wraz z żonami y dziećmi, a gdyby Starosta potem znalazł w dobrach królewskich mają być odesłani do Sądu Naszego dla wykonania ostatniego wyroku. Innym po 20 plag...

(2) Podobny stan rzeczy a w niektórych względach daleko gorszy istniał zewsząd około naszych granic. Pöttgiesseri. De Statu Servorum. Lemgoviae 1736. Lib. V, Caput II. Huc etiam referre licet, quod passim per Germaniam homines proprii supersunt. De quibus in genere adfirmandum est, cum illis magis heriliter atque durius agi in inferiore, quam superiore Germania. Tacito vero constituitur servitus, quoties ingenui domicilium in illis locis fixerint, ubi solo ingressu ad habitandum, novi incolae, ex more recepto, ipso facto contrahunt maculam servilem... Die Luft macht Leibeigen... In Bavariae quoque par-

lub niedbałe jój odbywanie, z początku karano więzieniem

te, quam Aichensem vocant servilis conditio sola inhabitatione contrahitur, etsi quisquam fundum non possideat... Progressum facimus ad alios pristinae Servitutis effectus... Non hic praeterimus ius capiendi pignora, imponendi arresta, compingendi in carcerem, & alio modo castigandi homines proprios .. In Episcopatu Monasteriensi si homines proprii in solvendo censu moram committant, iussu dominorum includuntur ligno, quod vocari solet der Spanische Mantel... (Jeszcze daleko okrutniejszych nad te kar używano: Grimm. Weisthümer. III. 305, §. 16, 17. W r. 1659 i 1672, w marchii Biber: „Ktoby uszkodził dąb, należy go przyprowadzić do drzewa i ściąwszy mu głowę, położyć ją na część uszkodzoną drzewa, ażeby póty tam leżała, póki to miejsce znowu nie zarośnie. Kto uszkodzi drzewo owocowe, należy mu wyciągnąć jelita z brzucha i przybić do drzewa, a tam zostawić dopóty, dopóki to drzewo nie odrośnie”. W innéj marchii. I. 565. za uszkodzenie drzewa: „należy przy pępku brzuch przerznąć i kiszkę zeń wyciągnąwszy do pnia przybić i dopóty z osobą jego wkoło pnia obchodzić, dopóki mu w brzuchu kiszki wystarczy”... solle man ine by seinem nabel sein bauch uffschneiden, und ein darm daraus thun, denselben nageln an den stame und mit der person herumter gehen, so lang er ein darm in seinem leibe hat. „Nie mniemajmy, ażeby to były zabytki tylko najdawniejszych czasów; podobnych kar używano w XVIII wieku, jak widać z Holting zum Harenberg z r. 1720, III, 285. Znana była kara Werfens ins Feuer, III, 416. „Kto z umysłu las zapali, ma być zaszyty w surową skórę krowią lub wołową i położony o trzy kroki przed ogniem w miejscu tém, gdzie się najmocniéj pali, aż póki sam się nie zapali i powtórzoném ma być to dwa i trzy razy, a gdy to będzie dokonane a zostanie przy życiu, to rachuje się, że już odbył swą karę”). Prawo bawarskie do poszukiwania zbiegłego naznacza czasokres trzydziestoletni, w Luzacj .. ius vindicandi... nullo temporis spatio excludi... homines proprii consensum domini in nuptiis contrahendis impetrare obstringantur.. illis dissentientibus in itae gravissime puniatae... in Ducatu praesertim Megapolitano .. connubia, invito vel inscio domino contracta, rescindantur... apud Vestphalos... neque de bonis sua industria acquisitis pro lubitu disponere valeant, multo minus id de fundis.. In aliis quoque contractibus, mutuo videlicet et fideiussione, adscriptitiorum libertus valde est coarctata... adscriptitiis quibusdam in regionibus prohibitum sit, alios sine scientia & consensu domini in ius vocare et litem contra eos prbsequi.. Jure colonario Osnabrug... iubeturque, ut a limine iudicii repellantur... non minus est potestas dominorum de hominibus propriis seorsum, vel una cum praediis.. libere ordinandi sive inter vivos sive ultima voluntate... Mevius . agnoscit tamen experientium aliud testari, atque docere ex vulgari consuetudine adscriptitios, ad instar equorum et vaccarum, esse in commercio. Względem pańszczyzny i jój ogólnego w Niemczech użycia, przytacza przysłowie: „Ein Gut das

i grzywnami; z wiekiem XVIII karą na ciele, która stała

keine Hoff-Dienste oder Frohnen hat, wäre ein Vogel ohne Flügel; ein Fuhrman ohne Pferde. Wer alles Feld durch Mieth-Leute bauen wolle der schöpfe Wasser mit einem Sieb". quoniam fructus absumuntur operarum mercede... ubi non existit operarum determinatio, domino licitum sit, hominibus praesertim propriis atque rusticis alias, *quam antea consuetus*, imperare. Etenim indefinitum exigendi potestatem... liberos suos invitis dominis aliis elocare prohibentur... defuncto adscriptio dominus in signum potestatis herilis aliquid ex eis bonis decerpit, si sobolem relinquat, aut omnia sibi tribuit bona, si sine suis heredibus decesserit. Extra territorio Ulmense plerumque de mortuo marito optimus equus una cum veste pretiosiori: femina fato functa optima vacca et vestis, una cum cacabo, et decem nummis de bonnis representari debent... w Osnabrückim połowa dóbr ruchomych po zmarłym do dziedzica należy. W Pomeranii (Arnd. Versuch einer Geschichte der Leibeigenschaft in Pommern u. Rügen 1803) mieszkania chłopów tak się opisują... bei andern wohnen sie, wie die Schweine, in elenden und schmutzigen Löchern, und sind auch oft noch wie die Schweine auf einander gepackt. Względem zbiegłych prawo nakazywało... ihre Namen und Geburtsort offenbar an der Kak, oder Galgen schlagen zu lassen, und sie dadurch, es seien Manns oder Weibspersonen, unehrlich zu machen, ihnen auch künftig, wann sie wieder ertappet werden, durch den Scharfrichter ein Brandmal auf die Backen brennen zu lassen... Względem powinności... Der Vollbauer (z 32 morgów) dient gewöhnlich die ganze Woche mit 3 Pferde und 2 Menschen... Sobald aber die Aerndte angeht, schickt er an vielen Orten noch eine Magd... Na południu, w Węgrzech, w wieku XVI, po powstaniach rustykalnych: Nihil enim praeter nudum corpus, illudque diris afflictum verberibus, miserae plebi reliquintur, powiada urzędowy współczesny akt; w innym wyznaje się, że jeżeli wstrzymano surowe postępowanie, to tylko... ne omnis Rusticitas (sine qua Nobilitas parum valet) deleatur. Lecz następnie stan włościan poprawił się, pomimo prawa 1548 roku, wzbraniającego swobodnego wychodzenia ludzi, swobodni pod imieniem Taxalistów przechowali się aż do wieku XVIII. Dla odsądzenia spraw pomiędzy chłopami a dziedzicami, w każdym gespannie był Sąd (Sedria) z 12 szlachciców i t. d. (Des Ungrischen Bauers etc. Zustand von J. N. Preyer. Pesth. 1838). Na północ od nas, w prowincjach Nadbaltyckich, podług wniosków przez generał-gubernatora do szlachty uczynionych w r. 1764 (Geschichte der Sklaverey und charakter der Bauern in Lief und Esthland. 1786) trzy główne rodzaje uciemiężenia chłopów dręczą: pierwszy niepewność prawa używalności... Der Bauer ist nicht nur in dem Besiz seines Landes, und derer von ihm erbauten Kathen, so unsicher als der Vogel auf dem Dache, sondern auch in Ansehung seines geringen mobiliar-Vermögens noch unsicherer. Findet der Herr was bei ihm, so ihm gefällt, es sey Pferd, Vieh, Fasel oder sonst was, so wird es entweder für einen selbst

się powszechną i w innych policyjnych wykroczeniach.

beliebigen geringen Preiss, oder ganz umsonst, genommen; drugi, nieokreślenie powinności, których zwiększenie jest zupełnie od dziedzica zależne, szczególnie powóz; trzecie, nadużywanie kar... Dieser ist so enorm, dass das Geschrey davon zu meinem empfindlichen Kummer, bis an den Thron gedrungen. Die Kleinste Vergehungen werden mit 10 Paar Ruthen geahndet, mit welchen nicht nach der gesezlichen Vorschrift, mit jedem Paar dreymal, sondern so lange gehauen wird, als ein Stumpf der Ruthen übrig ist. und bis Hut und Fleisch herunterfallen. Die Bauren werden Wochen und Monate lang, und öfters in der grössesten Kälte, in den Kleeten, in Eisen und Klözzen auf Wasser und Brod gehalten... Na wschodzie od nas rozwinął się zupełnie podobny stan rzeczy: patrz Bielaiew. Krestianie na Rusi. Moskwa. 1859. Przytwierdzenie nastąpiło w skutek Ukazu wydanego koło r. 1592 lub 1593. Ukaz r. 1603 pozwala wyjście jednego lub dwóch chłopów; r 1640 dla poszukiwania zbiegłych chłopów w mieysce 5-letniego czasokresu naznaczono dziesięć i piętnasto letni. Powody przyprowadzające do przytwierdzenia były finansowe... ciel prikriepienia krestian k' zemle głównym obrazom sostojała w tom, cztoby pry sborie podatney nielzia było pokazywat żyłych ziemel pustymi.. było czysto finansowoiu mieroiu. Ułożenie r. 1649 postanowiło zwracać zbiegłych chłopów „bezsrocno”; Ułożenie uczyniło przytwierdzenie bezwzględném... teper krestianin, . uže potieral vsie zakonnyje sposoby ostavliat odnu ziemliu i posielitsa na druguiu .. jednocześnie rozwijały się ograniczenia co do prawa prywatnego i jurydykcyja patrymonialna... wr 1704 jeden dziedzic winstrukcyi do zarządu dóbr pisze .. torhowych liudey ni z kakim towarom ni s chlebotom w wotczinu naszu nie puszczat. . a krestianom naszym ukazat, cztob wina i tabaku nie pokupali, a iestli kto w tom iawitsia bit batogi nieszczadno, da imat po rubliu pieni s czelowieka; Ukaz względem pęglównego z r. 1719... zazislił krestian w odin razriad.. a posiemu krestianie i bobyli sravnialis z zadwornymi i dielowymi ludmi, s kabalnymi i polnymi chołopiami. . chłopów sprzedawano bez osiadłości. kto pochoczet kupit, kak skotow.. powiada Ukaz r. 1721: zwyczaj u tego nie mogąc znieść. uczyniono zastrzeżenie: „tochotiaby po nuździe prodawali nie to semiami a nie w roźn... W r. 1724, Pososzków, dziwne zjawisko wśród ciemnych tych czasów, powiada: „Pomieszcziki na krestian swoich nałagaiut bremena nieudobonosimaja .. i mnohie dworianie hovoriat: krestianinu nie davay obrosti, no strigi jako ovcu do goła (Przypomina przysłowie znane w wschodnich Niemczech: Rustica gens, est optima flens et pessima ridens. Ernestus Fuchs, De agris desertis. Francofurti ad Viadrum. 1671). W instrukcyi przez znamienitego Wołyńskiego wydanej, z nieco późniejszego czasu zabroniono, ażeby chłopci nie wyjeżdżali na targ bez pozwolenia i dozoru dziesiątnika .. zastrzega także brać... s krestiańskich swadieb po 3 ałtyna po dwie

Nim przystąpimy do rozpatrzenia usiłowań władzy prawodawczej i administracyjnej, oraz zabiegów władzy patrymonialnej ku poprawieniu losów rolniczej ludności w XVIII wieku zwrócimy uwagę na owocne życzenia i wymagania samych kmiaci. Obfittem ich źródłem dla nas

diengi swadby, da s wywodnych z votezzin wdow i diewok po 4 al'tyna; (Weber Das Veranderte Russland. I. 1738. heirathet ein Bauer aus einem anern Dorffe, muss er vor ddie Erlaubniss vier bis vüñf Rubel, vor ein Weib, aus seine Dorffe, aaber nur vier pfennige erlegen). Ukazem r. 1729 „wolnym hulajuszczym ludiam”, (odpowiadające naszym „pochżim” w Litwie) dano do wyboru albo wejść do wojska, albo zapisać się za przytwierdzonego lub być zesłanym na Sybir; ten ukaz zniósł zupełnie klasę ludzi swobodnych. Ukazem r. 1730 chłopom zabroniono kupować lub posiadać dobra nieruchome, a innym kamerkollegii rozporządzeniem z r. 1731 odebrano prawo wchodzić z Skarbem w umowy o dostawy i dzierżawy podatków niestałych. Ukaz r. 1732 pozwala dziedzicom przesiadać chłopów z miejsca na miejsce. Ukazem r. 1742 zabroniono chłopom podawać zażalenia na dziedziców. (Odpowiada to nieodwołalności jurydyceki patrymonialnej)... kotoryje podawali czelobitnyje niemającym sobranieñ tie biti knutom (Użasyj wiek! użasnyie serdca, dżdzwicznym wierszem zapiętnował te czasy poeta Puszkina) i iz nich puszczie k tomu zawodecziki soslany w Sibir... wieczno; a kotoryje czelobitnyja podawali porożñ tie vmiesto knuta bity pletmi, a prochie batoggi... Ukazem r. 1760, właścicieli ziemscy.. poluczili jeszcze ważniejsze prawo ssylat nieugodnych dworowych liudey i krestian w Sibir... Poomieszczik torhował imi kak towarom, prodawał w rekruty .. (Ukaz 1712 r. maja 12. postanowił.. rekrut *kleimä* na rukach. Leszkow. Imuszez i licznyja prawa po Ukazam Petra Velikoho. 1862). Ukazem r. 1726 na zarobki zabroniono chodzie bez dozwoleñia dziedzica.... Pamiętnik ekonomiczny Tatiszczewa z r. 1742 (Coś podobnego dziełku Gostomskiego z w. XVI, ale w przepisach pojedynczych daleko ssurowszy) daje kilka szczegółów o stanie chłopów. „Dla winnych ljudey imiet tiurnu... krestianin niedożñen prodavat chlieb, skot i ptie liisznich kromie swoiey derewni.. a kto bez wiedoma prodast ili w rolbctie lieniw budiet tiech sożat w tiurnu i nie dawat chieba dwoje ilie troje sutok, krestian, w czużuju derewniu w batraki i posłuhi nie puskat.... ciewok na wywod nie dawat, pod żestokim nakazaném... Bielajew oceniając rozporządzenia Tatiszczewa powiada: „Krestianin w hłazach Tatiszczewa toże samoje, szto rab w hłazach drevniaha Rimlianina... dlaey powiada: w prodolżenie wsieho carstwowania Ekateriny II krieppostnyje liudi szitalis kakim to oborotnym kapitalom: ich pokupali. prodawali i darili... w Małorossyi jest predanie, poslie wwedenia Ekaterinoju krepotnoho prawa, dochodiło do toho, czto krieppostnych liudey dla prodazi, vmiestie z baranami i drugimi domaszniimi žiwotnyimi wywodili na jarmarki....”

są supliki, czyli jak je nazywają akta kapituł, *libelli supplicis*. (1). Od ustanowienia nieodwołalności jurysdykcji patrymonialnej w XVI wieku, kmiecie żale i krzywdy składali w tych suplikach. Liczne są one po archiwach ekonomicznych: i już proszły, niby tylko skromnym wyliczeniem krzywd będące; już wymowne i dźwięczne, niby psalmy których podniesienia dźwięk daje się ująć w bolejącym słowie (2); już naostattek, niby pisane wśród krzyków, łkań i łez, wśród agonii, cierpienia i nędzy, błyszczą uśmiechem szyderyczym, smutnym jak bezpowrotne zegnania się z miłością i z młodością. Głębiej je będziemy rozpatrywali pisząc historię moralną ludu; dziś skierujemy uwagę na jedną tylko, lecz która jest streszczeniem wszystkich suplik wieku XVIII, naszą suplikę Tarczyńską (3).

(1) Gałąź ta literatury ma stanowczą wartość dla dziejów ludu: przez jej tylko poznanie odtworzyć się da przeszłość rolniczej ludności.

(2) Archiw. Sieniawskie. Supliki Duchownych Graeco Uniti y wsiów staros. kałuskiego. 1721. Do Denhoffa H. P. K. Gromada Kropiwnika wsi. Dawnośmy już jako na puszczy łan zmordowane od lotnych psów, mogłaby gdzie znaleźć źródła wodne, któreby iey mogło być posiłkiem, lecz że iey znaleźć nie mogła y od ogarów szczwana, musiała poddać się mizerna, tak nasza wieś mizerna osiadła na polach pustych moczarszystych, gdzie nie było tylko pustynia wieczna coześmy od niezmożnego żołnierza byli dręczeni tak cudzoziemskiego jako y swego, żeśmy nie mogli wytrzymać krwawey naszej pracy w ziemiach, w cerkwiach y w lasach, a najbardziej kiedyśmy osierocieli po JK.M. Panu naszym miłościwym Sobieckim poszliśmy w mizerie.. radnicemy się z przyjazdu... rzekomo nie robimy pańszczyznę, szarwarkiem corzemy .. czynszu dawniey fl. 30 teraz 70, za drwa wożenie placimy fl. 250, skopszczyzny czy siał kto czy nie siał, po złp. 100, rogowszczyzny placimy... żebyś jako zawsze masz estime od senatorów y od JK.M... boś zawsze y mądremi słowy rady dodawał y orężem nieprzyjaciół zabiiałeś, krwią ich ziemię farbowałeś, dayże Boże żebyś panie zawsze wspaniałością swoją bronił y nasze ubogie starostwo, które dla tego samego bogatym nazwać się może, że tobie panie nasz miłościwym dostało się.

(3) Suplikę tę, dziejowej ważności, znaleźliśmy w Paryżu w pałacu Lambert, w jednym z kartonów zielonych, pod tytułem: Projekt znaleziony w Tarczynie w r. 1767 po jarmarku św. Trójcy. My obywatele koronni, a mianowicie: starostw, dzierżaw, sołtystw i wójtostw w tej rzeczypospolitej w tak znacznej liczbie osiedli, widząc nie tylko przezwisko, lecz bardziej istność poddaństwa, które nam nasi współobywatele i z pracy rąk żyjący nadali i t. d.

Tarczyn drobna miłościna, zatracona w piaskach i borach, leży na lewym brzegu Wisły, o kilka mil na południe od Warszawy. Przywilej książąt mazowieckich nie utworzył w niej samodzielnej gminy: nie opasana murem stała bezbronna przeciw zasypom wydm, przemocy szlachty i władzy starosty. Na wiosnę zjeżdżała się tu ludność wiejska na jarmarki: dla kupna soli i inwentarza, dla spieniężenia drobnych wyrobów przemysłu. Wśród zgiełku jednego z takich jarmarków zjawiała się ta suplika, która wprędce rozeszła się po całej Koronie.

Rzesza szlachecka bezwzględna, gniotła ciężarem wszechwładztwa pierś suplikantów (1); podstawą zaś tego wszechwładztwa było poddaństwo, przeto na wstępie suplika domaga się zniesienia poddaństwa (2): woła, że poddaństwo jest pogwałceniem prawa przyrodzonego, równości w obliczu praw i obowiązków; przytacza, że u samych pogan (?) usamowolnienie następuje po siedmioletniej niewoli; wykazuje wątpliwość zdania które usiłowało, przeciwko prawdzie historycznej i rozsądkowi, oprzeć poddaństwo na odrębności rodu; inne pochodzenie rodowe dając szlachcie, inne kmieciom, tych ostatnich od dru-

(1) Arch. Sieniaws. r. 1721. Soltysi z Strachomina Star. Lato-wickiego.. wziął u nas Kamiński owiec 9, konia 1, klacz 1, żyta.. łakę pokosił, wziął czynszu złp. 20, a my mamy w przywilejach sołtyjskich, że my nie powinniśmy czynszu płacić dworskiego, dosyć że żołnierzy wysyłamy na potrzeby rzeczypospolitey z włóki .. kiedyś-my do niego poszli. pokornie żebrząc miłosierdzia... jako żywo nie dał się ubłagać... Ja Pan, ja Starosta, ja Woiewoda, ja Hetman, ja król, związane teraz ręce ma król: kędy poydziecie na mnie skarżyć?

(2) Lustr. W. Kalisk. 1789. Starost. kalisk.. wieś Winiary. Skarżą się na powóz, wielkie wymiary robocizny, wożenie drzewa z boru, stróż, odebranie pastwisk „Zdeymcie z nas to tak przykre iarzmo, bo zaprawdę w cięższej teraz zostajemy niewoli niż niewierne żydowstwo.. iuż kilka gospodarzy poszło... y z nasby tu przytomnych mało iuż lub nic do tego czasu nie było zostało, gdyby nas praca oyców na tém mieyscu y właściwe zabudowania y porządki nie zatrzymywali. Józef Scieszek ławnik imieniem gromady Winiarskiej. Jakób Fornalczyk imieniem gromady Nędzowskiej. Arch. Krasińskich. Stwo. Prasnyszskie... Weyrzij więc łaskawy panie w te ludu Tobie wiernego uciski; uczyni słuszny sprawiedliwości wymiar. Zdeymiy to jarzmo pod którym iuż długo ięcymy, ukaż panie ludowi twemu łaskawość którey wszyscy żebrzemy i t. d.

giego syna Noego wyprowadzając. Przeciwno ideom wszechwładztwa szlachty, oparci na wielkich tradycjach ludowych, suplikanci mówią o możebności wszechwładztwa ludowego: przypominają, że ich stan pierwszych dał królów Polsce: Krakusa, Mieczysława, „złotniczka”, Leszków, pierwszego, drugiego, trzeciego Popiela i nareszcie Piasta, podniesionego na króla „z obywatela Kruszwicy dóbr J. K. Mości” a następnie Ziemowita, Leszka „kość z kości naszych”. Suplikanci, wiedzeni instynktem ludowym, z uśmiechem i oburzeniem odrzucają teorię wyrodzonej społecznej nauki, która chciała ze szlachty uczynić przybyszów, odejmując jej rzeczywistą moc, dla olśnienia pozornym blaskiem cudzoziemskiego pochodzenia. Nauka ta szukała dla szlachty początku w Cezarach zepsutego Rzymu, w ludach germańskich nam nieprzyjaznych, w narodach osiadłych wśród jezior bałwochwalczych Prus, naszym orężem podbitych. Suplika wskazuje rzeczywisty początek szlachty na ziemi polskiej: „dostała,” mówi, władzy i znaczenia, „wprzód woły z pługa wyprzągłszy”. Domaga się przywrócenia praw politycznych: „wszystko nam zamknięto, powiada, do dostąpienia stanu duchownego i szlacheckiego,” mając zapewne na widoku konstytucje Olbrachtowskie wzbraniające nieszlachcie posiadania niektórych dostojenstw duchownych. Wylicza swe krzywdy, ucisk od duchowieństwa, wydawanie furazu żołnierzom, surowe obchodzenie się i dowolność urzędników. Za oddawane czynsze i daniny, dziesięciny z pasiek cóż w nagrodę odbieramy? „gąsiory i łańcuchy”. Wyrzuca wypuszczenie aręd starozakonnym, utrudnienie przystępu do dziedziców, rozpustne ich życie, „że ich (suplikantów) synów do brania nałożnic swoich przymuszają”. Obok tego, jako donośny zarzut wskazują na swe łańcuchy, na ubóstwo, nędzę i swój niedostatek „gdzie taka nędza chłopów jak w Polsce” (1)? Rozpaczliwe te poglądy ciągle się

(1) Act. Lustr. wojew. i powiat. Łęczyck. r. 1789. Księga 173. Suplika od całej gromady starost. Lubochens. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Niemając się dokąd udać my nędzni kmiotkowie w naszych uciemienieniach iedynie tylko do Boga i do JWW. Panów osobliwszych dobrodzieiów końcem poszukiwania szrodków sprawie-

powtarzają i odbijają w ponurych słowach: „wolimy do ostatniej zguby wyciągnąć się, niżeli płodzić nam miłe dzieci na dopełnienie ambicyi waszych”, lub przypominając sobie miotłę niemieckich rustykalnych powstań w XVI wieku, oświadczają, że dla wspólnego porozumienia się biorą za hasło „mizeryę i łzy”.

Określiwszy ogólnemi zarysami krzywdy, suplikanci chcą wlać przekonanie konieczności uwzględnienia swoich życzeń. Wskazują na niebezpieczeństwa otaczające szlachtę, na inne kraje w których lud rządzi się wszechwładnie; przypominają, że pamięć o prawach ludowych pomimo długoletniej poniewierki, nieprzerwanie się wiążąc od czasów Piasta, odezwała się za Chmielnickiego, aż do niepokoїв jeszcze świeżych w Krakowskiem (1); że opór przeciwko nim byłby bezskuteczny, że nie są garstką ludzi, że szlachta miałaby do czynienia „nie z żydami”, że opór sprowadzi nieszczęście tylko na szlachtę, bo dwory szlachty stoją im otworem i sami ich bezpieczeństwa są stróżami, że mają w pośród siebie ludzi, którzy o ich dobro dbają. Wierni Kazimierzowski i Jagielloński myśli

dliwości, oraz nas *nędných* ludzi zaratowania... żebrzemy abyście raczyli nas *nędných* prośby wysłuchać... łąki do gromady nas *nędných* ludzi należały i przez krwawe nasze prace oczyszczone, a teraz nam są wcale od dworu odebrane, my *nędni* ludzie będąc pokrzywdzeni, uciekamy się do JPP. Dobrodzieców.. łąki nad Pilicą leżące od dawne go czasu do nas *nędných* ludzi należały, ale gdy przez ciężkie ruiny i nas ludzi uciemiężenia zmniejszyło się gospodarzy, dwór przywłaszczył sobie, ale gdy się teraz większa liczba nas *nędných* ludzi się pomnożyła, dwór niechcący czynić uszczerbku skarbowi nie daie tym przybyszom, ale prócz tego odrywając kawałkami ról iak i łąk teraz zostającym i tym młodożeńcom nadaie, lecz my *nędni* ludzie będąc ukrzywdzeni dopraszamy się o łaskawe dla nas *nędných* ludzi względy... (do robocizny darmo do łąk suszenia, do oprzątania ogrodów i t. d.), dopraszamy się, abyście raczyli na nas *nędných* ludzi łaskawem okiem weyrzść... Nie potrzebaby nam się *ubogim* ludziom rodić, żenić i umierać kiedy wiele opłaty dawać potrzeba JW. Proboszczowi, którym już *nędni* ludzie wystarczyć nie możemy. My *ubodzy* ludzie gorliwie będąc o duszy naszej, gdyż każdy z nas iedne dusze ma y tę zbawić chce etc. Już to przez kilkanaście lat tę *nędę* cierpiemy. 41 gospodarzy „ręką trzymaną” podpisali.

(1) W starostwach Bieckiem i Libuskiem; patrz akta sądów refer. i w arch. Rozwadowskiem. Inquizycya w s. Libuskim r. 1755.

połączenia trzech narodowości: polskiej, rusińskiej i litewskiej, w jedną całość dla wspólnego bezpieczeństwa, potęgi i sławy, wygłaszają oświadczenie: „Rozsyłamy ten akt w polskim i greckim języku (niewątpliwie chcieli mówić o języku rusińskim) zachęcając do czynności obywateli koronnych, Wielkiego Księstwa Litewskiego, prowincyi połączonych”. Myśl przeto, którą zdawało nam się dostrzegać w środku XV wieku, myśl połączenia gmin dla złamania przewagi rzeszy szlacheckiej, jasno wypowiedziano w tej suplice noszącej podpis: „Poddaństwo koronne przy wierze i wolności skonfederowane”. Przyśtępując do streszczenia wymagań, z pogardą odrzucają podejrzenie o czystości powodów do podania swych żądań i o narodowości środków do ich przeprowadzenia. Nie natchnęła ich ciemna i nikczemna chęć zbytków i uzycia: „nie chcemy zbytków, ziemia nasze legowisko, upał słoneczny nam wiadomy, broń w lecie—kosa, w zimie—siekiera”. Z daleka i bez dalszego nacisku, namieniają o przejściu jednego narodu (Duńskiego), który poświęcił wszelkie narodowe swobody na korzyść samowładztwa dla wyzwolenia się z pod przewagi szlachty; wypierają się uroczyście zamiaru oparcia się na zagranicznych państw opiece, ganiąc przez to politykę współczesnego stronnictwa, które przeprowadzenie reform założyło na pomocy zagranicznej. Zgadując, że pod sprawą różnowierców, nieprzyjaciele rzeczypospolitej ukrywają polityczne swe widoki, solennie się wypierają mieć co wspólnego z nią, wygłaszając, że „dyssydentów i ich adherentów nie utrzymujemy”. Zaklinają szlachtę, ażeby stroniła od sojuszów z zagranicą: „jeżeli w postronne potencye dufacie”, powiadają „gdy nas wygubią, panowaniu waszemu koniec uczynią”, a dalej „króla, senat, rycerstwo szanujemy, za cóż tak długo niewola?”, (1). Te umiarkowaniem tchnące słowa

(1) Lustracja 1789 r. Stwa. Kolskiego. Wsie Rosocha, Osieka wielkiego, Ruchenny, Podlesia, Dzieraw, Czałowa.... Od wielu lat ięcząc pod ciężarem żadnego odetchnięcia do dziś dnia nikąd nie mieliśmy. Szczęśliwy dopiero rok (którego żeśmy z łaski najwyższego doczekali) 1789, z natchnięcia stanów rzeczypospolitej z Najjaśniejszym królem panem, że z terazniejszego seymu dziś nam was JW. lustratorowie wielkich y rozsądnych mężów do rozpoznania *nac...*

jak dalekiemi są od hasła przesadnego rustykalnych powstań w wieku XVII, które wołały o zniesienie senatu i rycerstwa i dążyły do zastąpienia jednego wszechwładztwa przez drugie, szlacheckiego przez ludowe. Umiarkowanie i prawosć życzeń odbija się w zacności formy w przemawianiu: „Spodziewamy się, że w pogardę ta nasza akcyja nie pójdzie, którą mamy do was mądry i przezacny narodzić?” (1) Ku końcowi supliki znajduje się dziewięć artykułów: pierwszym wymagają przyznania prawa do używalności leśnych. (Tkwi zapewne w ich pamięci jako nie zatarte podanie, rozległość używalności opola). Drugim artykułem dopominają się przyznania zupełnej własności gruntów kmiecych: „jakże może być dobry poddany, gruntu dziedzicznego nie mając?” powiadają suplikanci. Trzecim i czwartym artykułem wymagają ograniczenia liczby powozów do dwóch na rok i nie dalej jak na mil dwanaście (2), a powinność odbywania stróża jedynie do dworu, powracając niby do służebności względem dawnego

krzywd.. posłano i t. d. Lustr. pow. Radomskiego. 1789. Dzierżawa i wieś Klwatki. Szczęście osobliwsze Opatrzność wszechmocnego Boga z dobroczynney swej szcudrośliwości dla nas już prawie ledwie zipających od nieznośnych uciemieżeń naszych, które od JW. Dobrodzieia ponosimy spuściła, gdy JW. Dobrodzieiowi dla wydzwignienia nas z tego niewolniczego iarzma dobrotliwy Pan Bóg nam zesłał. Znamy *dostatecznie powinności nasze*, które nam dziadowie a naydokładniey oycowie nasi podali do wykonania y te wiecznie utrzymujemy i t. d.

(1) Myśl o oyczyźnie przebija się w wielu suplikach. Lustrac. klucza Mirowskiego, r. 1791. Po wyliczeniu 22 punktów. tak kończą... W tém wszystkiém żebrzemy miłosierdzia... pomnijcie JJPP. Dobrodziejowie na uciśnioną w ludziach nędzę, niech z nas y dzieci naszych zgnębionych nie ginie cząstka dla oyczyzny pożytków, niech skarb rzeczypospolitey ma trwały z nas dochód. który gdy sami teraz bez bogacenia naszych krzywdzicieli gotowiśmy z czynszów oddawać pewnie go nadal krzywdzone iak teraz my, nie zdołają nasze dzieci uczynić. Wierni poddani włóścianie klucza Mirowskiego.

(2) Skargi na dalekie podwoły ciągle się słyszą. Akta Sądów Refer. ks. 14. R. 1662—1663. Wieś Snochowice p. Alex. Dersinowski... Starosta prosił, ażeby pozwolono mu używać do powozy na przestrzeń iak mil 8, poddani odpowiadali... kiedy samego kilka dni niemasz to pustki w domu, a gdy naiemnika z bydłem w drogę pośle, to ten iako nie swego nie ochroni, nie doyrzy. ale kaleczy.

kastelu Bolesławowskiego. Piąty punkt wymaga wolności osobistej z obowiązkiem osadzenia swojego miejsca odpowiednio zamożnym gospodarzem: wymaga zatem ten punkt powrócenia do prawodawstwa do-Olbrachtowskiego: prawomocność bezwzględnego przytwierdzenia w drodze zwyczaju nigdy przez kmieci nie była uznana (2). Szóstym punktem wymagają przyznania prawa do używalności pastwisk znosząc wszelkie za nie opłaty w drodze daremszczyzny, a zastępując jedną opłatą po 2 złp. od konia. Artykuły siódmy i ósmy były niezmierniej wagi. Siódmym kmiecie wymagają nadania sobie praw politycznych: chcą ażeby przynajmniej czterech ich przedstawicieli przypuszczano do rady publicznej; osmym, powiadają, że za przyznanie sobie powyższych praw, „przeciw nieprzyjaciela wiary y ojczyzny pomoc przyrzekamy po jednemu z każdego łanu (przez omyłkę powiedziano *stanu*). Dziewiąty artykuł miał na widoku brak jedności, która dawała się spostrzedz na dole, w skromnych gminy wiejskiej naradach, (1) o czynszu i powinności, jak na górze w naradach sejmików i sejmu o sprawach państwa. Zapobiegając więc rozdzieleniu, artykuł ten zawiera pogroźkę na wszystkich którzyby przyjąć nie chcieli udziału w ruchu, „a któraby wieś lub siedlisko

(2) Myśl nieprzyznawania bezwzględnego w drodze zwyczaju przytwierdzenia, przebija się w kmieciach nieustannie. Akta Sąd. Refer. Księga 10, r. 1654. Wieś Xięgomyszy i Dziermkowice przeciwko Piotrowi Gręboszowskiemu poddani... przez wójta Macieja Mikity tak powiedzieli: „Nie robimy tak iako dekreta kazały, ale tak robimy iako dawne przywileie y dawne zwyczaje nasze są y nie będziemy robić inaczej; wolimy odnieść nasze przywileie do KJM. y położyć ie a podziękowawszy *rozeydziemy się gdzie kto będzie mógł*... Arch. Sieniaws. 1721. Klucz podhorecki... Trzy gromady iednoralnie *dziękujemy* gdyż nas niechce (dzierżawca) trzymać według inwentarza.

(1) Inw. star. Stopnickiego w w. Sandom. r. 1765.... Gdy zaważowało starostwo, dawni possessorowie podbierali podawane załogi, przez antecessorów swoich starosta nowy równą onym podawał zapomogę, na co mu się osobnemi opisali kartkami y podiěli się robić po dni 4 sprzężaiem w tydzień; teraz gdyśmy się tych kmieci pytali, ieżeli na takiej powinności przestaią, *iedni kmiecie* wnieśli do nas, iż od tych zapomogów starosty odstępuią y pieniądze przez siebie wzięte wrócić do skarbu obiecuią, *drudzi zaś ubozsi* dopraszali się, aby przy tych zapomogach mogli się utrzymać y roboczną tę odbywać co teraz odbywaią.

uchylało się od téj akcyi, ci najpierwéj naszej doznają surowości."

Z poprzedzającego widać, że w wieku XVIII wymaganiami kmieci było zniesienie poddaństwa, nadanie wolności osobistéj, nadanie praw politycznych, przyznanie własności gruntów, uczynienie służby wojskowej obowiązkową, otrzymanie prawa i używalności leśnych i pastwiskowych.

Wiek XVIII zwrócił uwagę na poprawienie stanu rolniczej ludności; prawodawcza władza jeżeli nie przewodziła, to przynajmniej dopomagała teraz rozbudzającym się dążeniom ku lepszemu, jak to czyniła ku gorszemu, w wieku XVI. Konstytucyą na sejmie r. 1768 zapadłą, całe karne sądownictwo odebrano władzy patrymonialnej, a oddano zwyczajnym krajowym sądom grodzkim; co uczyniło bezpieczném życie kmiecia, za którego zabicie szlachcic odpowiadać miał już nie w drodze prawa wyjątkowego, to jest opłacając się grzywnami, ale na zasadzie prawa powszechnego, to jest tą samą karą co za zabicie szlachcica. Nie poprzestając na rozbrojeniu władzy patrymonialnej z sądownictwa karnego, w dalszém rozwinięciu, jeszcze więcej uwydatniono opiekę prawa, gdy konstytucyą sejmu 1784 r., w razie zabicia kmiecia nakazano grodom z urzędu występować i zabójcę pozywać, zagroziwszy niedopełnienie obowiązku grzywnami i więzieniem. Artykuł IV konstytucyi 3 maja 1791 roku, przywrócił prawodawstwo do stanu, w jakim ono było przed konstytucyami Olbrachtowskiemi. Uchylono więc ustawodawstwo wyjątkowe; stan kmiecy i z nim zawieranym zobowiązaniom, zabezpieczono opiekę prawa powszechnego.

Szereg podejmowanych usiłowań przez władzę patrymonialną w dobrach królewskich, duchownych, oraz szlacheckich pokrótce wskażemy, zaczynając od poglądu na dobra królewskie.

Pięć jest sposobów użytkowania z dóbr skarbowych: zarząd bezpośredni, zarząd bezpośredni przypuszczający do podziału przewyżki, po oznaczeniu cyfry najmniejszego dochodu; dzierżawa czasowa, dzierżawa wieczysta i nareszcie wywłaszczenie przez sprzedaż. Zarząd bez-

pośredni nie przypuszcza interesu prywatnego, daje dochód mały, wymaga nakładowego kapitału, obszernej kontroli; dochód przytém daje zmienny, a przy układaniu budżetu nie dopuszcza robienia z góry pewnych obliczeń. Z powodu tych niedogodności, zarząd bezpośredni używany jest tylko w początkach ekonomiki skarbowej; następnie zaś tylko w drodze wyjątkowej, dla przeprowadzenia ważnych reform, jakimi są zniesienia robocizny, lub dla prowadzenia wzorowego gospodarstwa w ograniczonym zakresie. Zarząd bezpośredni, przypuszczający zarządzającego do podziału przewyżki nad ustanowione minimum dochodu, dla interesu prywatnego nie zawiera dostatecznego bodźca do rozwinięcia usiłowań i wyłożenia nakładowego kapitału; jest on przejściem od bezpośredniego zarządu do dzierżawy. Dzierżawa czasowa, nienaruszająca prawa własności, znosząca konieczność czynienia rocznych rachunków i wyłożenia kapitału nakładowego, w porównaniu z poprzednim, zawiera dostateczny dla interesu prywatnego bodziec do podjęcia usiłowań. Dzierżawa wieczysta łączy pomiędzy dzierżawą czasową a wywłaszczeniem, i oprócz uproszczonego zarządu, ma jeszcze tę korzyść, że zachęca do wyłożenia nakładowego kapitału; ale za to, w porównaniu z dzierżawą czasową, wieczysta jest wywłaszczeniem ukrytém; nie ma ona środka zwiększania czynszu na korzyść skarbu, a w drodze spadku może przejść w ręce niedołążne. Względem zaś zupełnego wywłaszczenia w drodze sprzedaży, ma tę niższość, że dzierżawca wieczysty, nie może rozrządzać pojedynczemi częściami podług swojej dogodności, przez sprzedaż i zamianę. Dzierżawa wieczysta i czasowa, które szczególnie nas obchodzą, następują dwa systematy: pierwszym jest wydzierżawianie niepodzielnie całych folwarków, drugim wydzierżawianie drogą parcelowania (1). Sprzedaż oddaje interesowi prywatnemu zupełne

(1) Wynalazcą systematu parcelowania miał być Bernard z Arnimu, skarbowy urzędnik Joachima kurfirsta Brandeburskiego. Plan jego zależał na wydzierżawianiu włościanom podzielonych na części folwarków (1535). Syn jego Franciszek z Arnimu, będący w służbie u Augusta elektora Saskiego, na 300 parcelowanych folwarkach osadził do 9,000 rodzin, po 30 na każdym (1555—1570). Niejaki Lu-

i bez wszelkich ograniczeń użytkowanie, dostarcza kapitału w chwili sprzedaży; następnie zaś gotuje pośrednio większy dochód dla skarbu przez powiększenie ogólnej zamożności (1).

W Polsce, do drugiej połowy XVI wieku, dobra skarbowe: 1) zarządzano na skarb bezpośrednio, *ad fideles manus*; 2) oddawano w dzierżawę już czasową, już dożywotnią, lub 3) w dożywotnie posiadanie (2). Konstytucya r. 1590 zrobiła podział dóbr na stołowe, przeznaczone na utrzymanie króla, i na królewskie, oddawane osobom królowi i rzeczypospolitój zasłużonym, tytułem posiadania dożywotniego z zostawieniem wszelkiej wolności użytkowania, wyjąwszy czynienie aktów zbywczych i nabywczych.

Szereg reform dla ludności wiejskiej musiał dotknąć najpierw dobra skarbowe. Tu na wstępie zachodziło pytanie, który z pięciu sposobów użytkowania z dóbr skarbowych należy w Polsce zastosować? Pytanie napozór proste i czysto ekonomiczne, ale rozważywszy rzecz głębiej, wnet się w niém odsłonięła cała polityczna i społeczna donośność; gdyż od trafnego rozstrzygnięcia tego pytania zawisło stanowisko prawne kmieci, a istnienie

ben wznowił projekt ten w Prusach za króla Fryderyka I. Poczynając od r. 1701, w ciągu kilkunastu lat przeprowadzono parcelowanie w kilku prowincjach (w Brandeburskiem, Halbersztadzkiem, Magdeburskiem). Zarzucano już wtenczas, że wieczyste dzierżawy są ukrytym wywłaszczeniem, że nie są w stanie utrzymać potrzebną liczbę inwentarza i t. d. Dla przecięcia sporów król Fryderyk zabronił „wszelki głos podnosić przeciwko nowym urządzeniom”. Następnie zaś po dwóch kommissyach wysadzonych do sprawdzenia zarzutów, Fryderyk zmienił zdanie i z tą gwałtownością, która cechuje uniesienia domu Brandeburskiego i czyni go nienawistnym dla tych co wierzą w poczciwość i prawo, wstrzymał w Westfalii w trakcie będącej parcelowanie; dawniej wyparcelowane grunta kazał połączyć w folwarki i znosząc samowolnie dzierżawę wieczystą, nakazał wypuszczać w czasowe (1711). Hüllmann. Geschichte d. Domaenen Benutzung in Deutschland. Frankf. a. d. Oder. 1807.

(1) Rau. Grundsätze der Finanzwissenschaft. Leipzig. 1855.

(2) W r. 1573 kwarta wyniosła 86,618 fl., do której summy
 weszło z starostw trzymanych tytułem dożywocia . . . 27,042 fl.
 „ „ dzierżawy 36,652 fl.
 „ „ zarządu bezpośredniego na skarb 21,923 fl.

i niezależność rzeczypospolitęj od podniesienia w porę stanu kmiecego do obywatelstwa.

Zastosowanie zarządu bezpośredniego i zarządu przypuszczającego do podziału przewyżki dochodu, pozwoliłoby w dobrach, od trzech wieków w ręku doczesnych posiadaczy zostających, przeprowadzić zniesienie robocizny, pomiar gruntów, sporządzenie inwentarzy, uregulowanie serwitutów leśnych i pastwiskowych. Lecz pod naciskiem potrzeby wynalezienia dla skarbu stałych źródeł dochodu dla zabezpieczenia likwidacyi długów i utrzymania wojska, rzeczpospolita nie mogła chwycić się sposobów, któreby nie zapewniały dochodu, a potrzebowały znakomitych wydatków nakładowych. Przedstawiały się więc dwa inne sposoby: dzierżawa czasowa i dzierżawa wieczysta, a ta ostatnia przeprowadzona przez wydzierżawienie całych dóbr lub parcelowanie. Wypuszczenie całych dóbr w dzierżawę wieczystą miało tę wyższość, że zachowywało zasadę wielkiej własności (zbawienną dla przeszkodzenia zamachom rządów na swobody narodowe) parcelowanie zaś wyzwoliłoby lud, doprowadziłoby do załatwienia tej trudności ekonomicznej, która powtórnie postawi rzeczpospolitą w śmiertelném niebezpieczeństwie. Sztuczne parcelowanie, pod względem ekonomicznym środek naganny, pod politycznym mógł być na dobre do utworzenia masy ludności swobodnej, potrzebnej dla podtrzymywania walki ku Zachodowi i Wschodowi. Już w wieku XVII zasada parcelowania podniesioną była na Ukrainie. Wymagania kozaków niczem inném nie były, jak wymaganiem rozcząstkowania starostw; wymaganiem, ażeby chutory trzymane były wprost od króla nie od starostów, sarkanie zaś na ich odbieranie, było to roszczenie praw do dzierżawy wieczystej. Druga sposobność parcelowania nastąpiła, kiedy po wygaśnięciu żeńskiej linii książąt Ostrogskich, dobra ordynacyi spadły na rzeczpospolitą. Był to drogocenny zbieg, w którym parcelując te dobra, można było utworzyć masę rusińskiej swobodnej ludności pod sterem berła polskiego. Wszakże zamiast parcelowania, rozdano dobra pomiędzy szlachtę tytułem własności, za drobną roczną opłatą do skarbu rzeczypospolitęj. Dobra pojezuickie po zniesieniu zakonu, przeszły na własność

rzeczypospolitej w r. 1775. Parcelowanie ich byłoby pożyteczniejsze jeszcze niż pierwszych; bo gdy dobra te należały w różnych rzeczypospolitej prowincjach, parcelowanie dałoby w różnych miejscach początek swobodnej ludności. Ale zamiast parcelowania pomiędzy włościan, rozdano je pomiędzy szlachtę, za kontraktem wieczystym czyli emfiteutycznym. Odbierający dobra podawał, jako rękojmią, trzecią część wartości dóbr, w dobrach albo w summach, i bez upoważnienia Skarbu nie mógł ich sprzedawać, darować, dzielić. Na tymże właśnie sejmie r. 1775, przedstawiono pytanie, w jaki sposób należy rozrzucić dobrami skarbowemi? Dawny tryb rozdawnictwa, tytułem posiadłości dożywotniej, wydawał się ze stanowiska ekonomicznego, politycznego i finansowego nadal niemożliwym. Gdyby folwarki sprzedano w ręce prywatne, szlachcie czy mieszczanom, gdyby resztę gruntów wypuszczono w wieczystą dzierżawę kmieciom dla ich zupełnego z czasem uwłaszczenia, uczynionoby zadość wszystkim względem wielkiej i drobnej własności. Lecz inaczej postąpiła władza prawodawcza: na sejmie r. 1775, postanowiono, w miarę objawiającego się wakansu, wypuszczać dobra w dzierżawy na lat 50. Jasno z tego widać, że nie uczyniono czego uroczyście godziny wymagała, że to były raczej chęci dobre niżeli czyn trafny, że pokolenie nie umiało się wziąć potężnie do zbawionego dzieła.

Słuszność nakazuje, ażebyśmy obok tych działań wytknęli skromniejsze prace komisyi skarbowej i sądu referendarskiego (1). Zarząd podzielono między dwie nie-

(1) Akt. Sąd. Ref. 1768. Deklaracya od sądu Referend.... Sprawy verè miserabilium personarum *w osobny registr* nazwany expulsio-nem wpisuje się, ale nieinaczej tylko proevia Jllatione et Declar. judiciali dla przyspieszenia... Pół miesiąca od zagaenia kadencyi wpisane sprawy w bieżącej kadencyi będą się sądzić... pod jeden aktorat nie więcej nad trzy gromad mogą się wpisać: „Od jedney gromady *nie więcej nad dwóch człowieka mogą być posyłani* dla niezaludnienia izby sądowej. Ib. 1774. S. Łęczyckie... osep nierówny na każdą wieś lecz według gatunku gruntu stanowi się.... Ib. S. Sołeckie... źle się rządzącego gospodarza *zrzucenie z gospodarstwa należeć będzie do wójtów* lub do dworu, jeżeli wójci tego zaniedbają, a to *za nadgrodze-niem zrzucenemu* gospodarzowi za budowle i uprawy gruntu przez osiadającego na jego miejsce. Ib. 1782. S. Brańskie.. na exekucyą

zależne magistratury: władzę administracyjną powierzono nowo-utworzonej w r. 1764, komissyi skarbowej, a sąd referendarski zatrzymał tylko władzę sądową. Tymczasem po starostwach odbywała się restauracya urzędów sądowych (1); przepisano sposób wyboru ławników i zakres ich jurydykyi; kmieciom przyznano wieczystość dzier-

w razie nieujszczenia powinności od dworu zsyła się dwóch ludzi, którzy wybierają po 3 zł. na tydzień, a *nie mają ani picia ani iedzenia od chłopu brać*. Ib. S. Kolakowskie. Robotę pilnie odbywać mają pod wolnym ukaraniem 5 plagami niedbale robiącego, a za większe przewinienie wóyt z przysiężnemi osądzić obowiązany z wolnym do dworu odwołaniem. Naiem dworowi wolny raz w tydzień z osiadłości, z opłatą, jaka w sąsiedztwie bywa... Ibid. 1781—1783. Wieś Biała a Dzierżawca... Co téż należy do skargi gromad względem wzięcia dzieci przez dwór po zmarłych poddanych Bialskich z przyczyny wyżywienia ich małości nieprzyzwocie czynić gromadę, uznaiąc Sentencyą komisarską Sąd odwierdza z tém objaśnieniem, iż gdy to wyżywienie dzieci przez dwór z dobrej woli i cnoty bylo i jest przeto i dalszą uczynność w tym przy dobrej woli zostawuie, *jednak te wychowanie i wyzywienie pretensyi poddaństwa nad niemi rościć i pociągać niema ostrzega.*

(1) Akta Sąd. Referend. 1746 wieś Lubicza v. Wąsowicz... Także intuitu sądów y zwoływaniu do gromady strony przy ordynacyi trinarum Instanciarum zaszley (sąd) konserwował z tą deklaracyą y elucidacyą, aby ducta proportione spraw gromadzkich sądy gaiowe y odprawowane były w czasie wolnym... Id. 1750. Burgrabia zamku krakows. dzierżawca wsi Chlina... Zabiegaiąc nieposłuszeństwu, kłótni tak o role iako y podatki, krzywdy i skargi potrzebnego uznali (komissarzy) wóyta i dwóch przysiężnych w kaźdey wsi i gromadom obrać przykazali... wóyt y przysiężni powinni we dworze wypełnić przysięgę. Id. 1750 wieś Jeżówka... a poniewasz w teyże wsi Jeżowey y innych poblizkich W. krakowsk. wójt z przysiężnymi, Sądy gromadzkie *miewali a teraz ustały*, więc sądowi naszemu kommissarskiemu zleciliśmy, aby in praesentia Jego... wóyta i przysiężnych gromada obrała... Id. 1752. Starostwo Klonowskie... Intuitu obierania wójtów swie... nazaiutrz po przewodney niedzieli corocznie sobie obierali salva starosty confirmatione... aby wójt z przysiężnemi sądy między poddanemi sądził salva appellac. w sprawach potocznych i większych do starosty, wyiawszy kryminalów, które do sądów referendarskich należać powinny i sprawy cale gromady tykaiące ordynuiemy. Id. 1753. Starostwo krzeczowskie przychylaiąc się do lokacyi wójtowstwa (sąd refer.) rozkazał, aby gromade dependitur od wóyta, elekcyę przysiężnych y sądy swoje rogowe odprawowała... przytym, aby przysiężni prawa rogowego mieli protokół dekretów i protokół zapisów porządny.

żawy, którą ubezpieczono inwentarzami i lustracyami, staranniej pod kierunkiem komisyi skarbowej sporządzanemi.

Nie można było dziwić się, że dla dóbr skarbowych nie uczyniono wszystkiego co natarczywie wymagało prawo w oderwaniu, polityka, duch czasu, uroczystość i niebezpieczeństwo godziny. W społeczeństwach bowiem na swobodzie opartych, inicjatywy szukać należy nie w rządzie lecz w usiłowaniach prywatnych, wśród samego społeczeństwa. Następną więc kartę poświęcimy badaniu działań inicjatywy prywatnej, wykazemy, że rzeczpospolita przysłała do uznania praw stanu kmiecego, że zaczęła dłoń wzięła się do uchylenia przestarzałych urządzeń, a jeżeli niedokonała przedsięwzięcia, to dlatego, że pasmo jej życia zostało przecięte. Szczęśliwy będę (a szczęście moje podziela wszyscy, których serce nie zostało spaczony przez nienawiści ku mojemu narodowi), jeżeli z mogiły zwyciężonego, usunę bolesne kolce potwarzy.

Rozpatrzenie prywatnych usiłowań rozpoczniemy od Wschodu. Pierwszym przykładem, z którym się spotkamy będą dobra Siemiatycze w województwie Podlaskim, powiecie Drohickim, położone nad spławną rzeką Muchawcem. Reformy tu przedsięwzięte, obejmujące przestrzeń czasu od r. 1761 do r. 1786, znane są z ustaw ogłoszonych drukiem w dziewięciu tomikach. Co do prawa osobowego, ustawa uważa ludność za przytwierdzoną; przypuszcza wyzwolenie niezupełne, kiedy dla starości gospodarz bezdzielny, sprzedaje gospodarstwo i w pokornie się wkupuje, i wyzwolenie zupełne, kiedy całkiem wynosi się z majątności. Wyzwolenie zupełne może nastąpić podług brzmienia Olbrachtowskich konstytucyj: „byle pewnego i z równym majątkiem jak sam był, na swoje miejsce pozostawił innego gospodarza”. Wyzwolenie za pewną opłatą, według brzmienia dawnych konstytucyj, albo jest zapomnianem, albo umyślnie w niej zamilczanem. Z naruszeniem władzy rodzicielskiej oddzielenie dorosłych synów pozostawiono uznaniu urzędników patrymonialnych, wydawania do cudzych majątności córek za mąż, zupełnie wzbroniono; tak jako i wychodzenia parobków do cudzego dziedzictwa.

Co do dóbr nieruchomości, co do gruntu, kmięć odbiera na piśmie umowę, ważną na lat 50, po upływie których wolność odnowienia umowy z prawa mu służy; przy każdym odnowieniu opłaca stale oznaczone laudemium złp. 100. Jest to przyznanie kmięciowi prawa wieczystego dzierżawcy; pierwszy zatęm w Koronie przykłąd tak przychylnego na korzyść kmięcia zastrzeżenia. Spadkobierstwo ograniczono do zstępných tylko krewných, z wyłączeniem linii ubocznej. Grunt przechodzi niepodzielny na rzecz starszego syna; inne dzieci odbierają wynagrodzenie. Wzbroniono kmięciom pasienia bydła na gruntach, łąkach i pastwiskach folwarcznych, przeto wspólne używalności zniesiono. Gdy prawa na dobra nieruchome tak przychylnie są zabezpieczone dla ludności, prawa rzeczowe daleko mniej uwzględniono. Kmięć nie może sprzedać zboża, ani go nawet do młyna zawieść bez wiadomości i zezwolenia wójta. W najmie dopuszcza się przymus, (ta plaga zabójcza ekonomiki wieku XVIII); kmięć tylko dworowi może sprzedać konopie, owies, len, kury, jaja, bydło, wosk, miód, motki, płótno, puch, pierze, a sól, trunki, śledzie może tylko w dominium kupić. Starozakonnym którzyby po wsiach jeździli dla handlu, zagroźono rokiem kajdan i robotą koło fabryki. Chłopom wzbroniono wszelkie pożyczki zaciągać, lub na robotę i flis do cudzych majątności się wynajmować. W zakresie zobowiązań pomiędzy kmięciem i dominium: 1) wszelkie zobowiązania poddańcze ustają, a pozostają ekonomiczne tylko; 2) usunięto wszelką dowolność, raz na zawsze naznaczając wysokość powinności, ponieważ „po rozmyślném stanu włościan rozstrząśnieniu, powiada ks. Jabłonowska, znalazłam, że póty los ich podlegać będzie wielorakim zewsząd uciemiężeniom, póki pewne i trwałe ustawy nie zabezpieczą ich majątku i nie ograniczą raz tak ich powinności, ażeby nigdy ani pomnożone, ani zmniejszone być nie mogły arbitralną rządców wolą” (1).

Dobra składają jedną gminę, czyli dominium, dzielące się na małe gminy czyli wsie. Gmina mniejsza napra-

(1) Gdyby administrator więcej niż należy się przymuszał robić, sprzeciwienie się włościanina woli jego, za przestępstwo poczytane być nie ma.

wia wspólnie: drogi, groble, studnie, stawy, dom do suszenia konopi, dom dla umarłych i wspólny ma urząd wiejski. Gmina większa czyli dominium, daleko więcej rozwinięta, utrzymuje kolój stróża, flisa i szarwarków. Obowiązek wsparcia o nią się téż opiera; całe dominium ma wspólną kasę komunalną, spichrz i dom dla starców. O gminę większą opiera się całe sądownictwo policyjne i karne, oraz odwołanie się w sprawach prawa prywatnego.

Organizacya administracyjno-sądowa jest następująca: Urząd wiejski składa się: z wójta, do którego należy we wsi dozór ogólnego porządku, czynienie rewizyi, opieka nad majątkiem włościanina, jego sierot i wdów, dozór nad drogami i grolami, dozór nad szynkiem i odpowiedzialność za nienaruszenie trunków od których ma klucz, naostatkiem dozór nad siejbą dla skarbu. Płacy wójt nie odbiera, ale wolnym jest od pańszczyzny, szarwarków i zwożenia dREW sążniowych; lecz obowiązany do czynszu, osepupu i innych powinności. Następnie urząd wiejski składa się z wiejskiego, który jest rządcą gromady i jej majątku; przestrzega porządku w domach, polach i ogrodach, pilnuje magazynu publicznego i szarwarków wiejskich i folwarcznych, za co wolny jest tylko od szarwarków. Urząd wiejski składa się dalej z ławników, którym zlecono dozór nad pańszczyzną, a uwolniono ich od powinności na równi z wójtami, oprócz zwożenia dREW, do czego są obowiązani. Nareszcie skład urzędu wiejskiego ma dziesiętników pilnujących wychodzenia na robociznę i doglądających wycierania kominów; oni także dopatrują, ażeby poddani nie opuszczali mszy stój i spowiedzi, ażeby odmawiali ranne i wieczorne modlitwy, dla czego dziesiętnicy mają każdego dnia dzwonić. Dziesiętnicy wolni są od dawania włókna i wyrabiania zboża na krupy. Wójt i ławnicy, tudzież wiejski z naznaczenia władzy patrymonialnej są dożywotni: dziesiętnicy wyznaczają się z kolei na rok jeden. Urzędnicy wiejscy, oprócz obowiązków administracyjnych, mają sądowe: wójt, ławników czterech, wiejski i z kolei jeden z dziesiętników, składają sąd wiejski najniższej instancyi. Jurydykcyja jego była ograniczona do spraw cywilnych. Od chwili zanesienia skargi, wyrok winien być we dwadzie-

ścia cztery godzin wydany; do ułożenia wyroku trzeba zgodności czterech głosów. Wyrok, nim do skutku doprowadzi się, potrzebuje zatwierdzenia gubernium. Członek sądu, przekomany o przedajność lub stronnictwo, ulega karze roboty taczkami w kajdanach, przez sześć niedziel. Odwołanie się od sądu wiejskiego idzie do gubernium, od gubernium do dziedzica. Ktoby odwołując się przegrał we wszystkich instancjach, ukarany będzie plagami we własnej wsi przed domem wójta. Najniższą instancją policyjną jest administrator, ale on nie ma władzy więcej nad pięć plag wymierzać. W policyjnych wykroczeniach mogących pociągnąć karę plag więcej niż pięciu, gubernator jest pierwszą instancją; w razie wyroku w jego obecności kara ma być dokonana. W karach policyjnych znosi się użycie gąsiora, a pozwala w drodze represyjnych środków skazywać na robotę w taczkach, na kajdany i plagi do wysokości 50 razy. Kary są nader surowe: wiejski kominiarz za niedbałość ulega karze plag 50ciu; za złe spełnienie swojej funkcji ogrodnik skazany ma być na 6 tygodni roboty z taczkami. Gdyby, oprócz ustanowionych do babienia kobiet, poważyła się która babcia, ulega „wielkiej karze cielesnej i rocznym kajdanom”. Za podwożenie trunków z cudzego majątku, chłop karany ma być „grzywnami i sto plag na rynku odbiera.” O sądownictwie karném żadnej nie uczyniono wzmianki, ponieważ według dawnego zwyczaju, pozostaje ona w zakresie urzędu miejskiego. Wreszcie dobry byt włościan oparty jest nie na swobodzie, lecz na przepisach, przymusie i dozorze; powinności uiszczane są prawie wyłącznie pańszczyzną, w drobnej części tylko daniną i czynszem (1); obok tego są inne mniejszego znaczenia przepisy, które byłyby raczej śmieszne niż zdrożne, gdyby nie krępowały swobody włościan, a gdzie nie ma swobody, tam

(1) Powinności z osiadłości (12 morgów gruntu, 2 sianożęcia i 2 ogrody) na tydzień 2 dni sprzężajnych, czyli 4 pieszych; 4 dni tłuć, szarwarków folwarcznych i wiejskich 24; drew do dworu sążni dwa, naprawa dróg koło swojej roli, wyrobu krup korcy 2, talkę 1, stróżów i dziewczek z kolei 12, flisów 34 za pieniądze, czynszu złp. 5, owsa korcy 1½, włókna łoci 12.

śmiej jest świętokradztwem, a smutna łza rozpaczliwą pociechą (1).

X. Paweł Xawery Brzostowski, kanonik wileński, pisarz W. X. L. zaprowadził w roku 1769 urządzenia w dobrach Pawłowice, czyli Merecz nad Niemnem i dopełnione w roku 1771 wciągnął do akt ziemskich wileńskich, przeto poddał je pod opiekę prawa publicznego i nadał włościanom prawo polityczne. Jako zaś następstwo tego, dziedzic, obok utrzymywania szkółki kosztem gminy, powołał kmieci do służby wojskowej, odnawiając starożytny Piastowski w Polsce zwyczaj. Za hasłem dworu kmiecie, bojarowie i pieniądze czyli czynszownicy z karabinem, ciągli z dzidą „długą na łokci 3” (2); winni się byli stawić na obronę Ojczyzny i gruntów. Ćwiczenia odbywały się w dni świąteczne, a popis dwa razy do roku. Pod gubernatorem urzędnicy ekonomiczni są razem i wojskowymi: cenzor jest porucznikiem, burmistrz chorążym. Brzostowski przeto na trzydzieści lat przed konstytucją 3 maja, przeczuł i wypowiedział myśl wielkich ustawodawców czteroletniego sejmu.

Cel wydania ustawy opowiedziany jest następującymi wysłowieniami: „żebyście bezpiecznymi byli waszych dostatków, żebyście uwolnieni zostali od ustawicznej boja-

(1) Ranne budzenie chłopów we wsi następuje przy odgłosie dzwonka; zaprowadzono muzyki po wiejskich karczmach w dni niedzielne; ustanowiono pewne znaki dla zapisywania na tablicy w karczmie borgów wódki; znak O. miał znaczyć kwartę; I. pół kwarty; — kwaterkę; • półkwaterek. „Gdy więc, powiada ustawa, który z włościan przy swoim imieniu położy OOOI—, będzie to znaczyć, iż zostaje winien kwart 3, pół kwarty, kwaterkę i półkwaterek. Zabronione jest noszenie bławatnych materyj (na Podlasiu), a wszystkie kobiety i dziewczki według przybitego na ratuszu modelu odziewać się mają” i t. d. Taż ustawa wprowadza wszędzie wymiarową robotę, o ile wymiar jój jest sprawiedliwy; przytoczę na to ustęp z dzieła: *Ekonom* i t. d. Kraków. 1810, gdzie autor P. R. A. K. tak się wyraża: „Ta pani zapomniała o ludzkości dla włościan; obciążyła ich robotą i daremszczyznami (?) niepodobnych rzeczy wymagając, np. żeby na dzień 60 korcy zboża do spichlerza z boiska zanieść”.

(2) Ustawy stosujące się do porządku y powinności ludzi w dobrach Pawłowice czyli Merecz, przepisane w roku 1769 w Wilnie, w drukarni ks. Bazyl. 1771. Tę dosyć rzadką książkę mieliśmy pożyczoną sobie z biblioteki Willanowskiej.

źni nowych podatków, żebyście żyli, jak ludzie żyć powinni według prawa, a nie tak jak w innych dobrach, gdzie co rok nowy podatek, bogatszy większy, płacić bywa przymuszony" (1). Gospodarz po osadzeniu gruntu innym wolnym człowiekiem, zupełnego wyzwolenia dostępuje. Tytuł posiadania bez określenia pozostawiono, przeto go uznano za rozrządzalny wolą dominium. Własność budynku przyznano włościaninowi z wolnością sprzedania go, gdy się z dziedzictwa wynosi. Zobowiązania pomiędzy dominium i włościanami są jak i w Siemiatyczach, określone stale i nienaruszalne. Dobra będąc położone w porównaniu z Siemiatyczami, bliżej targów i odbytu, są w mniejszej części osadzone na robociznie, w większej na czynszu (2); przychem zastrzeżono, że każdemu gospodarzowi wolno z robocizny przejść na czynsz, byle udowodnił że ma zaciąg (3). Prawda, przypuszcza przymusowy najem, lecz z umiarkowaniem, oznaczając w drodze wynagrodzenia prawie istniejące na targu ceny (4). Ustawa zastrzega samokupstwo trunków i mełcia na rzecz dworu, za opłatą nadaje zupełną wolność handlu w dobrach i poza dobrami, oraz wolność użytkowania za opłatą z rzeki Mereczu. Pożyczek nie zabrania zaciągać poza dobrami; wysokość pożyczki u karczmarza ogranicza do złp.10, a od pożyczek zaciąganych u dworu, ustanawia stały odse-

(1) Następnie wyklada obszerniej przyczyny reformy: „Znalazłem tam nieporządek, widziałem u wielu was niedostatek, uważałem zbyteczną prostotę: przekonać siebie nie mogłem, iżbym dłużej znieść ten stan mógł nieszczęśliwego ludu chrześcijańskiego, ludu memu rządowi powierzonego, ludu mnie ulubionego; nie gwałtem to czynię, lecz poprzednio was samych i wszystkich i każdego z osobna wybadywałem, jeżeli ochoczko przyjmujecie to com rozważnie ku dobremu rządowi postanowił, i znalazłem w was dobrą chęć i t. d.

(2) Pieniężnik płaci z włóki talarów bitych 16, czyli złp. 128 i połowę miodu. Ciągli z włóki dni 6, połowę kobiecy, w połowie męzki dzień, (z połówki połowa), 2 dni do gnoju, połowa miodu, kur 4, jaj 40; za dni pomocne i stróż złp. 8. Bojarzy z włóki złp. 40; za pomocne dni i stróż złp. 8; dróg do Wilna 20 lub złp. 60, gwałtów 12, dwa dni do gnoju, 4 kur, jaj 10, miodu połowę.

(3) Koni 4, wołów 6, krów 6.

(4) W potrzebie dwornej ochoczko najmować się powinni będą ludzie, która wyznacza się płata tym sposobem za dzień wiosną i jesienią groszy 20, latem złp. 1.

tek (1). Dla zarządu dóbr utworzono dwa urzędy: izbę wyższą i izbę niższą; swych czynności prowadzą protokoły i przyjmują odwołania (jest to zaczątek urzędów gminnych, może wziętych z przykładu Anglii; tam każda gmina odtwarza zasadnicze rysy konstytucji całego państwa). Urzędnicy są następujący: gubernator, namiestnik czyli pisarz, przysięgły, cenzor mający dozór nad spełnianiem przepisów i „żeby długo niezostawano bezżennie”, ławnicy, leśni, mostowy i dziesiętnicy, którzy mają dozór nad pańszczyzną; odbywający pańszczyznę,

(1) W ekonomicznej korespondencji Sapiehów, (która mi udzieloną została przez ś. p. generała Krasieńskiego), co do osobistej swobody na Litwie, czytam następne nader ciekawe twierdzenie: „Dobra artyleryczne, z Lipniszek roku 1777. Chłopi, mieszcianie, bojarzy sprzedają, arendują, zastawiają grunta jeden drugiemu; bywa, iż jeden chłop skupi chat kilka, a nawet i pół wsi, a sam tylko dwa dni służy; co więcej o mil dwie, trzy mieszkający chłop grunt kupuje w drugiej wsi i tak są wsie niektóre, co się z gruntu wyprzedają, pana nie znają, a tamci co ich grunta zarabiają z swego tylko gruntu służą; ztąd dwór nie może chaty rozsiedlić, bo grunt trzeba kupić; hultajów ztąd jest najwięcej, bo grunt wyprzedają, chatę do mieszkania tylko ekspupuje; nakazałem nie przedawać gruntu, zwrócić pieniądze; jakoż pieniądze wracają z wielką ochotą, ale ci nie kontenci, którzy nakupowali gruntów i t. d. W innej korespondencji z tegoż roku czytamy: „...około Wilna rzadko u kogo jest poddany wieczysty we wsi, bo chłopci ustawicznie przechodzą się; pomieszka lat kilka i dalej idzie, a drugi na jego miejsce nadchodzi. Tak i u nas w Antokolu żadnego poddanego nie ma wieczystego i wszędzie koło Wilna”. W wykazaniu praw cesarstwa Rosyjskiego przy pierwszym podziale wymieniono, jako jedną z krzywd ucierpianych przez cesarstwo, że 300,000 chłopów z Rosyi na osiedlenie przeniosło się do Polski. To ostatnie świadectwo, nie mogące być podejrzone o stronniczość, porównawszy z poprzednio przytoczonymi słowami komisarza Sapiehów, który nie pisał dla potrzeby sprawy, zdaje się podawać nieco w wątpliwość, czy na Litwie rolniczej ludności było już tak źle, jak to powszechnie mniemają. Ludzie „pochoże” przechowali się w wieku jeszcze XVIII, na co dowód wyczytuję w korespondencji X. koadiutora Sapiehy z r. 1749, udzielonej mi przez p. Wandalina Pusłowskiego... „Zwyczajem Oswięcę zbywam chłopów wieczystych, zachożych sam puszczam Jegomości takim prawem iakim sam trzymał. Przedawać ich czy to są proprij juris, czy to inszego pana ani chcę ani mogę; anonimitas upraszam, ażeby w inwentarzu podawczym objaśniono było, y pod tą kondycją rezolwuję się dać prawo przedaźne cum anonimitate o zachożych chłopach”. W woje-

przychodząc i odchodząc, razem ukłękawszy odmawiają „Ojczy nasz — Zdrowaś Maryo i Wierzę w Boga, oraz dziesięcioro przykazań. To zastrzeżenie równie jak i poprzednie co do cenzora, są to jedyne przepisy, na mocy których patrymonialna władza wciska się w zakres duchownej. Wszyscy urzędnicy ulegają zmianie lub zatwierdzeniu szczególnej kommissyi. Gubernator z namiestnikiem, ciwonem i dwoma ławnikami, składają sąd pierwszej instancyi. W sprawach prawa prywatnego i w przestępstwach policyjnych, wydanie wyroku należy do samego gubernatora; inni głos mają doradcy. Do gubernatora wyłącznie należy znać pewne sprawy policyjne, jako to, skargi o nieposłuszeństwo i hardość; w którymto razie on jest pierwszą instancyą: sprawy ważniejsze wprost i bezpośrednio zanoszą się do sądu dziedzica.

Andrzej Zamojski wojewoda inowrocławski, następnie kanclerz wielki koronny, w dobrach Bieżuniu, położonych w powiecie Mławskim rozpoczął i przeprowadzał reformy uniwersałem z dnia 24 czerwca 1760 r. i z dnia 8 marca 1765 r. (1). O osobistej swobodzie i o wyzwoleniu zupełnem żadnej w tych reformach nie uczyniono wzmianki. Wyzwolenie niezupełne uznają one z prawa, a nawet zachęcają, ażeby młodsi, zwłaszcza synowie gospodarzy, szli do rzemiosła w miastach tegoż dominium. Tytuł posiadania gruntu zostawiono bez określenia. Z toku ustawy

wództwach: połockim, witebskim, mściławskim i powiecie orszańskim przytwierdzenie ludności nastąpiło dopiero po odpadnięciu tych krajów od rzeczypospolitej. Akta Ziems. Orszańskie r. 1772, octob. 21. Uniwersał generała Kochowskiego, w imieniu hr. Czernyszewa namiestnika, wydany.... „ażeby wszystkim kondycyom ludzi osiadłym wieczystym przychodniom bobyłom żydom i wszystkim oprócz szlachty uczyniona była pogłówna jak mężczyznom tak i białogłowom lustracya na 11 novem. podane były, które sprawiedliwie spisane *utrzyma każdego chłopca na wieczne czasy* w wieczystey pana mocy y władzy tamując wszelkie ruynujące fortuny pod różnemi pretextami od iednych do drugich na słobodzie przechody... także zostających na usługach wolne różney nacyi ludzie, w zbiegach” i t. d.

(1) Księgę wsi Jonnego, zawierającą uniwersały Andrzeja Zamojskiego, udzieloną sobie miałem z Archiwum książąt Radziwiłłów w Nieborowie.

wyrozumieć można, że zobowiązania pomiędzy dominium a włościanami trwają lat 5 bez odmian; po upływie lat 5ciu ustanawiają się powinności i spisuje się nowy kontrakt. Grunt jeżeli nie wynosi nad jedną włókę, przechodzi na starszego syna; jeżeli gospodarz posiadał dwie włóki, drugą odziedzicza drugi podług starszeństwa syn; jeżeli gospodarz nie ma dzieci i krewnych, wolno mu za wiadomością i zezwoleniem dworu i sołtysa, gospodarstwo sprzedać, darować i zamienić, z ograniczeniem co do kupującego, że ma być z tegoż dominium i w każdym razie człowiekiem wolnym. Włościanin żadnymi długami i legatami nie może obciążać gruntu. Używalność lasu na opał ograniczoną jest do pewnego zarośla; na budynek dopuszcza się tylko za każdorazowym przyzwoleniem dworu. Gromada obiera sołtysa, którego zatwierdza dominium, mające moc zmienić wybranego w razie niezadowolenia. Sołtys z dwoma przybranymi gospodarzami odsądza sprawy prawa prywatnego i sprawy uczynkowe (pod tą nazwą rozumiano sprawy policyjne); odwołanie idzie do magistratu miasta Bieżunia, a ztąd do dziedzica. Wyrok magistratu nie może być wykonany bez zatwierdzenia władzy patrymonialnej. Sołtys mocen jest odsądzić od gospodarstwa gospodarza źle prowadzącego się, i oddać je synowi lub krewnym. Sołtys wraz z dwoma gospodarzami, utrzymuje gromadzką kasę, za zgodą gromady udziela zapomogi gospodarzom, których dotknęło nieszczęście, nowo osiadającym daje zaliczenia na wybudowanie domu, na wesela, i udającym się do rzemiosł, zakłada czynsz, utrzymuje księgi gromadzkie i kwity, naznacza małoletnim i wdowom opiekunów (1).

Ustawodawca dotyka i ekonomicznego urzędzenia; oprócz trunków żadnego nie zatrzymuje samokupstwa na rzecz dworu. Znosząc robociznę zastępuje ją przez czynsz i połownictwo. Przyplódkiem z inwentarza i ptastwa wy-

(1) Spisujący ustawę próbował wprowadzić obok kassy komunalnej, jako podstawę gminy, jeszcze i solidarność względem dominium w wypłacie czynszu, ale przeprowadzenia tej zasady w pierwszych latach zaniechano.

danego ze dworu na zapomogę, rozdziela się dwór w połowie z gospodarzem (1).

Kiedy księżna Jabłonowska, Paweł Xawery Brzostowski i Andrzej Zamoyski pracowali koło ulepszenia stosunków rolniczych na Podlasiu i w Mazowszu, w Prusach, w starostwach Puckiem i Mirachowskiem w tymże kierunku czynił zabiegi Ignacy z Przebendowa Przebendowski (2). Odnaczającą się tu cechą ustaw jest, że one nie dotyczą urzędzeń ekonomicznych, zostawując je naturalnemu rozwojowi. Zwyczajem używanym w województwach pruskich, długoletnia umowa jest tytułem do posiadania gruntu (jest to nasze przypuszczenie, ponieważ w Wielkierzach nie wspomniano o tytule posiadania). Wrazie odnowienia umowy, opłacało się laudemium (*Gottes-pfenning*). Gbur mocen jest dom, role, łąki, sprzedawać i zastawić z obowiązkiem aktykowania w księgach zamkowych.

Wielkierz pod względem umowy najmu, znosi zwyczaj dostarczania przez dwór wszystkiój czeladzi dla gospodarzy, zabrania przyjmowania do służby poddanych cudzych, a dla bliskości Gdańska, który wygórowanemi cenami pociąga zarobkujących ogałając z nich inne okolice, zabrania udawania się po zarobki za granicę starostw; miarkuje jednakże to zastrzeżenie dla ludzi wolnych (a pod tém imieniem rozumie ogrodników, komor-

(1) W r. 1765 gdy połownictwo od załogi zamieniono na opłatę pieniężną, powinności tak zostały określone: z włóki połowniczej czynszu złp. 93; owsa ćwierci 5, słomy targanej pół fury, sieczki korcy 2½, jaj 15, robocizny z pługiem lub kosą dni 6, drew odwieżć fur 5. Próba co do zniesienia robocizny nie miała powodzenia, gdyż pod r. 1773 czytamy następną wzmiankę: „od św. Jana w r. 1773 na lat trzy do 1776 puścił JW. pan kontraktem arendownym wieś Joanne z Elźbicinem oprócz propinacyi JP. Klemensowi Kozłowskiemu, za sumę corocznie fl. 2,260; ludzie obróceni na szarwark, krowy paktowe od nich odebrane i oddane w prowent possessorowi dóbr; zakładny razem z przychowkowym będzie odebrany dla pana”.

(2) O reformach Ignacego Przebendowskiego powzięliśmy wiadomość z udzielonych przez ś. p. Tytusa Działyńskiego z biblioteki kurnickiej, Wilkierzach p. t. „Wilkierz ustanowiony dla starostwa Mirachowskiego 1767 d. 12 Septem.”: zawiera artykułów XCVII i „Wilkierz ustanowiony dla starostwa Puckiego r. 1767. 4 maja”: zawiera art. XCI.

ników, całą nieosiadłą ludność), pozwala im się udawać poza granicę starostw, kiedy w starostwach nie ma roboty (1). We wsi sołtys jest pierwszym urzędnikiem: jako oznaka władzy, stoi przy jego domu pręgierz i kłoda, a w domu jest łańcuch dla więźniów. Przy sołtysie są przysiężni; sołtys i przysiężni, jako administracyjni urzędnicy, obwieszczają mandaty dworskie, doglądają ażeby kominy i płoty były w porządku, mają zarząd skrzynki i śpichrza gromadzkiego, utrzymują rejestra; pilnują ażeby gospodarze byli o gospodarstwo dbali; co kwartał czytają im wielkierz. Jako urzędnicy policyjni, w razie kradzieży stają na czele pogoni; jako urzędnicy sądowi, sołtys z przysiężniami aktykuje transakcje, wysłuchują skargi, rozpatrują rachunki, odsadzają sprawy mniejszej wagi. Za uchybienie obowiązkom sołtys z przysiężniami ulegają grzywnom. Odwołanie się idzie do sądu zamkowego, który zasiada trzykrotnie do roku: w styczniu, kwietniu i październiku. Sąd ten rozpoznaje zastąpienie na drodze, poranienie, osłepienie i wszelkie ważniejsze sprawy; większa liczba artykułów poświęcona jest przepisom względem zobowiązań, i policyi wiejskiej: o dzieciach opuszczających rodziców, o odmawianiu czeladzi, nietrzymaniu w porządku domów, dachów, studni, o psuciu i niepostawieniu płotów, albo niewykopaniu rowu, o obcinaniu gałęzi w kwietniu, maju i lipcu; o puszczeniu bydła w zagajone lasy i pola, chowaniu nosatych koni, łowieniu ryb nocą, lub łowieniu ich zabronionem narzędziem, o podskubywaniu gęsi, nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem i t. d. Jako kary policyjne naznacza grzywny i siedzenie w tarasie; karę cielesną dopuszcza za dwa występki: przechowywanie w domu czarownic, wieszczów, wrózków, cyganów, guślarzy, zbójców, złodziejów, nierządnic, i niedotrzymanie przez czeladź umowy. Samokupstwo zastrzega co do zbierania bursztynu, mełcia, warzenia okrasy, kupowania popiołu i w części trunków (we wsiach wykupnych zostawiono gospodarzom wolność pędzenia piwa). Siano, zboże i słomę sprzedają gospodarze (zapewne poza granicami starostwa) tylko za wiadomością zamku.

(1) Art. XII, XIV, LX.

Starozakonnym zabroniono zostawać w starostwach nawet czasowo, chyba nie dłużej, jak żeby tylko popaść i przencowić (1).

Objaw życia gminy daje się spostrzegać nietylko w urządzeniach sądowych, ale i w ustanowieniu śpiczra i skrzynki gromadzkiej, domu wspólnego do suszenia lnu, puszek miłosiernej dla ubogich; w stawianiu domów dla pogorzalców, wspólnem utrzymaniu szkoły i nauczyciela (2). Objawu życia społecznego dostrzedz można w potrzebie ograniczania przepychu na ucztach i weselach; w potrzebie wzbronienia gry w karty (gra bez pieniędzy dozwolona każdemu) a nakazania życia pobożnego i w bojaźni Bożej „w potrzebie zabronienia dysput religijnych z widoku że ludność tam różnego obrządku” (3). Z tych wsi wieje duch samodzielnego i prawnego rozwijania się społecznego, co sprawia radość sercu znękanemu długoletnią wędrówką wśród gmin umarłych dla swobody i niepodległości.

Wchodzimy do Wielkopolski, kolebki, dziś grobu potęgi szczepu naszego. (Mówię o tej naszej dzielnicy z boleścią tak drażliwą, jak jest drażliwą pierś w godzinie, w której z błękitu nieba gwiazda życia spada bezpowrotnie!). We ćmie wieków Wielkopolska ogłosiła pierwsza wszechwładztwo Kruszwickiego kołodzieja. W wieku X uległ on potędze miecza Bolesławów. W wieku XV wielkopolskiej szlachty wszechwładztwo najwcześniej ścisnęło niewolniczo swobodę ludu. W wieku XVIII też Wielkopolska pierwsza ujrzała zrzeczenie się praw patrymonialnych na rzecz gminy, na rzecz wielkiego i zgnębionego kołodzieja. Pierwszemi tu reformatorami byli urząd miejski i członek kapituły. W r. 1733, urząd miasta Poznania wydał dla wsi Zegrz i Rataj, ordynację w stu czterdzie-

(1) Pod karą złotych polskich 30, a z urzędu sołtyskiego podwójnie. Art. LXXXII.

(2) W artykule IX utyskując nad zaniedbaniem chwalebne go dawnego zwyczaju szkótek po wsiach, postanowiono w każdej wsi (biedniejsze mają się w tym celu po 2 stowarzyszać) utrzymywać szkolnego, na którego płacę wieś składać się powinna, a jedzenie dawać mu kolejno.

(3) Artykuł II.

stu artykułach (1). Poddaństwo z prawa i w drodze zwyczaju zniesione, swoboda osobista kmieciom zupełnie przyznana, opuszczenie wsi niczem nie tamowane, a udawanie się do rzemioł, zwłaszcza młodszym synom nawet zalecone (2). Miasto pozostaje właścicielem gruntów; kmięć uważa się za dzierżawcę zastawnika: rugowanie może dopiero nastąpić za opłaceniem przez miasto summy zastawniej. Rozciągłość osiadłości ograniczono do jednej huby z odpowiednią łąką, na każdego gospodarza (3). Prawo użytkowania rozciągnięte jest i do użytków z tego co ziemia w łonie swém mieć może; piąta część znalezionego kruszcu należy gminie; gospodarz mocen grunt sprzedać; w razie zejścia ojca, starszy syn odziedzicza majątek spłacając innym wartość ich części; dobra ruchome idą do równego podziału. W braku synów odziedzicza córka starsza (4); uboczni spadkobiercy przypuszczeni są do spadku; ale spłacają się jeśli są gospodarzami, a to z uwagi, ażeby się liczba gospodarzy we wsi nie zmniejszała (5) i przez to nie spadały na pozostałych większe ciężary. W razie bezpotomnego zejścia, dobra nieruchomości, grunt, budynki, stają się własnością miasta; dobra ruchome w jednej trzeciej przypadają na rzecz miasta, druga ich część idzie na kościół, trzecia zaś w jednej połowie na szpital, w drugiej na rzecz gminy (6). Wycho-

(1) *Laudetur Jesus Christus*. Poznań A. D. 1733. Ordynacya w dobrach Zegrzu y Ratajach, którą gospodarze wiecznemi czasy trzymać powinni y według niżej wyrażonych artykułów sołtys z byzecerami y z całym gminem sprawować y rządzić się mają. Ordynacyą tę znaleźliśmy w Archiwum miejskiem miasta Poznania.

(2) Ordyn. art. 27. Każdy gospodarz, który okupi rolę nie jest poddanym i takowemu wolno się wyprzedać. Art. 34 stosując się do punktu 27, że każdy okupny gospodarz w dobrach Zegrzu i Ratajach zostający, nie ma jarzma poddaństwa, których i napotém uwalniamy, przeto wszystkim młodszym synom wolno szczęścia szukać i do rzemioł wszystkim mieszczanom brać, zalecamy.

(3) Ordyn. art. 14. Dwóch hubów i dwóch łąk nikt nie ma posiadać, a to dla większego ciężaru na drugich gospodarzów, lub gdyby się zrujnował, przetrudno znaleźć zastępcę.

(4) Ordyn. art. 11—12.

(5) Ordyn. art. XIII.

(6) Ordyn. art. 20.

dząc z zasady, że gospodarz jest tylko posiadaczem zastawnikiem, i że grunt jest już długiem gospodarza obciążony, ordynacya nie dozwala zaciągania na grunt pożyczek: w tymże celu posag córek i żon ubezpiecza się tylko na dobrach ruchomych (1). Nie dozwalając zaciągania pożyczek na grunt i pożyczek u osób zostających pod obcemi jurydykcyami, tém bardziej wypadało na pewnych podstawach założyć kredyt. Rękojmią tego kredytu być miały dobra nieruchome z możliwością wypożyczenia nie wyżej nad $\frac{1}{4}$ wartości tych dóbr; drugą rękojmią było wymaganie, żeby zobowiązania długowe aktykowano w urzędzie sołtyskim. Nieaktykowanie pociągało w pewnych razach sztrof, lub nawet utratę długu. Wychodząc z zasady, że solidarność i odpowiedzialność gminy staje się możebną przy wyrobioném uczuciu odpowiedzialności osobistój, ordynacya szeregiem przepisów dąży do wywołania tej odpowiedzialności. Parobek, któryby nie dotrzymał umowy i opuścił gospodarza, chociażby na trzy dni przed upłynięciem terminu, traci za cały rok myto; za skaleczone, lub zgubione w drodze bydło odpowiada parobek i w razie straty wynagradza gospodarza; w razie skaleczenia bydła na moście i w drodze sołtys szkodę wynagradza, gdyż on ma dozór nad mostami i drogami: gospodarz w razie choroby parobka zostającego w jego usłudze, leczyć go ma przez cały ciąg choroby kosztem własnym i bez potrącania z zasług. Gmina stanowi jednostkę; jest odpowiedzialną i solidarną przy wypłacie czynszu (2): w razie wylewu rzeki i w razie ognia, cała ludność miesie ratunek. Potrzebne narzędzia na przypadek ognia gmina utrzymuje (3). Gmina obowiązana jest zwozić drzewo na odbudowanie domów po pogorzeli; gmina także wykopuje studnie, naprawia mosty, drogi, daje gdzie potrzeba rowy, utrzymuje i oczyszcza

(1) Ordyn. art. 23, a ktoby pożyczając dawał kartę „takowego prawołamcę y zdraycę wypędzi się ze wsi, bo rola żadnych raz ukupna nie powinna cierpieć długów; konkurentowi zaprzedać nie wyżej, ani też za mniejszą summę, tylko iak pierwiastkowym kontraktem ukupiona była”; art. 17—28.

(2) Ordyn. art. 111.

(3) Ibid. art. 36—38, 39.

z krzaków i kretowin łąki. Straż nocna i posyłki dla gminy odprawiają się kolejno; w razie popełnionej kradzieży, wszyscy gospodarze siadają na konie i ścigają złodziei (1). Szpital z należącym do niego ogrodem jest wspólnie przez gminę utrzymywany. W zakresie policyjnym, sądowym i administracyjnym, pierwsze miejsce zajmuje sołtys, który tu nie jak w poprzednich ustawach z wyboru, lecz z kolei dostępuje urzędu. Gdyby jednakże kolej przypadła na takiego, którego ekonomowie uznali nieposobnym, natenczas gmina przez wota podaje innego kandydata (2). Do pomocy sołtysowi wybierają przystolnych, czyli bejzecerów. Za ubliżenie sołtysowi słowem, winny płaci grzywny. Na ucztach, po osobach duchownych i gościach, sołtys z bejzecerami pierwsze zajmuje miejsce. Oprócz zwyczajnie poleconych sołtysowi obowiązków, on osadza pustki, wciąga w akta pożyczki, spisuje po zmarłych inwentarz pozostałości i mienie wdów wychodzących za mąż; dogląda, żeby bez wiedzy jego nie przyjmowano na pastwisko bydła z obawy zarazy: na rozkaz ekonomo zbiera gromadę. Sprawy mniejszej wagi sądzi wraz z przystolnemi, sprawy zaś między czeładzią (służebstwem) i gospodarzami, sądzi sam wyłącznie. Oszacowanie szkody należy do samych przystolnych (3). Sołtys ulega sądowi ekonomów i magistratu, a w jednym tylko wypadku sądowi trzech sołtysów ze wsi miejskich: (zabytek starożytnych sołtyskich sądów) kiedy gospodarz sołtysa o złodziejstwo oskarży (4). Sprawy ważniejsze: bluźnierstwo, bunty, zdrady, cudzołóstwo, kradzież znaczną, spadek, sołtys z przystolnemi podaje do wiadomości ekonomów, którzy odprawują sądy raz do roku; a jednocześnie przyjmują skargi i wysłuchują rachunków. Magistrat przyjmuje odwołanie się i w pierwszej instancji odsądza występki grubsze i zbrodnie (5). Obok artykułów dla postępowania sądowe-

(1) Ibid. art. 43, 44, 47, 51, 97, 112, 117, 118.

(2) Ordyn. art. 1. Urząd sołtysa nieśmiertelny; postanawiamy, aby kolejno wszystkich gospodarzy ten urząd obchodził i t. d.

(3) Ordyn. art. 26, 17, 29, 33, 38, 82, 91.

(4) Ordyn. art. 3, 62, 63, 64, 65.

(5) Ordyn. art. 7, 9, 57.

go, liczne inne określają kary za przewinienia. Karami temi są po większej części grzywny, wosk do kościoła, więzienie, gąsior, i rugowanie ze wsi. W dwóch rodzajach przestępstw: kradzieży i lubieżności, pozwalają użycie kary cielesnej. W kradzieżach takie czynią stopniowanie: za kradzież sprzętów gospodarskich, odsiedzenie w gąsiorze i do 50 plag; za kradzież zboża, odsiedzenie w gąsiorze i do 100 plag; za kradzież pieniędzy, siedzenie w gąsiorze i rugowanie ze wsi; za kradzież koni i bydła, odesłanie na ratusz t. j. w pewnym razie kara śmierci (1). Jedenaście artykułów poświęcone są określeniu umów najmu pomiędzy gospodarzem a czeladzią, których ściśle opisanie było konieczne przy rozwijaniu się wolnej pracy. W razie zaniedbania się parobka, ulega on zatrzymaniu części myta, tylko „średniaka co z barwy służy” gospodarz mocen ukarać korbaczem albo smagiem. Urządzenie ekonomiczne ordynacya pomija milczeniem, ponieważ to przetworzyło się samo przyrodzonym biegiem rzeczy; ordynacya zastała pańszczyznę zniesioną, zastała wolną pracę i wolny najem. Istniejącą już wolność handlowania bez wszelkiej opłaty, wolność sprzedawania i wyrabiania trunków, aż do wolności utrzymywania każdemu karczmy, ordynacya ostatecznie zatwierdziła (2).

Wawrzyniec z Wybranowa Świniarski (3), kustosz katedralny poznański, z zatwierdzenia księcia Teodora Czartoryskiego biskupa i kapituły poznańskiej, w r. 1742 przeprowadzając stanowcze reformy we wsi Kaczanowie w powiecie pyzdrskim, w województwie kaliskim, wygłosił jeszcze jaśniej zasadę co do zniesienia poddaństwa, poddańczych zobowiązań, robocizny i samokupstwa (4). Po-

(1) Ordyn. art. 67, 73, 100. 104—8, 112—13.

(2) Ordyn. art. 83, 94.

(3) Liber privilegior. kapit. Poznań. i Łukaszewicza, Krótki opis historyczny kościoł. i t. d. 1858.

(4) „Owoż zgoła to wszystko prawo mnie i successorom moim służące, na pomienionego soltysa i gminę całą wsi Kaczanowa zlewam, nic sobie i successorom moim kustoszom poznańskim nie ekscypując i wymawiając oprócz wspomnionej wsi kościoła parafialnego kollacyi”, powiada książd Świniarski w roku 1742, nadając swobody kmieciom wsi Kaczanowa.

wód zmuszający do wyprowadzenia reform jest następujący: dziedzic uznaje, że wbrew wszelkich nakładów na załogi i wygnojenia gruntu, żadnego z dóbr nie ma dochodu (znak, że w małych dziedzictwach uprawa wielka uznaje swą porażkę) (1); przeto oprócz gruntów rustykalnych, oddaje do użytkowania i pomiędzy kmieciami podziela grunta dominialne czyli folwarczne. Przyznaje kmieciom nie tylko prawo propinacyi, ale i prawo wyrabiania trunków. Użytkowaniu z pastwisk żadnej nie kładzie tamy, ponieważ na utrzymanie chociażby najliczniejszych stad owiec pozwala. Organizacya sądowa ma swe odrębności. Niejakiego Mateusza Ptaka, wówczas będącego sołtysem, utrzymuje przy sołtystwie i urząd ten w jego rodzinie na wieczne czasy spadkowym czyni. Do pomocy pospólstwo dodaje przysięgłych, do tych urzędników należy władza administracyjna i w pierwszej instancyi władza sądowa; odwołanie się idzie do dziedzica, raz na rok dla rozsądzenia spraw zjeżdżającego: wieś łoży koszt na jego podejmowanie, lecz nie ma dłużej nad trzy dni zostawać. Sołtys wybiera podatki i dziesięciny, inwentarze w drodze forszusów rozdane odbiera i t. d. Jeden stosunek pozostał pomiędzy dziedzicami a posiadaczami w prawie użytkowania, wypłata w dwóch ratach rocznego czynszu (złp. 2,000) (2).

Skreślmy kilka rysami ogólny charakter tego ruchu ku podniesieniu stanu kmiecego, a badając szczegóły ocenimy względną wartość różnych usiłowań. Na wstępie przywiedziemy niezaprzeczony fakt, że na całej przestrzeni Rzeczypospolitej od Muchawca i na północ do Bałtyku, a na zachód do Warty, całe społeczeństwo zajęło się myślą reform włościańskich. W błotnistém Podlasiu, nad brzegiem ożywionego Niemna, wśród piaszczystego Mazowsza, rdzeń

(1) Do żadnej intraty aukcyi tychże dóbr przyjść nie mogłem, lubo tak na rekrutowanie podupadłych przez złe lata konseminacyi ról wybitemi rowami osuszenia, inwentarzy własnych założenie poddaństwu wiele łożyłem, umyśliłem też wieś Kaczanowo dla większej nierównie intraty mnie i successorom moim, poddaństwu téjże wsi na wieczną wolność puścić.

(2) Bez wszelkiej zwłoki czy to lata szczęśliwe, spokojne czy niespokojne, urodzajne czy nieurodzajne, defalki i t. d.

rzeczypospolitej stanowiącego, jak w XVI wieku Krakowskie, nad Bałtykiem, gdzie burzliwa fala bursztyń na brzeg wyrzuca, i w Wielkopolsce, którą zdradliwa zaborczość wprędce od ciała narodowego oderwie, kobieta, mąż stanu, ławnicy miejscy, lub dostojnik kościoła, jeden po drugim wszyscy chylą głowę przed prawami kmiecia, uznając, że dla niego wybiła godzina, ażeby dostąpił obywatelstwa i spracowaną dłoń dotknął berła Piastowskiego. W wieku XV było dążnością ogólną zniesienie swobód ludności, unieważnienie sądowego ustroju i niezawisłości gminy, którą pod władzę patrymonialną oddano. W wieku XVIII dusza się raduje, gdyż wszędzie dziedzice zrzekają się przewagi władzy patrymonialnej, wszędzie wznawiają lub tworzą samodzielny ustrój sądowy i wszędzie się objawia ruch restauracyi gmin i ich niezawisłości (1).

(1) Odnowienie ustroju gminy jednocześnie się odbywało w całej Koronie; jesteśmy przekonani, że obszerniejsze od naszych poszukiwania odkryją cały szereg podobnych usiłowań. W Mogile, w archiwum klasztorńem znaleźliśmy protokół wsi mogiłskich 1728—1780. Przebieg losów tej gminy był następujący: w wieku XVI, pod nacijskim dworu kmiecie zrzekli się prawa niemieckiego, przeto do roku 1732 sprawy rozsądzał urzędnik dworski „w obecności zgromadzenia uczciwych sąsiadów i z rozkazania dworu”, a zatem w sposób dowolny i w zupełnej od dworu zawisłości. Miało to najgorzej oddziaływać na moralność ludności „Mogła jest chowaniem złodziejów”: jest takie przysłowie w okolicy, powiada urzędnik. Pod r. 1735 czytamy: „Ja Tomasz Jan Zaręba podstarości mogiłski, widząc wielki nieporządek we wsi, za podstarostwa mego postanowiłem, aby cała gromada obrała sobie benevole, wójta i przysiężnych”. W następnych latach urządzenie odebrało dalsze rozwinięcie, szczególnie w r. 1756, kiedy gromada z zatwierdzenia dworu wydała dyspozycyą względem schodzenia się pod karą do gromady (nieprzyjście do gromady pociąga karę w grzywnach, a za trzecim razem karę plag) o urządzie wójta, przepisala jego obowiązki względem wyplat podatków, przyjmowania żołnierzów, pastwisk, ugoru i t. d. Liczne podobne zabiegi są w dobrach prywatnych. De Carosi autor dziełka: *Essai d'une Lithographie de Młocin etc. à Dresde* w r. 1777 powiada, że zadowoleni są polscy chłopci z swego położenia, że gdy dawano im osobistą swobodę z prawem rozrządzenia częścią dóbr ruchomych i nieruchomych z ostrzeżeniem, że za to winni już wszystkim potrzebom swoim własnem staraniem zadość czynić, odmówili przyjęcia daru, ponieważ uważają, że utracą więcej niżeli zyskają przez zmiany; kończy oświadczeniem, że nie ma potrzeby czynienia radykalnych zmian, radzi tylko nie dopuszczać

Zestawiając życzenia ludu w suplice wyrażone z zawartemi w ustawach przepisami, widzimy, że tak szlachta, jak i kmiecie uznawali potrzebę zniesienia poddaństwa, przyznania wolności osobistej i stałego opisanie powinności; ale widzimy dalej, że życzenia tych a ustępstwa tamtych, jedno drugim nie odpowiadały. Szlachta co do tytułu posiadania kmieciom przyznawała prawo do używalności; kmiecie zaś rościli prawo do uwłaszczenia, a jako następstwo poddawali się obowiązkowo posłudze wojskowej.

nadużycia, a jako idących tą drogą, wskazuje na Krasińskiego w podkomorzego k. w Zegrzu i księcia Adama Czartoryskiego wojewodę ruskiego. O księciu Czartoryskim powiada: *ses terres se distinguent par le bien être des colons, de sorte que si on rencontre chemin faisant des beaux villages, on dit sans le savoir ha! c'en est un du Prince P. de Russie.* W archiwum Sieniawskim mieliśmy z łaski ś. p. księcia Adama Czartoryskiego pozwolone do rozpatrzenia papiery ekonomiczne dawniej obszernych dóbr Czartoryskich i nabraliśmy przekonania, że autor trafnie ocenił zarząd wojewody ruskiego. Było to niedopuszczenie nadużyć w istniejących urządzeniach, nie zaś radykalne zmiany. Tyzenhauza droga była daleka, lecz głębiej obmyślana; on zamierzył podnieść przemysł, a oddziałać pośrednio na podniesienie rolnictwa i los ludności z nim związanej. Zkądinąd, Tyzenhauz przepisami administracyjnymi łagodził niedogodności istniejącego urządzenia, nie oddzielając władzy ekonomicznej od sądowej. Urządzeń Michała Poniatowskiego nie znaleźliśmy żadnych śladów w archiwum hr. Potockich w Jabłonnęj, oprócz wydanej drukiem z przepychem ustawy przyozdobionej portretem z obrazu Angeliki Kauffman; teoria jego zasadzała się na zniesieniu robocizny i wprowadzeniu czynszów. Joachim Chreptowicz, w województwie Nowogrodzkiem, w swych urządzeniach co do prawa osobowego zniósł poddaństwo przeto uznał osobistą wolność, na grunta rustykalne przyznał tytuł wieczystego posiadania; co do sposobu uiszczania powinności, oprócz szarwarków, stróży i podwód, zniósł robociznę. Ażeby obliczyć wysokość powinności, przyjął za zasadę, że dziedzicowi należy z gruntów trzecia część plonu, a z łąk połowa. Dla ustanowienia powinności wyciągnięto produkcję z lat kilku, ustanawiając wysokość co lat 9. Trzecina obliczoną jest na pieniądze. Używalność leśna w drodze bezpłatnej zaprzeczona. Pomniejsze używalności leśne, jako to zbieranka grzybów, dozwolona za złożeniem połowy uzbieranego. Trzecinę od gruntów kmiecych dziedzic wypuszcza w dzierżawę; trzecinnik jest najbliższy do jej wydzierżawienia. Każdemu pozwolone wolne wyrabianie trunku, byle z własnego zboża. Te szczegóły znajdujemy w pochwalie Joachima Chreptowicza przez ks. Ksawerego Bohusza. Roczniki Tow. przyjaciół nauk. T. X. 1817 r.

Szlachta w chęci naprawienia, cofając się wstecz, zatrzymywała się na prawodawstwie do-Olbrachtowskiem; kmiecie zaś z odwagą cofali się aż do czasów do-Bolesławowskich.

W porównawczém ocenieniu reform, mieć będziemy na uwadze, że żywotnemi są te tylko reformy, które zasadzają się na zbadaniu przeszłości, i na wstecznym ku niej powrocie, dla wyprowadzenia urządzeń mających zastąpić przedawnione. Probierzem doskonałości będziemy uważali urządzenia, które ludowi największą przyrzekają swobodę. Mniejszy lub większy stosunek udziału inicjatywy prywatnej w utworzeniu i przeprowadzeniu reform, uważać będziemy, jako rękojmią powodzenia tych urządzeń. W rozstrzygnięciu pytania uwłaszczenia, lub wydzierżawienia przed uwłaszczeniem, wyższość damy dzierżawie, ponieważ nauczonym historią zdaje się nam, że Opatrzność w danych godzinach, podaje narodom do wyboru: rozdrobić własność, lub odrzucając niebezpieczną ponętę, prawo własności zostawić nienaruszone, a za to osiągnąć swobodę, godność i pomyślność.

Przyznanie prawa własności gruntu za dziedzicem, a prawa użytkowania za kmieciem, tytuł własności regulując na podstawach stałych; przyznanie kmieciowi zupełnej własności dóbr nieruchomych, zniesienie powinności poddańczych, a utrzymanie tylko ekonomicznych; zrzeczenie się prawa podnoszenia powinności obok uznania zasady ich stałości, ustosunkowanie tych powinności nie według woli właściciela, lecz według możliwości i produkcji gruntu; uznanie w urzędzeniu sądowém, podziału władzy: to są wspólne wszystkim urządzeniom rysy. Różnice urządzeń zachodzą jedne w stopniu rozwinięcia wspólnych zasad, drugie w samej tych zasad odrębności. Co do prawa osobowego, ustawa w Siemiatyczach odnawia prawodawstwo obowiązujące do czasu konstytucyj Olbrachtowskich, z tém ulepszeniem, że wszystkim kmieciom przyznaje osobistą swobodę, nie ograniczając jęj ani wolą dziedzica, ani pewną tylko z góry zakreśloną liczbą gospodarzy. Inne, szczególnie w zachodnich prowincjach ustawy, nie ograniczają swobody osobistej żadnemi warunkami oprócz wpływających z prawa powszechnego co

do zobowiązań, a niektóre urzędnicy, jako to w Bieżuniu i w Poznańskim, zachęcają młodszych członków rodziny do korzystania ze swobody i udawania się do rzemiosł i handlu. W zakresie prawa rzeczowego najważniejszym pytaniem był tytuł posiadania. Jeżeli dla osobistej swobody uczyniono najmniej w Siemiatyczach, to zato udzielono tytuł posiadania pod najkorzystniejszymi napozór warunkami: przyznano bowiem prawo dzierżawy wieczystej. W niektórych innych urządzeniach zamierzano o tytule posiadania, wszelako, jak to z ducha ustawy dostrzedz się daje, w Poznańskim kmieć posiada grunt tytułem zastawnej dzierżawy, ale może być rugowanym według woli dziedzica, za zwrotem summy zastawnej i wynagrodzeniem za ulepszenia. Przyczynę, że Podlaskie warunki w porównaniu z Wielkopolskimi, są korzystniejsze, znaleźliśmy w położeniu i wartości względnej gruntów. Ażeby ludność przywiązać do nędznego Podlasia, musiano użyć zachęty i bodźca najpotężniejszego, jakiego tylko prócz wyłączenia, własność miała w swój dłoni, to jest dzierżawy wieczystej. W Wielkopolsce własność ziemską w swobodniejszych znajdując się warunkach, nie poddaje się dzierżawie wieczystej, z szkodliwymi jej następstwami; zachowuje prawo nieodbieralne wszelkiej własności, to jest moc rugowania dzierżawcy niedogodnego; dzierżawca zaś w razie rugowania dostateczną przeciwko samowolności obronę znajduje w prawie do zwrócenia sobie zastawnej summy i w wynagrodzeniu za ulepszenia. Pozorną więc tylko jest wyższość tytułu posiadania na Podlasiu: jest to wyznanie, że własność ziemską, ze szkodą całego społeczeństwa, tylko zrzekając się swych zasadniczych praw, może zatrzymać wyswobodzoną ludność. W Wielkopolsce znaleziono środek ochrony interesu dzierżawcy nie naruszając własności, jedynę ręką swobód narodowych. Na wschodzie wielka czyli folwarczna uprawa, pozostaje punktem oparcia całej ekonomiki: za cel jej usiłowań położono rozszerzenie folwarków. Uprawa mała czyli włościańska grupuje się około uprawy wielkiej i jest o tyle utrzymaną, o ile potrzeba robotnika. Bliżej ku zachodowi, nad Niemnem w Pawłowiczach, mała uprawa samodzielniejsza okazuje życie, niezawisłe od wielkiej folwarcznej uprawy.

W Mazowszu, chciano przez zniesienie folwarków dopomódz rozwinięciu się uprawy małej. W Wielkopolsce mała uprawa rozbiera folwarki: dąży do wyłączności, do prowadzenia całej ekonomiki. W województwach pruskich wielka uprawa obok małej, folwarczna obok kmiećcej nie szkodząc jedna drugiej, niezawisłe utrzymują się i rozwijają. Tu ani wielka przez przymusową robocizną ciemieży małą, ani mała wymaganiami załogi i używalności nie ujarzma uprawy wielkiej.

Co do powinności, województwa wielkopolskie, pruskie i podlaskie, przedstawiają jaskrawe różnice. W pierwszych na samym zachodzie, ludność uiszcza się wyłącznie czynszem; a na samym krańcowym wschodzie, na Podlasiu, wyłącznie pańszczyzną. W Bieżuniu i Pawłowiczach, mających środkowe geograficzne położenie względem poprzednich, robocizna, czynsz, daniny, równoważą się z tą różnicą, że w Pawłowiczach, bliżej ku wschodowi, przemaga robocizna i danina, w Bieżuniu położonym bliżej zachodu, przemaga czynsz i danina w kształcie połownictwa.

W sądownym i politycznym urządzeniu Siemiatyże przedstawiają tę odrębność, że tam z każdój wsi utworzono oddzielną gminę, mającą stanowić część większej gminy czyli dominium. W innych dobrach dominium przyjęto za gminę, za jednostkę, za najmniejszą całość. We wszystkich urządzeniach urząd wiejski obieralny z zatwierdzenia dworu, obok sądowych pełni i administracyjne obowiązki. W Bieżuniu uznano i w części przeprowadzono oddzielenie władzy administracyjnej i skarbowej od sądowej.

Jeżeli każde z tych urzędzeń ma coś chwalebne, to i każde ma coś, czemu zarzucić można. Takim zarzutem jest, że do urzędzenia administracyjnego kraju nie skorzystano ze starożytnego urzędzenia parafii. Starożytne Opole, parafia czyli fara i dziedzictwo (dominium) powinny były się nastreczyć, jako materyał ustanowienia politycznej jednostki gminy. Odnowienie opola z trudemby się dało przeprowadzić (w naszym dopiero wieku zamiłowane oko zacnego uczonego z trudem odkrywa zatarte przez ludzi i czas omszałe granice Wielkopolskich opol). Przyjęcie dominium jako podstawy podziału, miało niedogodności, z których nie najmniejszą była obawa przewagi dziedzica, póki

obce i rozjemcze, niezależne od patrymonialnej władzy żywiły, nie weszłyby w skład gminy, dla pośredniczenia i uniknięcia nieufności i starć pomiędzy wyzwalającą się gminą a dziedzicem. Parafia przeto pozostawała jako materiał do urządzenia i była w porównaniu z opolem pełną życia, w porównaniu z dziedzictwem pełną niezależności. Byłaby ona naturalną spojnią; któraby oprócz innych przedstawiła jeszcze i tę korzyść, że do sprawy odnowienia niezależności gmin, pociągnęłaby i duchowieństwo, którego posłannictwa rozjemczego, wzniosłego, wszystkie te urządzenia nie zrozumiały i tak smutnie je pominęły. Drugi zarzut jaki tym urządzeniom uczynić można, jest, że nie dokonano przez nie, ostatecznego i ścisłego podziału pomiędzy władzą sądowniczą a administracyjną; że pierwszej nie uczyniono zupełnie niezależną od wpływów miejscowych, oddając ją, podług prawodawstwa do-Olbrachto-wskiego, w zakres monarchicznej władzy rzeczypospolitej, jako jej dawną przynależność i ozdobę; drugiej nie uczyniono zupełnie niezawisłą od wpływów patrymonialnych, oddając ją wyłącznie wyzwalającej się gminie. Nie mniej i to zarzucić możemy, że organów kontrolujących administrację gmin, nie wskazano w samej gminie, lecz we władzy zwierzchniej. (Szukać dla gminy kontroli na górze, znaczy nie dopuścić jej do zupełnego rozwinięcia, nie uznać jej samodzielności). Kontrolować administrację gminy może sama tylko gmina i dlatego bez narażenia niezależności gminy i wiązania jej nieznośnemi pętami administracyjnymi, wypadało odnowić i mocno rozwinąć zwyczaj odbywania rug dawniej przesłuchujących sprawy opola, dominium lub parafii.

Wszystkie urządzenia zachodniej grupy (zawierającej województwa wielkopolskie i pruskie) mają tę wyższość przed urządzeniami wschodniej (województw Podlaskiego i Mazowsza), że tam wszystko dokonywa się inicjatywą prywatną. Przepisy władzy patrymonialnej przychodzą tylko do faktu już spełnionego, zatwierdzonego i uznanego; przeto na zachodzie urządzenia na racjonalnych opierają się podstawach: przekształcenia dokonywają się przez ludzi, a nie teoryami i rozkazem. Nie zawisły

od woli jednego człowieka, lecz są dziełem i własnością wszystkich, a więc i pod obroną wszystkich.

Jeżeli w Poznańskim urzędzenia mają zasługę, że są najwcześniejsze (sięgają bowiem ostatnich dni panowania Augusta II), że wspólnie z urzędzeniami w województwach pruskich wypłynęły z inicjatywy prywatnej, że tam przytwierdzenie zupełnie zastąpione zostało przez osobistą wolność; przymusowa robocizna, samokupstwo handlów i trunków, przez wolną pracę, wolność handlu i wolność wyrobu napojów. Jeżeli w Bieżuniu chlubną jest próba odnowienia polownictwa; jeżeli się należy wdzięczność tej kobiecie co z odwagą w dalekiem Podlasiu niedogodności pańszczyzny łagodziła przepisami acz nie zawsze trafnymi: to urządzenie w Pawłowiczach ma zalety, których w żadnym innym nie znajdujemy. Gdy bowiem w województwach pruskich powołano kmiecia do zbrojnego wystąpienia, ażeby tylko ścigał złodzieja, w Kaliskiem, ażeby bronił granic; w Pawłowiczach posługa wojskowa staje się obowiązkową, nie dla obrony dominium, lecz dla obrony rzeczypospolitej. Posługa przeto wojskowa wciągnięta jest w szereg obowiązków wiejskiej ludności. Drugą zaletą jest, że przez wciągnięcie do akt grodzkich wileńskich, poddano prywatne urządzenie pod opiekę prawa; zatem przyznano kmieciom prawa polityczne, a z tém razem powrócono do prawodawstwa do-Olbrachtowskiego. Niemniejszą w naszych oczach będzie zasługą, że piszący ustawę jeden się spotkał z prądem narodowym, zgadł jego potrzeby i w ciasnym zakresie swego działania, zadosyć mu uczynił.

I.

Andrzej z Zamoscia Zamoyski wojewoda inowrocławski, halicki cucołowiecki starosta.— Postanowienie czynię z Pracowitemi Mieszkańcami Dóbr moich Jonnego których z szarwarku spuszczam y na Czysz tak z rol Ich Osiadłych na Jonnym y Elzbiecinie, iako y z Gruntow Folwarkowych z Zasiewami Ozimemi y Jaremi, które między siebie rozebrać powinni za Summę Tysiąc pięćset Tynfow puszczam, toiest Marcinowi Kazimirczakowi, Jozefowi

Puszczowi, Graczykowi, Marcinowi y Machowi Brdakom, Jendrzejowi Jankowiczowi, Walkowi Gapie, Frąckowi Kulżakowi, Piotrowi Ratec, Machowi Budzie, Łukaszowi Krawcowi, Matu-sowi Będnarzowi, Janowi Kazimirczakowi, Michałowi Kulżakowi, Woytkowi Elzbeckiemu, którą Summę na Zielone Świętki wraz wszyscy złożyć y oddać Powinni będą do Zamku Biezunskiego, do tego kazdy Drog Dwie co Rok odprawic ma y kazdy z kopą Dni pięć posłać, tudzież Orać po Dni trzy na Ugor, Oziminę y Jarzynę kazdy, y Drew po Fur Dziesięć do Zamku Biezunskiego odwieść także kazdy powinien iest, Oraz Dziesięciny za Folwark Jonninski do kościoła Biezunskiego Złoty Szesnascie na Sty Marcin wypłacić w Rok powinni będą. Na Dowod zas Dworskiego Pozytku z Folwarku kazdy po krowie ze Skarbu mego, gdy Czas spokojny na bydło będzie) odbierze, od której co rok masła garcy Sześć do Zamku wydawać będzie powinien kazdy, tudzież kazdy gęś, kaczkę y kurę na załogę dane mieć będzie, od których, od Gęsi, dwoie gęsi, od kaczki troie kaczek, od kury trzech kapłunow na Święty Marcin, do Zamku Biezunskiego także kazdy Gospodarz corocznie powinien oddać do Zamku po pięć korcy Sieczki y po Furze Słomy targany, za kwitami uiszczając się mają Dattum w Zamku Biezunskim Dnia Dwudziestego Czwartego Czerwca Roku Panskiego 1760.

Andrzej Zamojski W. J.

II.

Andrzej na Biezuniu y Kutnie z Zamoscia Zamojski Kancelarz Wielki Koronny Kawaler Orderu Orła Białego.— Wiadomo czynię komu o tym wiedzieć będzie należało. Iz Ja naywiększe mając usiłowanie aby Dobra moię w naydoskonalszey zawsze zostawały okazałosci pozrze y sytuacji, a w nich Mieszkancy Gospodarze w nalezytym utrzymywali się Gospodarstwa y dobrego rządu stanie, zkądby całość Substancyi niezawodna pewność prowencyi niewątpliwie wynikała, Przeto iako iuz przez kontrakt czynszowny w Roku 1760, odemnie Dany, Gospodarzow Wsi Jonnego y Elzbicina do klucza Biezunskiego należących z Szarwarkow y roboczich spuściłem y uwolniłem. wyznaczoną z Rol Dworskich y Wiejskich połowicznych trzydziestu podzielonych z przydanemi powinnościami kontentuiąc się płacą tak gdy uznaię porządne tychze Mieszkancow Czyszuiących Gospodarstwo y Punktualne do Skarbu mego w wypłaceniu Czyszow y przyłączonych do nich nalezytosci według opisu Inwentarza zadosyczczenia do terazniejszego czasu expirowanego onym kontraktu. Więc niewzruszenie przytym że Ustanowieniu Czyszowania Wszystkich Mieszkancow pomienionych Wsiow zachowuiąc y utrzymuiąc a wszelkie Szarwarki oprócz nizey wyrazonych powinności z nich znosząc,

aby większe y usilniejsze w dobrym rządzeniu się mieli staranie terazniejszym Gospodarzom. Jakoto: Adamowi Brakowi, Marciniowi Kazimirczakowi, Juzefowi Graczykowi, Maciejowi Budee, Szymonowi Puszczeni, Mateuszowi Bednarczykowi, Walentemu Graczykowi, Adamowi Brdakowi, Andrzejowi Jankowiczowi, Jędrzejowi Kazimirczakowi, Walentemu Gapie, Franciszkowi Kubiakowi, Adamowi Kazimirczakowi, Tomaszowi Łoykowi. z Elzbicina, Wojciechowi Jankowiczowi, Stanisławowi Stanczakowi, Franciszkowi Matusiakowi, y onychże według nizey położonego porządku Sukcessorom Grunta Role Łąki, Ogrody do tych wsi iako Jch Granice rozciągają się należąco, tudzież Budynki, w których mieszkaią więcznym Prawem: y nieodwołanym daię y wypuszczam, z którey to roli toiest: Włuki iedney połowiczney kazdy z nich co rocznie Czyszu. płacić będzie po Złotyeh Polskich sześćdziesiąt y trzy y groszy dziesięć za masło Złotyeh Dwadzieścia, za Drob Złotyeh Sześć groszy dziesięć, za Drogę iedną Warszawską gdy nie będzie potrzeba odprawienia oneyze Złotyeh Dziesięć za Pługow trzy y puł, Owsa miary koronny Czwierci pięć, Pługiem Dzień jeden lub inną robotą z kosami na Łąki Biezunskie ciąć po Dni dwa y Puł, drew odwieść Fur pięć Słomy puł Fury targany, albo prostey pękow Siedym, Sieczki korcy Dwa y Puł, Jay Sztuk piętnascie od Włuki iedney co rocznie do Skarbu mego y Sukcessorow moych płacić y oddawać do Zamku co rocznie będą powinni. Aże wtych Wsiach przy terazniejszym Prawa nadaniu y Kontrakcie, nie znajduię się tyle Gospodarzow Ile włuk, przeto niedokazdy włuki iest paktowa krowa y Drob, więc gdy się wjęcey Mieszkańcow rozmnozy sposobem nizey pozwolonym, Dane Im będzie ze Dworu dla zrownaney od każdego Intraty Skarbowi, gdy zaś ciż Mieszkaney w Czasie przeszłego Czyszowania Gruntu przyczynić mogli dla tego nastąpić ma inny rozmiar y ten w Xięgi do tego, Sporządzone a w teyze Wsi u Sołtysa zostawać mające z wyrażeniem ile dla którego przypadnie z podpisem ręki moiey wpisaniem będzie, Czysze y Wszystkie Wyzey wymienione Powinnosci ciż Mieszkaney Czyszownych za Kwitem Dworu Biezunskiego oddawać y Płacić powinni będą co Rocznie dwiema ratami Summę toiest: na S. Marcin y Zielone Świątki, a do powinności wyznaczonych za Mandatem Dworu Kiedy Potrzeba będzie stawać mają, z rol zaś pomienionych wsi dla karczmarza bez zadney od niego Płacy pułwłoczek wydzieli się, na którym dla Szynku Dworskiego osiadać będzie. dla ubespieczenia zas kazdego Gospodarza y pewniejszego Gospodarstwa utrzymania postanawiam na zawsze y mieć chcę aby Starszy Syn po Oycu Włukę y całe z Inwentarzem do Załogi należącym osiadał Gospodarstwo, a gdy który Dwie Włuki trzymał, to Drugi Młodszy po Starszym Syn należeć ma, któremu chałupa postawiona nizey opisanym Sposobem bydz ma, y z własności Oycowskiego Inwentarza udzielenie inne zas Dzieci reszto Gospodarstwa podzielić, y pozostających nad Gospodarstwo obeymujących Synow

do Rzemiosła któregokolwiek aplikować wolno będzie, y ci gdy się wyuczą w miastach moich osiadać mogą. Curki zaś przez uznanie y Dekret Sołtyski z Własności Ojca Swego proporcjonalnie użytkować powinny. Jeżeli by zaś który Gospodarz był bez Potomny jego Gospodarstwo podobnym iako wyzey Sposobem przez Spadek na krewnych należeć y podzielone bydz Powinną całość Czyszową y powinność Dworską w zupełności utrzymując, a któryby z Mieszkancow Złe prowadził Gospodarstwo, ma moc Sołtys kazdy teraz y na potym będący z wiadomością y doniesieniem Dworowi wezwawszy tey Wsi Gospodarzow, takowego od Gospodarstwa odsądzić, a Gospodarstwo Synowi, lub gdyby tego nie było bliskiemu krewnemu oddać on zas z własności Swoiey iaka mu pozostanie zycz będzie. daie przytym moc y pozwolenie kazdemu. Gospodarzowi teraz y potym będącemu krewnych lub też Dzieci Swoych nie mającemu za doniesieniem o tym Dworowi y zezwoleniem tego, za uczynioną przez Sołtysow taxę, Gospodarstwo Swoie sprzedać, darować y przeżrymarczyć, nikomu Innemu iednak iako tegoz mieysca lub którychkolwiek Dobr moych Mieszkancowi, czylitez Innemu byle wolnemu żadnemu Poddanstwu Obcemu niepodległemu, ażeby był od Gromady znany y Dworowi z dobrej Cnoty y rządzenia zalecony, Długow zas żadnych od kogokolwiek wszelkiey kondycyi y Stanu Ludzi, tymze Mieszkańcom na Grunta Czyszowe, ani Gospodarstwo zaciągać niepozwalam, y owszem Władzą Panską nazawsze zakazuję, aby też Grunta w całości y spokojności zostawały, nawet Legacyą zadną do ktoregozkolwiek Koscioła obciążać Gospodarstwa zabraniam, a któryby z między nich co uczynić chciał bez krzywdy iednak Dzieci, to za Żywota Sam oddać powinien; W zachodzących zaś między Mieszkancami rozterkach y Sprawach dla czynienia sprawiedliwosci Ustanawiam y Naznaczam Sąd Sołtyski aby gdy iaka uczynkowa czyli z poroznienia się iednego z Drugim wypadnie Sprawa takową Sołtys z przybranemi do Siebie dwiema Gospodarzami sądził, a gdyby strona zdała się bydz ukrzywdzoną Appellacyą czyli ruszenie od tegoz Dekretu Sołtyskiego do Magistratu Biezuńskiego pozwalam y Dysponuję w którym Magistracie iaka wypadnie rezolucya czyli Dekret Dworowi do podwierdzenia ma bydz podany, y ten iezeli z krzywdą strony nastąpi odmienić czyli poprawić wolną będzie, a w Sprawach takowych y innych kazdy Mieszkaniec za siebie lub też za Służącego Swego gdy będzie do Sądu pociągniony odpowiedzieć y stanąć na naznaczoną karę wypełnić, lub obwinionego do Sądu stawić powinien będzie. Upatruiąc y w tym powszechnie Mieszkancow Wszystkich Dobrą Naznaczam y postanawiam w tey Wsi składkę, która przez Wszystkich czyniona bydz ma a przez Sołtysa nato Karbonę czyli Kasę mającego odbierana, toiest: z kazdy Włuki połowiczney po Złtych Sześć y Groszy dziesięć, aby te co Rocznie kazdy na Ś. Jan zaczowszy od Roku terazniejszego oddawał z tey zas Składki pieniędzy konserwowanych na przypadki Trafunkowe Ludziom,

iakoto: gdy który przez nieszczęście w Gospodarstwie podupadnie zauczynioną wtym przez Sołtysa z Gospodarzami Dwoma Inwestygacją proporcjonalnie udzielić, dawnym Gospodarzom na wspan, pozyczyć Młodym, a osiadającym na Włuce na wybudowanie Domu y expensa Weselnie do Rzemiosła biorącym się na naukę, expensować Sołtys za radą Gromady powinien, a gdy przez Lat trzy lub więcej zadna niewypła expensy potrzeba z Wiadomością Dworu y zniesieniem się z Gromadą, można tey y iaka się zbierze kwoty użyć na prowizyą w ręce pewne Dawszy lub na iaki handel dla pożytku całej Gromady Obrocić, aby gdy zostawać będzie przynmazona Kassa można iey było zazyć na przypadki, iakoto Broń Boże upadku bydła, y karystyi nieurodzaju ktoreto przypadki ztąd Swoie Wsparcie mające zadnego umnieyszenia postanowionego Czynszu Zamkowi czynić niepowinny, y powinnościow. Pogłuwne podług Taryffy należące sami przez się lub iednego wystanego od Siebie Exaktorowi wypłacać y Kwity do Archiwum mego oddawać powinni będą. Dziesięcina iaka kosciołowi należy y ustanowiona bydz może za kwitami X. Proboszcza przez Mieszkańców będzie wypłacona. Sol suchedniowa Skarbowi należąca według proporcji natez Wies naznaczonemi podwodami z Płocka Sprowadzona przez tychże Mieszkańców bydz powinna, na którey wykupną ze Dworu Expens będzie. Trunki wszelkie zniekądinąd iak tylko z karczem moych przez Mieszkańców wspomnionych brane będą pod sztrofem na nieposłusznych dziesięciu Talarow Reperacją Grobli ku Zimolży według wydziału Uczynionego czynić powinni. Xięgi Swoie dla wszelkich Spraw y opisania Rol wiele komu teraz przy kontrakcie y potym dostanie się, tudzież dla Składki y miany expensy iako tez dla wpisywania kwitow z wypłaconych Czynszow y powinności które będą porządne dla bezpieczeństwa od Ognia Dwoiste mieć będą, a z tych iedna u Sołtysa Druga zas u Burmistrza Biezunskiego zostawać ma. Sołtysa z Włuk Swych rownie do Płacy Czynszowey pieniezney za Maską y Drobie należec będzie, inne robocze powinności wnadgrode pracy którą przy Swym Starszeństwie dla całosci Gromady czynić będzie opuszczam onemuz y odstepuję. A lubo tym kontraktem iest wyrażony Szymon Puszcz, lecz iezeliby się niedobrze w Swej powinności sprawował, y był doniesion Dworowi od Gromady odmienic onego ma moc Dwor, Czynnosci Sołtysowi Powinno Osobnym wyrażeniem opisane będą. Obieranie zas Innego Sołtysa przy Gromadzie zostawuję, którego Dwur approbować będzie. W Zaroslach na Opał porządnie wycinać mają Gospodarze w miejscu iednym gdzie y rumować by mogli na Role y Łąki, część drugą y więcej nadalay ochraniając. Sosnowych Lasow niewolno będzie wycinac Ludziom Gospodarzom pod Sztroffem y Sądem Dworskim, na Drwa y Draży które mieć mogą z Olszyny y Brzeziny, a na potrzebe zas Budowy za doniesieniem przez Sołtysa Dworowi Assygnacyą otrzymać mogą do Lesnych, nad tą iezeli by który z terazniejszych y na potym będących Gospodarzow ma-

łych Dzieci odumarł, więc pozostały Wdowie mają bydz przydani z Męża krewni Opiekunowie dwa, aby oney pomagali do utrzymania Gospodarstwa poki Dzieci niedorosną które iako wyzey rozporządzone przez Sołtysa y Gromadę bydz powinni Opiekuni zas corocznie rachunek z Gospodarstwa trzymanego dawać w Sądach Sołtyskich mają aby w Granicach do teyze Wsi Należących w Cudze się niewdaiąc ciz Gospodarze zachowali się pilność onym zalecam, iako tez w Własne moie Granice pobliskim wdzierać się niedopuszczali. Aby zas ninieysza moia Ustawa y Kontrat y na przyszłe Czasy trwałość y stałość miała y przez Sukcessorow moych utrzymana była, nayprzyzwoitszym Sposobem utwierdzenia oney niewzruszonego uczynię staranie. A dla tym większey wagi tenze Kontrakt przy przycisnieniu Pieczęci ręką moją własną podpisuię się. Działo się W Zamku Bieżunskim.

D. 8 Mca Marca Roku Panskiego. 1765.

Andrzej Zamoyski K. W. K.

